Nr. 21. Piątek, 27 Stycznia 1911. Rok 101.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu **10 hal.**, pocztą **16 hal.** — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. **10.** — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników **St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.
Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi Nr. 88.

Prenumerata

zamiejscowa:		miejscowa:	
rocznie . . . . 32 K,	**ćwierćrocznie** 8 K — h,	**rocznie** . . . 24 K,	**ćwierćrocznie** . . 6 K,
półrocznie . . . 16 K,	**miesięcznie** 2 K 70 h,	**półrocznie** . . 12 K,	**miesięcznie** . . . 2 K.

W Niemczech **3 K 20 h** miesięcznie. We wszystkich innych państwach **3 K 80 h** miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi **1 K 50 h**, drudzy **60 h**. **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje **8 K.**

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

W skład przybocznej Rady weterynaryjnej, utworzonej na podstawie Najwyższego postanowienia z dnia 7 grudnia 1906 przy Ministerstwie rolnictwa, powołani zostali, w myśl § 2 zatwierdzonych statutów, na drugi, do końca stycznia 1914 trwający okres jej działalności, mianowani na wniosek c. k. Towarzystwa rolniczego w Krakowie: dr. Julian Nowak, profesor Uniwersytetu w Krakowie (członek), Władysław Struszkiewicz, radca Dworu, inspektor kultury kraj. dla Galicyi w Ministerstwie rolnictwa w Wiedniu (zastępca); na wniosek c. k. Tow. gospodarskiego we Lwowie: Witold ks. Czartoryski w Pełkiniach (członek), Karol Krusenstern, właściciel dóbr w Szczercu (zastępca); na wniosek Zarządu głównego „Kółek rolniczych“ we Lwowie: dr. Mieczysław Dalkiewicz, krajowy weterynarz we Lwowie, (członek), Jan Wasung, poseł na Sejm krajowy we Lwowie (zastępca); imieniem ruskiego Towarzystwa gospodarskiego „Silskij Hospodar“ we Lwowie: Włodzimierz Fedorowicz, c. k. starszy weterynarz powiatowy w Samborze (członek), Włodzimierz Czubatyj, weterynarz powiatowy w Drohobyczu (zastępca); ze stanu weterynarzy: dr. medycyny i lekarz weterynaryjny Józef Szpilman, radca Dworu, Rektor Akademii weterynaryi we Lwowie (członek); dr. medycyny i lekarz weterynaryjny Mieczysław Grabowski, profesor Akademii weterynaryi we Lwowie, (zastępca); Franciszek Ponicki, krajowy referent weterynaryjny we Lwowie (członek); Jan Mglej, miejski weterynarz w Rzeszowie (zastępca).

Rada szkolna krajowa nadała Wilhelmowi Urbanickiemu, nauczycielowi gimnazyum z polskim językiem wykładowym w Kołomyi, przydzielonemu do gimnazyum św. Anny w Krakowie, opróżnioną posadę rzeczywistego nauczyciela w gimnazyum św. Anny w Krakowie *).

Obwieszczenie

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 25 stycznia 1911 l. XVII. 1807/21 w sprawie wywozu do Bawaryi bydła rzeźnego z niektórych powiatów politycznych Galicyi, — zamieszczone jest w „Dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

*) Powtórzone z nr. 20 *Gazety Lwowskiej* z powodu błędu drukarskiego w nazwisku.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 26 stycznia.

Rada państwa.

Z Izby posłów.

Na wczorajszem posiedzeniu Izby, w rozprawie budżetowej, po p. Wastianie, przemawiał p. K. Lewicki, który domagał się przedewszystkiem przedłożenia definitywnego programu sanacyi finansów krajowych, przywrócenia równowagi w budżecie państwowym. Mowca protestował stanowczo przeciwko zupełnemu ignorowaniu Rusinów przy mianowaniu Ministra Galicyi. Rusini — wywodził mowca — póty zajmować będą stanowisko opozycyjne wobec niemiecko-polskiego gabinetu, póki Polacy, tworząc partyę rządową, wyzyskiwać będą Państwo do swych celów egoistycznych, do których — zdaniem dr. Lewickiego — należy także zniszczenie narodu ruskiego. Mowca szczegółowo zajmował się stosunkami na polu szkolnictwa średniego w Galicyi. Ruska obstrukcya w Sejmie galicyjskim jest — wedle mowcy — tylko następstwem tego, iż Polacy wszystkie żądania Rusinów odrzucają, a przytem jeszcze ich prowokują. W postulacie założenia ruskiego Uniwersytetu mieści się wielce doniosłe żądanie kulturalne. W sprawie budowy dróg wodnych klub ruski zajmując czysto gospodarcze stanowisko, oświadcza się za rewizyą ustawy. Rusini żądają demokratycznej reformy wyborczej do Sejmu, która także uwzględniłaby ich słuszne żądania.

Mowca żalił się następnie na niedotrzymanie — jak twierdzi — ugody z Polakami w sprawie rozdziału państwowych subwencyj na popieranie hodowli bydła i zużytkowania bydła. Mowca uskarżał się, że ukraińsko-ruski naród na wszystkich polach życia publicznego, wychowania, kultury, socyalnej polityki, rolnictwa jest przez Polaków traktowany jako naród niższego rzędu. Podniósł również dr. Lewicki liczne zażalenia na administracyę w Galicyi, zwłaszcza na sądownictwo. Póki nie będzie u steru rządów gabinetu sprawiedliwego i bezstronnego wobec wszystkich narodów, gabinetu, który zrozumiałby położenie ruskiego narodu i jego sprawy, póty — kończył mowca — Rusini nie mogą głosować za koniecznościami państwowemi.

Przemówienie Prezesa Koła polskiego.

P. dr. Łazarski złożył imieniem Koła polskiego następujące oświadczenie: Witamy zapewnienie Rządu, że cele, do których dążyć zamierza, odpowiadać będą interesom reprezentowanych przez nas obywateli Państwa. Zgadzamy się z Rządem co do tego, że szacunek dla ustawy musi być najwyższem jego zadaniem. Spodziewamy się wszakże, iż szacunek ten dla ustaw znajdzie w szczególności wyraz bez ograniczenia na polu prac publicznych. Przyjmujemy do wiadomości przyrzeczenie Rządu co do sprawiedliwej i wolnej od wszelkich wpływów politycznych Administracyi, ale mamy zarazem nadzieję, że Rząd wkrótce przystąpi do odpowiedniej czasowi reformy Administracyi i trzymać się będzie zasady rozwinięcia i rozszerzenia autonomii, ograniczenia centralizmu i usunięcia ostrości biurokratycznej. Zamierzonej ugodzie między obu narodami w Czechach towarzyszy u nas prawdziwa sympatya, gdyż akcya ta podjęta została w interesie spokojnego i nieustającego funkcyonowania parlamentu. Z sympatyą witamy przyrzeczenie Rządu co do reformy kolejnictwa i żywimy nadzieję, że budowa kolei lokalnych wogóle, a zwłaszcza tych, które ustawodawczo są zapewnione, a których budowa powinna była już nastąpić, teraz w istocie i z należytym pośpiechem będzie podjęta. Oczekujemy dalej, że inwestycye na kolejach państwowych będą przeprowadzone racyonalnie i odpowiednio do ducha czasu i że wkrótce przeprowadzona będzie decentralizacya tych kolei. (Oklaski na ławach polskich).

Szczególnie wielkie znaczenie dla Galicyi ma oświadczenie Rządu w sprawie budowy dróg wodnych, które zabezpieczyła ustawa z r. 1901. Pragniemy, by Rząd nie poprzestał na samych przyrzeczeniach, wymagających często interpretacyi, (Potakiwania na ławach polskich) tylko, by rozpoczął efektywną akcyę i przystąpił do budowy dróg wodnych, jak to się już stało w innych krajach na podstawie tej samej ustawy. (Oklaski na ławach polskich). Nasz kraj oczekuje w tej sprawie ostatecznego i rychłego uwolnienia z klątwy wszelkich niejasności. Odpowiednio do stanowiska Rządu w tej poważnej i ważnej kwestyi ułożymy nasze stanowisko wobec Rządu.

Jako rzeczywista partya państwowa, a nie partya rządowa, będziemy wierni naszym tradycyom, uchwalimy Państwu to, co mu się należy, co poprzeć może mocarstwowe stanowisko Monarchii i wzmocni siłę zbrojną Państwa.

P. Daszyński: Wtedy bardzo mało zostanie dla dróg wodnych!

P. Łazarski: Żądamy i oczekujemy z otuchą, że Rząd ze swej strony udzieli i przyzna konieczności ludowe i z całą pieczołowitością je uwzględni. Oczekujemy w tej mierze przedłożeń i propozycyi Rządu i obstajemy przy tem, aby tej Izbie i poszczególnym Sejmom, a zwłaszcza galicyjskiemu dano odpowiedni czas do obrad, zbadania i uchwalenia tych konieczności ludowych. — Z długiego szeregu konieczności ludowych podniosę tu niektóre, a mianowicie: konieczność popierania rolnictwa ze szczególnem uwzględnieniem robotników rolnych (potakiwania na ławach polskich); ustawodawcze uregulowanie spraw emigracyjnych; ochronę robotników naszych za granicą (oklaski na ławach polskich; zorganizowanie i popieranie Związków rolniczych; poparcie chowu bydła; organizacyę zużytkowywania bydła; planowe zwalczanie ogólnej drożyzny; opiekę nad robotnikami i ustawy socyalne na wszystkich polach; utworzenie taniego kredytu dla włościan, rzemieślników i drobnych przemysłowców; uregulowanie rzek, zalesienie wydmisk; sanacyę finansów krajowych; zniesienie dwu

LISTY Z MONACHIUM.

II.
(Dokończenie).

Choć kilku słowami wspomnieć jeszcze należy o innej, także świeżo otwartej i równie wspaniałej wystawie.

To wystawa — „Altwiener Malerei“ na cześć pięćdziesięcioletniego należenia do Kunstvereinu, jako członka, Monarchy austryackiego — *Kaiser-Franz-Joseph-Jubileumsaustellung Altwiener Malerei.*

I rzeczywiście, dla okazania swej czci, wdzięczności i bardzo żywej sympatyi dla Cesarza Franciszka Józefa, Monachium nie mogło nic wspanialszego obmyśleć.

Wszystko, co w złotych czasach rozwoju sztuki w Wiedniu miało głośne imię i do tego rozwoju się przyczyniło — w końcu XVIII. i pierwszej połowie XIX. wieku — jest wspaniale, bajecznie reprezentowane! *Le clou* — sześćdziesiąt obrazów Jerzego Ferdynanda Waldmüllera! A nie wspominam już o innych, choćby tylko o bajecznych miniaturach F. H. Fügers'a, J. B. Lampis'a i Theerschen'a!

Może będę miał okazyę jeszcze powrócić w przyszłym liście do tych różnych arcydzieł i arcydziełek „Wielkich Wiedeńczyków“ — teraz, na tej wzmiance muszę zakończyć, by choć parę słów jeszcze poświęcić bogini Therpsychorze, w państwie księcia karnawału.

Zaraz po Trzech Królach wesoły książę wstąpił na swój tron i — Monachium zaczęło szaleć. Wszystkie „Variétés“, teatry z „Deutsches Theater“ na czele, wszystkie wielkie sale, wszystkie Bräu'e odświętnie się udekorowały, jak mogły najartystyczniej, by tłumy spragnionych zabawy po królewsku przyjąć.

I szaleją też w tych uroczych przybytkach bogini tańców! Tu każdy, na bal dążący, nie w roli spektatora, lecz jako wesoły *Mitmacher* idzie.

Prawda, prawie wszystkie bale i najwspanialsze, na których i Dwór tutejszy bywa — są kostiumowe, a w każdym razie, z obowiązującym dla pań maleńkiem *loup* na oczach, zostawiając nosek i buzię na pastwę męskim domysłom — o całej główki piękności.

W tych warunkach każdy czuje się swobodnym i, rzeczywiście, na tych balach szał dochodzi do szczytu, nie mówiąc już o sławnych *Bals parés* w Deutsches Theater, gdzie bachanalia przypomina już tylko chyba — Nerońskie czasy.

W Monachium nietańczących prawie niema i nastrój jest taki, że ludzie najwięcej seryo, jeszcze u nas w Polsce niemożliwymi byliby na balach.

Dość rzucić okiem na świetne rysunki karnawałowych scen F. v. Reznicek'a. To nie są przesadzone, wyjątkowe pary w tańcu lub flircie, to są pierwsze-lepsze i to z brzegu wzięte na każdym balu!

Ktoby się inaczej chciał zachowywać, temu zaraz tancerka rzuciłaby w oczy: *Sei doch net fad, wie a Preuss* — i poszukałaby Francuza lub — Polaka.

Tutejszy walc, to nie jest ten nasz „....taki niewinny, rzewny, melancholijny...“, to jest przygrywka do najdrażliwszych naszych nerwów i gdy już *les bonnets s'envolent sans hésiter par dessus les moulins*, następuje krótkie *intermezzo* — dla bliższego poznania się — przy stoliku z szampanem, dyskretnie zawoalowanym wachlarzowemi palmami, w specyalnych wspaniałych salach z niszami o przyćmionych, kolorowych lampionach.

Pierwsze dźwięki sławnej, monachijskiej *Française* (nasz kadryl, lecz nie tańczony, jak u nas *à la cour*) zwołuje wszystkie pary z różnych zakątków.

Z wrzaskiem i krzykiem rozbawionych rozpoczyna się właściwie dopiero bachanalia.

Française, to nie jest *Cancan*, zależny od dobrze wygimnastykowanych nóg — do wyrzucania na wysokość tancerza — *fi donc!* To jest — więcej wyrafinowany, więcej odpowiadający dzisiejszym czasom, bardziej nastrojowy, bardziej rozszalały niż cyniczny, bardziej namiętny, illuzyjny....

Każda figura kończy się obiecującym gestem tancerki, tęsknotą w wyciągniętych jej ramionach... drażnieniem tancerza, uciekającej nimfy, by w danej chwili — zamiast naszego spokojnego *tour de mains* — wpaść rozszalałą w ramiona i wirować na miejscu parę minut *avec un mouvement endiablé*, gdy nagle orkiestra ucicha — i dyskretnie tylko pałeczkami takt wybija...

Po skończonym tańcu nisze się zapełniają i z kielichem „sectu“, jak tu szampan zowią, pary nadsłuchują — bicia swych serc...

Po zabawie gonitwa za zwykłymi „einspenerami“, których obecnie jest bardzo mało, nikt bowiem nie chce automobilem za prędko powrócić do domu...

Dużo wspaniałych już balów się odbyło. Kilka dni temu — bal prasy, przedwczoraj w „Cartier latin“ monachijskiem, na Schwabingu — bal młodzieży Akademii Sztuk Pięknych — „Die Jagd“ — na tle zalotnych Rococo czasów, ze wspaniałymi kostiumami, rozpoczynając od Diany, a kończąc na Chanteclerze. Dwór był reprezentowany przez ks. Alfonsa i Ludwika Ferdynanda.

Wczoraj znów sławny bal „modeli“, — w czasie którego podczas pauz znikali niektórzy z publiczności, by się ukazać na estradzie w pozach i draperyach, w jakich pozowali w ciągu roku do sławniejszych obrazów. Słyszałem, że idealnie i bardzo *gemüthlich* się bawiono.

Przed kilku dniami odebrałem zaproszenie na bal tutejszej polskiej młodzieży. Muszę z przyjemnością zaznaczyć, że ma opinię u Niemców balu — bardzo *fein* i że Niemki zachwycają się zachowaniem młodzieży względem dam, gdyż każdy Polak jest *ein Cavalier* (ich zdaniem), tylko nie mogą zrozumieć przyjemności tańczenia na dystans z damą — mazura.

M.—bosz.

najniższych klas podatku domowo-klasowego; uregulowanie i zniżenie podatku budynkowego; wydanie odpowiedniej duchowi czasu i sprawiedliwej pragmatyki służbowej. Dalej domagamy się spełnienia tych naszych żądań, które przy rozmaitych sposobnościach postawiliśmy, a podnieśliśmy podczas dyskusyi budżetowej. Zachowywaliśmy się wobec Rządu bez uprzedzeń i objektywnie, praktyczną działalność Rządu będziemy badali sprawiedliwie i będziemy stosowali nasze postępowanie według jego czynności, a nie tylko według przyrzeczeń. Według tego ułożymy nasze stanowisko wobec Rządu. Tymczasem zastrzegamy sobie prawo wolnej ręki i swobodnego postępowania. (Huczne oklaski na ławach polskich, Mowca odbiera gratulacye):

Dalsza dyskusya.

Po Prezesie p. Łazarskim przemawiał p. Kadlczek, następnie zaś zabrał głos p. Górski, który wskazał, że w oświadczeniu, złożonem przez Prezesa Koła polskiego zaznaczone są linie wytyczne polityki Koła polskiego tak wyraźnie, iż nie pozostawiają żadnych wątpliwości i wykluczone jest wszelkie nieporozumienie. Każde dalsze wyjaśnienie byłoby zbyteczne, a gdyby kiedy zaszła konieczność jakich wyjaśnień, to jedynie Prezes Koła polskiego byłby powołany do ich udzielenia. Jeśli więc mowca jako członek Koła polskiego zabiera głos, to przedewszystkiem podnieść musi, że jego wywody tak na polu politycznem, jak i ekonomicznem obracać się będą w ramach oświadczenia, złożonego przez Prezesa Koła, a wszelkie usiłowania wykazania jakichkolwiek sprzeczności między obiema enuncyacyami z góry będą daremne. (Potakiwania na ławach polskich.) Wreszcie zaznaczyć należy, że zasada solidarności narodowej, która przenika nietylko reprezentacyę polską w parlamencie, lecz także wszystkie warstwy narodu polskiego, we wszystkich okręgach wyborczych tworzy podstawę naszego życia politycznego.

Następnie mowca zajmował się sprawami gospodarczemi. Co do budowy dróg wodnych, mowca wywodzi, że przedłożony przez Rząd preliminarz budowy kanałów jest bardzo pesymistycznie zestawiony i że należy spodziewać się oszczędzenia wielu milionów. (Oklaski na ławach polskich). Zestawianie sprawy kanałów ze sprawą taryf kolei państwowych nie odpowiada już dzisiejszym stosunkom. Kwestya, czy drogi wodne mają być wybudowane jako specyalne ustępstwo dla Galicyi, wcale nie istnieje, bo sprawa ta już dawno rozstrzygnięta została przez ustawę. (Oklaski na ławach polskich). Kwestyę kiedy budowa kanałów ma być rozpoczęta, załatwiła rezolucya Koła polskiego, domagająca się bezwłocznego rozpoczęcia budowy tych linij, które już przygotowano. Oświadczenie programowe br. Bienertha jest dlatego sympatyczne, że kładzie nacisk na podniesienie przemysłu swojskiego. Zaprzeczyć się nie da, że setki tysięcy cierpią głód, a miliony walczą o egzystencyę. Należy otoczyć opieką nietylko wielkie fabryki, lecz także małe przedsiębiorstwa fabryczne i rękodzielników przez dopuszczenie ich do dostaw fabrycznych, przez udzielenie ulg podatkowych itp.

Mowca wykazawszy konieczność zniżenia podatku domowo-czynszowego i zniesienie podatku domowo-klasowego w najniższych klasach, oświadczył się za wolnością podatkową warsztatów i tworzeniem tanich warsztatów spółkowych. Reforma Administracyi, jest konieczna. W rzędzie dalszych postulatów wymienia mowca ochronę emigrantów i domaga się podwyższenia płac personalu państwowego w najniższych kategoryach, przyczem stanowczo przeczy, jakoby życie w małych miasteczkach tańsze było, niż w stolicach. Ważną jest też sprawa asanacyi miast.

Dalej omawiał p. Górski piekące potrzeby ludności; domagał się taniego kredytu dla ludności wiejskiej, jakoteż dla kupców i rękodzielników, obok tego zaś reformy prawa cywilnego i przepisów egzekucyjnych. Liczba procesów w ostatniem dziesięcioleciu wzrosła w sposób nieodpowiadający wcale liczbie ludności. Załatwianie spraw spornych postępuje w bardzo powolnem tempie. Liczba procesów, załatwianych w postępowaniu kontradyktoryczném, jest w Galicyi największa i wyższa jest o 100 prc. niż w krajach alpejskich. Temu zapobiedz można tylko przez zaprowadzenie urzędów pojednawczych i sanacyę stosunków kredytowych. Mowca zakończył oświadczeniem, że bez względu na czas dalszego trwania mandatów i na pogłoski o rozwiązaniu Izby posłowie powinni pracować wszelkiemi siłami dla dobra Państwa i kraju. (Oklaski),

P. Łukaszewicz wywodził, że oszczędności w budżecie osiągnąć można przez zniżenie wydatków na cele armii i marynarki i przez reformę administracyi. Czy w takich warunkach budowa kanałów nie będzie zbytkiem, mowca pozostawia Izbie do rozstrzygnięcia.

Następnie omawiał p. Łukaszewicz szereg życzeń Rusinów na Bukowinie i sprawę utworzenia Uniwersytetu ruskiego we Lwowie. Jeśli Rząd nie zajmie się poważnie tą sprawą, wówczas — zapewniał mowca — także Rusini bukowińscy zwrócą się przeciw Rządowi. Powołanie dr. Głąbińskiego do gabinetu, wzbudziło wśród Rusinów obawy. Byłoby ubolewania godną rzeczą, gdyby dr. Głąbiński pod wpływem swych rodaków dał się nakłonić do tego, aby znów się powtórzyła supremacya galicyjsko-polska nad kierownictwem kolei w Czerniowcach. Do tego się nie dopuści, aby uzyskana z tak wielkim trudem samodzielność Bukowiny na polu kolejnictwa została osłabiona. Polityczne wpływy Koła polskiego znów się powiększyły. Jeśli powołani do gabinetu przez bar. Bienertha Ministrowie dr. Głąbiński i Zaleski nie będą dążyli do tego, aby wreszcie załatwić kwestye sporne między Rusinami i Polakami, wówczas Rusini bukowińscy zwrócą się przeciw Rządowi i staną obok Rusinów galicyjskich. (Oklaski na ławach ruskich).

Po przemowie p. Wohlmeyera dalszą dyskusyę przerwano, poczem przystąpiono do obrad nad wnioskiem nagłym p. Fressla w sprawie zniesienia podatku od mięsa.

Po przemowie p. Reumanna obrady przerwano i posiedzenie zamknięto.

Dziś toczą się obrady dalej.

P. Łazarskiego wybrano na wczorajszem posiedzeniu do komisyi bośniackiej.

Wśród przedłożonych wczoraj wniosków, znajduje się wniosek p. Petelenza o uregulowanie stanowiska i poborów państwowych pomocniczek kancelaryjnych i oficyantów kancelaryjnych.

P. Budzynowski wniósł interpelacyę w sprawie rzekomego polonizowania żandarmeryi w Galicyi.

Rząd wniósł przedłożenie w sprawie uzupełnienia i zmiany niektórych postanowień ustawy co do zatrudniania dzieci i kobiet w górnictwie. Przedłożenie to odesłano do komisyi socyalno-politycznej.

Z Koła polskiego.

Poln. Corr. donosi: Na wczorajszem posiedzeniu Koła polskiego postanowiono wysłać na pogrzeb ś. p. ks. dr. Jażdżewskiego do Berlina jako delegatów Koła polskiego pp.: ks. Kopycińskiego, ks. Męskiego, Bojkę i Ruebenbauera.

Na pogrzeb ś. p. Funkego udają się do Litomierzyc z ramienia Koła polskiego pp: Jabłoński, Zamorski i Łuszczkiewicz.

Następnie Wiceprezes Koła p. Stwiertnia przedstawił wniosek o zmianę § 3 statutu Koła w tym kierunku, aby liczbę Wiceprezesów Koła powiększyć o jednego jeszcze Wiceprezesa. Wniosek ten przyjęto z tym dodatkiem, że do prezydyum Koła dopuszczony będzie także p. Kozłowski z głosem doradczym.

Nastąpił wybór czwartego Wiceprezesa Koła z grupy konserwatywnej. Wybrany p. Górski.

W ciągu dyskusyi w sprawach bieżących — jak z innego donoszą źródła — wystąpił p. Fijak z ostrymi zarzutami przeciw b. Ministrom Bilińskiemu i Dułębie.

P. ks. Pastor zauważył na to, że regulamin obowiązuje Ministrów tylko co do głosowania w Izbie poselskiej, nie zaś co do głosowania w Radzie koronnej.

P. ks. Kopyciński prosił P. Ministra kolei, aby zaprowadził między Krakowem a Zakopanem bilety turystyczne i lepsze połączenie Zakopanego z pociągami innymi.

P. Dębski wezwał Prezydyum, aby wobec P. Ministra skarbu żywy nacisk wywarło na potrzebę i znaczenie otwarcia nowych poczt w Galicyi (n. p. w Derewlanach). Dalej prosił mowca Prezydyum, aby co do pogorzelców Buska i Przemyślan stanowczo zażądało od Rządu odpowiedzi, czy da pożyczkę.

Na tem obrady przerwano.

Z komisyj.

Komisya bankowa obradowała wczoraj w obecności P. Ministra skarbu Mayera w dalszym ciągu nad ustawą bankową.

P. Ploy zgłosił zapowiedziany wniosek w sprawie zmiany regulaminu Izby, celem parlamentarnego załatwienia przedłożenia co do wypłat w gotówce, gdyby to przedłożenie wniesiono.

P. Krek wniósł, aby dyskusyę odroczono aż do chwili, gdy będzie pewną rzeczą, że Sejm węgierski będzie mógł załatwić tę ustawę.

P. Chor przyłączył się do tego wniosku.

Posiedzenie więc odroczono.

Termin następnego podany będzie w drodze pisemnej.

Komisya bośniacka obradowała wczoraj nad ustawą aneksyjną.

P. Redlich w dłuższem przemówieniu zwalczał pretensye Węgier do prowincyj anektowanych i wniósł rezolucyę, w której protestuje przeciw zapatrywaniom Węgier, jakoby miały jakie prawa do prowincyj anektowanych. Mowca stwierdził, że prawa Węgier do tych prowincyj nie są większe, niż prawa Austryi. W końcu poruszył mowca myśl, czyby nie należało w formie adresu do Korony zaprotestować przeciw pretensyom węgierskim.

P. dr. Starzyński ubolewał z powodu, że przedłożenia aneksyjne w parlamencie austryackiem i węgierskim nie są identyczne. Mowca wystąpił przeciw pretensyom

---

39)

MILIONOWA WDOWA.

(Ch. d'Hericault: „Une veuve millionaire“).

CZĘŚĆ TRZECIA.

(Ciąg dalszy).

III.

Przechadzka poranna.

Nie mogę nic złego powiedzieć o moich starych wieżach, które razem z mojemi lalkami, ojcem Wincentym, saperem i moim wujem, należą do moich dziecinnych zabytków. Nie mogę sięgnąć do wspomnień lat dziecinnych, żeby nie widzieć tego otoczenia, ale te wieże dwa razy tylko były mi użyteczne w życiu. Tej zimy dały mi sposobność, że mogłam użyć całej rozkoszy, strasźliwej burzy i to mnie uwolniło od nudów na godzinę. Dzisiaj dopomogły mi do zoryentowania się.

Saper, który był przy mnie, pokazał mi o kilka kilometrów dalej, w stronie wschodzącego słońca, na płaszczyźnie, która tworzy malowniczą dolinę, mały czarniawy punkcik stalowy, złotawą mgłę poranną. Był to gaik, otaczający ów „domek nędzy“.

Jest siódma godzina rano. Nigdy jeszcze nie wychodziłam tak wcześnie, piechotą, poza obręb parku. Margot tyle się nadokuczała ojcu Wincentemu, że od samego świtu poszedł „wypędzać wściekłe psy z lasu“.

Oto idę, żwawa, lekka, wesoła, jaką nie byłam od czasu, gdy zawiązałam znajomość z brakiem sentymentalizmu. Mam na sobie potworne buciki, w których możnaby iść na połów wielorybów, jedną z owych sukień, które się widuje tylko na obrazach Watteau i którą kazałam uszyć Finetce, rękawice jak żandarm i najpiękniejszy, jaki być może, toczek z popielatego filcu.

Była to dla mnie prawdziwa podróż w celu różnych odkryć. Rzeczywiście, wszystko dla mnie było odkryciem: poranek, lato, las, liście i radość, ta radość naiwna, instynktowna, dziecinna i boska, która jest tak piękna, jak cudowne promieniowanie rosy, czysta i świeża, jak ona i tak samo nie trwała. Kropla wody, którą najmniejsza chmurka na słońcu czyni szarą, ale która podczas swojej świetności może walczyć o lepsze ze wszystkiem, co najbardziej połyskuje wśród kwiatów, gwiazd i drogich kamieni.

Ten las dziewiczy nie przypomina szerokich alei i jasnych podszyć parku. Wysokich drzew nie brak, ale pod niemi gęste krzaki, ciernie, pomiędzy którymi przejść trudno.

Weszłam na ścieżkę, która w prostej linii schodziła w dół, biegłam jak szalona, aby co prędzej dostać się na dolinę i uprawne pola. Ścieżka ta była rzeczywiście bardzo stroma. Możnaby myśleć, że została wycięta na wyłączny użytek zajęcy i dzików, tak była wąska i mało cywilizowana. Służyła jedynie listonoszowi wiejskiemu i kłusownikom. Ale ja jestem pewna, że ona była od dawna przygotowana przez Opatrzność w nagrodę dla Izabeli za jej bohaterstwo przeszłe a przedewszystkiem przyszłe, użyczając jej całego szczęścia, jakie daé może las o ósmej godzinie rano, gdy słońce tryumfuje na błękitnem niebie, w świeżem jeszcze, rannem powietrzu.

Ta świeżość powietrza! Ona czyniła, że wszystko we mnie unosiło się swobodą i rodzajem egzaltacyi: był to jakby lunatyzm świadomy, w którym jest się lekkim, wszystko w nas się śmieje, a jędrność lasu, powietrza, słońca, drzew, woń trawy, wszystkie czary przyrody wnikają w nas wszystkiemi porami, a wszystkie struny wyobraźni drżą radośnie.

Słońce, dość jeszcze nisko, rzucało ukośne promienie przez gęstwiny krzaków i drzew olchowych, orzechowych i osikowych, które jakby sklepienie tworzyły po nad ścieżką. Czasami jakaś gałąź zawadzała w drodze, to znowu ślizgałam się na wilgotnem jeszcze miejscu. Zatrzymywałam się chwytając za gałęzie, które strząsały na mnie setki kropelek rosy.

Śmiałam się na cały głos ku wielkiemu oburzeniu ptaszków, władców tych lasów, które powstrzymywały raptem swój koncert, aby posłuchać tej nowej dla siebie muzyki, śmiechu ludzkiego. Mówiłam sobie, że z pewnością żaliły się one, iż mam głos fałszywy. I przypominałam sobie wszystkie przymiotniki, jakimi wielbiono mój głos, który był rzeczywiście jednym z moich najpotężniejszych „wdzięków“. Śmiałam się w najlepsze, a ptaszki, wychodząc z osłupienia, wracały pogardliwie do swoich „śpiewów miłości i wojny“. Był wszakże jeden malutki ptaszek, ptaszek-mucha w naszej prowincyi, z ogonkiem dumnie zadartym, z dziobkiem cienkim, jak igła, w rudawej sukience, który mnie sobie upodobał. Podobno, że ten rodzaj małych czyżyków miłuje ludzkość. Poprzedzał mnie, przeskakując z gałązki na gałązkę, spozierając zuchwatem oczkiem, jakby chciał mnie bronić, na królika, który przestraszony, przebiegał przez ścieżkę; a gdym doszła do końca, pokręcił się kilka razy w około mnie, jakby mi wyrzucając, że go opuszczam i wrócił w gęstwinę drzew.

Zanim zeszła w dolinę, ścieżka wiła się jeszcze przez małe polanki, mające kilka kroków szerokości. Słońce tam wkraczało śmiało, pieszcząc swoimi promieniami kilka kwiatków, wyrosłych w lesie o tej porze, w początkach lata. Macierzanka przedewszystkiem zatrzymała mnie swoją wonią. A ta cudowna rosa!

Nie mogłam się dość nasycić podziwianiem tych kropelek prześlicznie mieniących się, które kołysały się na źdźbłach trawy. Wiem, że będą się śmiać ze mnie, lecz drwię sobie z tego; bo nie jestem bezbożną, chociaż taką się wydaję, a mój umysł jest podobny do tych dróg, które wysypano kamieniami, a przecież tu i owdzie wyrasta jakaś trawka. Przyznam się więc, że kilkakrotnie przyklękałam na tej polance, aby bliżej módz podziwiać niewypowiedziany połysk kropli rosy, dziękując Temu, który ją stworzył, i mówiąc sobie, że Raj ziemski, o którym mi mówiono, pewnie posiada takie wspaniałości, jak te, które tutaj widziałam. Następnie, macierzanka u stóp, kapryfolium nad głową zachwycały moje powonienie i usypiały wyobraźnię. Używałam samotności, już nie owej ponurej i nudnej samotności, w której pędziłam dni moje od tylu miesięcy, lecz tej, w której dusza opływa w szczęściu, sama nie wie dlaczego.

I pomyśleć, że doszłam do dwudziestego trzeciego roku życia, nie zaznawszy nigdy szczęśliwości poranku, spędzonego w tak zwanej „ponurej pomroce lasów“.

To prawda, że gdy doszłam do końca ścieżki, tam, gdzie las łączy się z uprawnemi polami doliny, byłam całkiem przemokła.

Słońce stawało się gorące. Usiadłam na pniu starego ściętego dębu, wśród margerytek i dzikiej koniczyny, rosnących na trawiastym gruncie. Tu miałam inny widok, poważniejszy, jednostajniejszy, a jeszcze bardziej słodki, na obszerne płaszczyzny uprawnych pól w różnobarwną szachownicę.

Połyskiwały czerwone dachy folwarków; szczekanie psa, okrzyk, nawołujący dzieci idące do szkoły, dzwon, wzywający na Mszę, gwizdawka lokomotywy pociągu jadącego do Boulogne, wszystko to mi oznajmiało, że opuściłam już świat dziczy.

Ale tak się zabawiłam w tych lasach, że nie mam już czasu do stracenia.

Puszczam się więc w drogę na chybił trafił, kierując zawsze w stronę wschodu słońca moje oblicze, połyskujące świeżością. Idę ścieżką po łące, wzdłuż żywopłotów. Spotykam wieśniaków. Wszyscy oni mnie znają i znają mój dom. Nie lubią mnie, bo nic nie zrobiłam, żeby mnie lubili, nie nienawidzą, bo nic takiego nie popełniłam, aby mnie nie nawidzieć mogli. Zresztą, ta rasa ludzi jest uprzejma i życzliwa z natury, dumna bez zuchwalstwa, niezależna bez buntu.

Czułam się więc ciągle szczęśliwą, a jest jeszcze jedna rzecz, o której nie wspomniałam, a którą także odkryłam teraz: oto, że można czuć się szczęśliwą nawet w zabłoconych bucikach i z przypłaszczonym loczkiem na głowie.

Nareszcie, oto już jest „domek nędzy“.

Tak wiele miałam w sobie oszczędzonych zapasów wrażliwości i tak sobie nagradzałam czas stracony, że przyszła mi zadziwiająca myśl do głowy. Zkąd ona się wzięła i zkąd poszło, że wyszła na jaw, to znaczy na moje usta, cała głębia podziemna, tak dobrze ukryta mojej oschłej duszy? Zdumiona, spostrzegłam, że nucę aryę z „Mignon“: *C'est là! c'est là!* Ach! mój Boże, lepiej już wszystko powiedzieć. To tutaj dobrze byłoby żyć z mężem, którego się kocha! Oto co zanucił mój śpiew! I któżby się tego był spodziewał?

(Ciąg dalszy nastąpi).

Węgier. podnoszonym co do anektowanych prowincyj, a wkońcu oświadczył się za reprezentacyą tych prowincyj w Delegacyach wspólnych.

P. dr. Buzek wystąpił również przeciw pretensyom Węgier do prowincyj anektowanych.

Komisya szkolna odbyła wczoraj posiedzenie pod przewodnictwem p. Germana.

Wniosek p. Wastiana o zmianę § 50 ustawy szkolnej odrzucono.

Następnie obradowano nad sprawą definitywnego systemizowania okręgowych inspektorów szkolnych.

P. Minister oświaty hr. Stuergkh omawiał zamierzoną przez Ministerstwo oświaty akcyę w sprawie stopniowego upaństwowienia okręgowych inspektorów szkolnych, ale z przyczyn finansowych oświadczył się przeciw przeprowadzeniu tej sprawy w drodze ustawowej.

Na tem posiedzenie zamknięto.

Sprawy krajowe.

(Trzeci dzień obrad i zakończenie ankiety w sprawie żydowskiej).

Wczorajsze obrady przedpołudniowe otworzył JE. P. Marszałek Stanisław hr. Badeni o godz. 10·30.

P. Dattner wykazywał, że w sprawie szynkarskiej mieli szynkarze w Galicyi trzy okresy; w pierwszym okresie przed r. 1889 sytuacya szynkarzy była wcale pomyślna; po r. 1889 licytacye pr. propinacyjnego odbywały się — zdaniem mowcy — nie w interesie Funduszu propinacyjnego, ani w interesie dzierżawców. Fundusz zyskał kilka mimionów, ale dzierżawcy musieli to odbić na szynkarzach i przez to pogorszyło się ich stanowisko. Jednak wówczas szynkarze przynajmniej nie ryzykowali. Rzecz zmieniła się w r. 1910, bo wprawdzie obecnie każdy, kto otrzyma koncesyę, ma zupełną swobodę co do wyszynku, jednak pomijając okoliczność, że z dotychczasowych szynkarzy tylko 7800 otrzymało koncesyę — wymierzane tak znaczne opłaty, że szynkarze temu nie podołają; opłatę nałożono z góry, nie pytając się o rzeczywisty dochód szynkarza, ile on będzie w stanie w roku wyszynkować. To więc trzeba dodatkowo zbadać.

Opłaty wymierzano według obecnych dochodów propinacyjnych, jednak trzeba uwzględnić zmianę stosunków. Dawniej mieli dzierżawcy swoje okręgi Obecnie każdy szynkarz będzie na własną rękę prowadził interes, a kilkunastu szynkarzy w pewnej miejscowości wytworzą na miejscu taką konkurencyę, że nastąpi ruina i pod względem samego prowadzenia przemysłu i pod względem materyalnym. Za wysokie — zdaniem mowcy — opłaty obniżą znacznie kredyt dla szynkarzy. Wydział krajowy powinien starać się o obniżenie opłat zwłaszcza w powiatach granicznych, bo to leży w interesie funduszu krajowego. Mowca zaznacza, że Rząd nie popiera krajowego przemysłu drzewnego, lecz firmy wiedeńskie, mimo, że ceny podane przez galicyjskich oferentów, były niskie.

W tartaku mowcy w Jabłonce pracują robotnicy żydowscy bardzo dobrze. Stwierdzono wogóle, że obecnie nastąpiła znaczna różnica na korzyść w stanowisku Rządu co do popierania przemysłu krajowego, zwłaszcza działalność inspektorów przemysłowych w ostatnich latach zasługuje na uznanie.

Mowca prosi wkońcu Wydział krajowy, by w komisyi apelacyjnej wpłynął na obniżkę opłat szynkarskich.

Dr. Stand domagał się zmiany ustawy o domokrąstwie, która dla przekupni żydowskich jest uciążliwa; domagał się także zniesienia odpoczynku niedzielnego odnośnie do Żydów; wreszcie domagał się obniżenia opłat szynkarskich.

Dr. Steinhaus wyraził zapatrywanie, że Bank krajowy powinien popierać kredytem także te stowarzyszenia. które stoją poza organizacyą związkową, o ile na to zasługują i nie są bankami spekulacyjnymi.

P. dr. Kolischer uważa ustawę o domokrąstwie za przestarzałą, to też Rząd krajowy wykonywując ją, powinien zredukować ujemne skutki dla przekupni do minimum. Ustawa o domokrąstwie, jak i postanowienie ustawy przemysłowej o odpoczynku niedzielnym są, zdaniem mowcy, dla kraju zabójcze i wprost sprzeczne z hasłem uprzemysłowienia kraju, bo uniemożliwiają zarobek wielkiej części ludności w pewnych dniach. Nawet w tak wybitnie katolickim kraju, jak Tyrol, handle w niedziele są otwarte przez 6 godzin, a u nas tylko przez trzy godziny.

Dla 1100 rodzin żydowskich, pozbawionych zarobku wskutek nieuzyskania koncesyj szynkarskich, żąda mowca nie pomocy doraźnej, ale możności pracy.

Radca Dworu Nawratil zaznacza, że jeśli mówi się obecnie o poprawie stosunków między przemysłowcami a stanem urzędniczym, nie nastąpiło to wskutek zmiany zapatrywań urzędników na potrzeby przemysłu, tylko wskutek zmiany zaszłej wśród samych przemysłowców, którzy racyonalniej i bardziej hygienicznie prowadząc przedsiębiorstwa, nie dają obecnie tak często powodu władzy do interweniowania. Spoczynek niedzielny nie bywa ściśle przestrzegany i jeśli idzie o przedsiębiorców żydowskich, to już sama ustawa ich uwzględniła po części, a nadto specyalnie w Galicyi przeprowadza się tę ustawę bardzo łagodnie.

P. Diamand licząc się jednak z przekonaniami religijnemi mas żydowskich sądzi, że trzeba stworzyć co do wypoczynku niedzielnego jakieś normy przejściowe. Powiększenie funduszów krajowych przez opłaty szynkarskie odbije się. zdaniem mowcy, na konsumentach, a więc na całym kraju; nadto obawia się dr. Diamand, by dowolny wymiar tych opłat nie stał się środkiem politycznym w rękach Rządu. Kontyngent spirytusu winien być zniesiony. Co do udzielania Żydom doraźnej pomocy, to mowca nie pochwala tego środka, bo tu idzie nie o chwilową jałmużnę, tylko o wynalezienie i uprzystępnienie Żydom nowych źródeł zarobku.

Dr. Gross życzyłby sobie, żeby Żyd święcił sobotę. chrześcianin nadzielę, a kwestya odpoczynku niedzielnego może w innych krajach austryackich nie jest tak aktualną, jak w Galicyi, gdzie w miastach nieraz Żydzi stanowią do 90 prc. ogólnej liczby mieszkańców, a w handlu do 80 prc.

Dr. Tilles domagał się złagodzenia przepisów o odpoczynku niedzielnym, o ustawie zaś o domokrąstwie wyraził się, że wywarła ona wpływ zabójczy, bo już teraz grozi powrót do kraju kilku tysięcy emigrantów żydowskich z Galicyi, którzy jako przekupnie zarobkowali w krajach zachodnio-austryackich, zwłaszcza w Wiedniu, gdzie domokrąstwo zostało podcięte.

Radca Dworu Szeligowski zaznaczył, że Namiestnictwo niema wpływu na tworzenie lub zmianę ustaw. To należy do ciał ustawodawczych, jeśli zaś idzie o wykonanie, to fakty wykazują, że Rząd krajowy zawsze traktuje sprawy objektywnie. Ustawa o domokrąstwie znajduje się w stadyum tworzenia i tu wyniki obrad tej ankiety winny wpłynąć na jej postanowienia; § 75 ustawy przemysłowej o odpoczynku niedzielnym ma cele nietyle etyczne, ile socyalne, a mianowicie ochronę robotników. Ustawa żąda, by przynajmniej jeden dzień w tygodniu był wolny, a dniem tym ma być niedziela, w której praca przemysłowa winna ustać. Jednak i tu są wyjątki na rzecz wielkiego przemysłu i rękodzielnictwu. Co do kupiectwa, to Rząd krajowy może zezwolić na otwarcie tylko przez 4 godziny; załatwienie pomyślne sprawy odpoczynku niedzielnego jest trudne, bo tu wchodzą w grę liczne sprzeczne interesy kupców, pomocników handlowych, rękodzielników.

Co do kwestyi propinacyjnej zaznaczył mowca, że trzeba ściśle odróżnić dawnego szynkarza, który pozostawał w stosunku prywatno-prawnym do dzierżawcy, od obecnego, który na własną rękę będzie zarobkował. Zajęcie szynkarza ma obecnie charakter publiczno-prawny. Co do koncesyi, to jeszcze niektórzy dostaną je w drodze rekursu, a nadto wskutek nowego spisu ludności będą niewątpliwie szynki pomnożone.

O godzinie 2 minut 15 przewodniczący zarządził przerwę.

O godzinie 3 min. 45 po południu ankieta zebrała się znowu.

Pierwszy przemawiał członek Wydziału krajowego dr. Jahl, który wyjaśniał, że zażalenia pod adresem komisyi apelacyjnej opłat szynkarskich są przedwczosne i niesłuszne, bo komisya oszacowywała tylko sumarycznie dochody szynkarskie powiatów, ale nie poszczególnych szynkarzy, a kwestya, że trzeba wydobyć dziesięć i pół miliona koron, nie przesądza jeszcze kwestyi obniżenia indywidualnych wymiarów.

Dr. Merwin wywodził, że w ostatnich dziesięciu latach wyemigrowało 160 tysięcy Żydów (rocznie 15 tysięcy) i to materyał nienajgorszy. Zdaniem dr. Merwina, kraj winien zająć się emigracyą i daje w tym celu szereg wskazówek co do badań lekarskich, opieki w podróży t t. d. Należy Żydów skierować do miast zachodnio-amerykańskich, bo w Nowym Jorku już powstało milionowe ghetto żydowskie, w którem gromadzą się nędzarze żydowscy, nie mogący znaleźć zarobku.

P. dr. Kolischer domagał się, aby kraj wniósł do Rządu centralnego odpowiednio i wyczerpnjąco opracowane przedstawienie, by wreszcie wydana została ustawa emigracyjna, którą Rząd od szeregu lat zapowiada.

Co do przesyłek pieniężnych, to Rząd wszczął tu już odpowiednią akcyę za pośrednictwem Związku pocztowego. Zdaniem dr. Kolischera, ruch emigracyjny należy skierować do Argentyny, którą mowca uważa za kraj przyszłości. Tu jednak pożądane jest, aby Wydział krajowy przez specyalną ankietę zbadał kierunki przyszłej emigracyi.

P. Diamand zaznaczył, że na emigracyę sezonową, do Prus zwłaszcza, trzeba także zwrócić baczniejszą uwagę. Układu handlowego między Austryą a Niemcami co do opieki nad obywatelem odnośnych państw nie wykonywa się na korzyść Austryi, której obywateli wydala się z Niemec bez powodu.

Zdaniem tego mowcy Argentyna ze względów klimatycznych nie jest odpowiednia dla emigracyi. Wkońcu domagał się dr. Diamand, aby kraj zbierał daty statystyczne do emigracyi.

P. Feldstein wyraził życzenie, aby kraj wszedł w stosunek z licznemi stowarzyszeniami żydowskiemi zagranicą, które opiekują się specyalnie emigrantami.

Nawiązując do postulatów przedstawionych przez dr. Aschkenasego, na które ankieta zgodziła się, zaznaczył z naciskiem, że nędza żydowska jest tylko odłamem ogólnej nędzy w kraju, że więc należy akcyą ratunkową objąć wszystkie warstwy biedne w kraju, uwzględniając przy tem pewne specyalne właściwości i warunki położenia gospodarczego Żydów.

Dr. Nimhin sądzi, że środki zaradcze winna zastosować organizacya samopomocy żydowskiej, która jest już w toku, ale dla powagi konieczne jest poparcie ze strony społeczeństwa chrześciańskiego i to nietylko przez subwencye, lecz także przez czynny udział w pracy.

P. dr. Loewenstein podziela to zdanie. Konieczne jest zorganizowanie takiej akcyi. ale winna ona zostawać pod patronatem kraju, otrzymywać subwencye i pracować pod jego kontrolą., a w tym celu Wydział krajowy winien do jej zarządu delegować kilku członków. Ta organizacya samopomocy żydowskiej wyjdzie z ankiety i będzie jej wynikiem.

Prof. dr. Rosenblatt nawołuje do wspólnej pracy nad podniesieniem gospodarczem i kulturalnem Żydów i wyraził nadzieję, że nie pozostanie ona bezowocna.

JE. P. Marszałek Stanisław hr. Badeni, zamykając obrady o godzinie 5·45, zaznaczył, że Sejm, uchwalając znaną rezolucyę, dał najlepszy dowód, iż sprawa żydowska leży mu na sercu. Czy i jakie będą wyniki materyalne ankiety, niewiadomo, ale moralnie ankieta ma wielkie znaczenie, a echo jej obrad powinno znaleźć wśród Żydów głębokie przeświadczenie, że kraj będzie się starał w miarę możności zapobiegać nędzy w kraju wogóle, a nędzy żydowskiej w szczególności.

Na zakończenie dr. Schaff w imieniu członków ankiety podziękował Wydziałowi krajowemu i JE. P. Marszałkowi za jej zwołanie.

Owoce ankiety streszczają się w następujących jednomyślnie przez nią uznanych postulatach:

1. Otwarcie Żydom przystępu do służby publicznej, nietylko do wszystkich urzędów publicznych, lecz przedewszystkiem także do wszystkich kategoryj niższej służby publicznej w instytucyach krajowych, powiatowych, gminnych i innych organizacyach publicznych.

2. Wykonanie przymusu szkolnego wśród Żydów i stworzenie warunków, które wykonywanie przymusu szkolnego umożliwią (wolna sobota od nauki, dostateczna liczba nauczycieli Zydów w szkołach ludowych. czuwanie nad nauką religii mojżeszowej w szkołach etc.).

3. Tworzenie dla dziatwy żydowskiej i wydatne subwencyonowanie jak największej liczby freblówek i ochronek.

4. Umożliwienie i ułatwienie Żydom korzystania ze wszystkich urządzeń dobra publicznego i udziału we wszystkich organizacyach krajowych ogólnych, które mają służyć podniesieniu gospodarstwa krajowego, a więc we wszelkich ogólnych organizacyach kredytowych, współdzielczych. społecznych. rolniczych, przemysłowych, rękodzielniczych. humanitarnych, a więc szkołach zawodowych rękodzielniczych i biurach pośrednictwa pracy i intenzywne działanie na Żydów, ażeby z tych urządzeń korzystali.

5. Kierowanie Żydów ku tworzeniu spółek rękodzielniczych, popieranie tych spółek przez dostarczanie kredytu i siły motorowej.

6. Wydatna pomoc finansowa w celu umożliwienia rękodzielnikom Żydom utrzymania lokali warstatowych hygienicznie urządzonych.

7. Intenzywne starania o wytworzenie przemysłu domowego wśród Żydów, oraz chałupnictwa *(Heimarbeit)*.

8. Tworzenie i popieranie organizacyj handlowych wśród Żydów.

9. Intenzywna propaganda wśród Żydów zamiłowania do pracy fizycznej i kierowanie ich do prac najemników dziennych, zwłaszcza w miastach, przez co może być stosunkowo powstrzymany nienaturalny napływ ludności rolniczej do miast.

10. Zakładanie licznych szkół przemysłowych, zwłaszcza niższego typu, ze szczególnem uwzględnieniem miejscowoćci i warunków, ktore ułatwią Żydom faktyczne i wydatne korzystanie z tych szkół.

11. Wydatna subwencya dla organizacyi (żydowskiej) samopomocy, która obejmie dążenie do osiągnięcia celów pod 1 do 10 wymienionych.

KRONIKA.

Lwów, 26 stycznia.

— **Kalendarz.**

Piątek (25 stycznia):

Jana Chryzostoma. — Przybysława — SS. Otec w S.

Wschód słońca o godzinie 7·04 rano, zachód słońca o godzinie 4·09 po południu.

— **W stanie zdrowia ks. arcybiskupa Popiela** — jak donoszą z Warszawy — nastąpiło małe polepszenie. Osłabienie serca atoli daje powód do poważnych obaw.

— **Owacya dla prof. dr. Eugeniusza Romera.** Z okazyi wstępnego wykładu przez prof. Romera, urządzono onegdaj powszechnie przez młodzież kochanemu profesorowi bardzo piękną, serdeczną owacyę.

W pięknie zielenią i kwiatami przybranej sali zebrał się liczny zastęp byłych i obecnych uczenic i uczniów profesora. W imieniu najstarszych przemówił dr. Staisław Pawłowski. W przemówieniu podniósł trojaką zasługę profesora. Pierwsza to nawiązanie w badaniach geograficznych do najświetniejszych tradycyj naszych z końca XVII w., gdzieśmy posiadali Kuchalskiego i końca XVIII w., gdzie w geografii chlubić się możemy posiadaniem Staszica i Kołłątaja. Druga, to mimo trudnych warunków owocna dwunastoletnia działalność na Wszechnicy lwowskiej, gdzie po raz pierwszy młodzież żądna wiedzy słuchała świetnych wykładów geografii handlowej, klimatologii, hydrografii, gdzie po raz pierwszy zetknęła się z umiejętnem studyum kartografii i badań terenowych. Trzecia, to impuls dany w kierunku odrodzenia nauki geografii w szkole, gdzie znowu czcigodny profesor nawiązał nić tradycyi przekazanej w niezapomnianych zasadach naszej komisyi edukacyi narodowej. W imieniu obecnych uczniów prof., przemówił p. Frankiewicz. Prócz wyrazów czci i gorącej miłości żywionej dla profesora, złożył przyrzeczenie, iż młodzież nigdy nie zejdzie z drogi wskazanej jej przykładem i pracą profesora. W imieniu uczenic wręczyła profesorowi dr. M. Polaczkówna bukiet. Do łez wzruszony dziękował profesor za owacyę, następnie przystąpił do programowego wykładu o przedmiocie i zadaniu geografii.

— **Konkursa** magistratu m. Tarnowa na posady: adjunkta budownictwa miejskiego II kl., naczelnika straży pożarnej miejskiej praktykanta, rachunkowego i dwu urzędników rachunkowych zamieszczone są w „Dzienniku urzędowym dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

— **Wystawa karnawałowa.** Ruchliwa Liga pomocy przemysłowej wpadła na nader szczęśliwą myśl urządzenia specyalnej wystawy, którąby dawała przegląd wyrobów krajowych przedmiotów karnawałowych. Dotychczas sprowadzano je masami z zagranicy, mimo niczem w dobroci nie ustępujących krajowych wyrobów, które zwłaszcza w ostatnich czasach osiągnęły wysoki stopień doskonałości. Przekonać się o tem można na wystawie przy ul. Pańskiej l. 11 I. p.

Przedewszystkiem pragnęlibyśmy zwrócić uwagę komitetów balowych na prześliczne kwiaty sztuczne, wyrabiane w Dawidowie, przewyższające niejednokrotnie podobne rzeczy zagraniczne, następnie karnety, ordery i torebki, oraz plecionki słomiane z Krzeszowic. Specyalnie zaś wyróżniają się rzeczywiscie piękne, doskonałe koronki, wyrabiane w szkole koronkarskiej w Zakopanem, delikatne, lekkie, eleganckie w rysunku i w wykończeniu.

Dla pań jest specyalny gabinet ze strojami wśród których wyróżnia się przedewszystkiem elegancka tualeta wieczorowa, wykonana w pracowni p. A. Steinowej, oraz kilka innych. Śliczne, mało znane, to tkaniny jedwabne, tkane na ręcznych warstatach w Wilamowicach, idealnie nadające się na powiewne, pełne smaku i czaru suknie balowe.

Reszta sal to wyroby perukarskie, bucіki, bielizna, trykoty, pończochy (z pracowni Oktawii hr. Ożarowskiej), perfumerya (Sudhofa i Grabowskiego) zastawy stołowe i t. d. i t. d.

Jest czemu się przypatrzeć. Dlatego też wszyscy, którzy przygotowują się do tegorocznego turnieju karnawałowego, powinni zobaczyć tę wcale ciekawą i użyteczną wystawę.

— **Wpisy na specyalny kurs dla maszynistów i palaczy kotłów stałych** odbędą się w dniach 29 stycznia od godz. 9—11 przed południem, i 30 stycznia od godz. 6—7 wieczorem. Nauka na kursie odbywać się będzie w czasie od 1 lutego do 30 maja b. r. w godzinach wieczornych. Warunki przyjęcia podają rozlepione ogłoszenia.

— **Nadanie koncesyi na aptekę.** C. k. Namiestnictwo nadało prawomocnie magistrowi

farmacyi, Eugeniuszowi Świątkowskiemu koncesyę na nową aptekę publiczną w Szczakowej.

— **Kurs przygotowawczy dla ukwalifikowanych komisarzy targowych** odbędzie się w rządowym zakładzie dla badania środków spożywczych w Krakowie w terminie wiosennym bieżącego roku, podobnie jak w latach ubiegłych, w razie zgłoszenia się dostatecznej liczby kandydatów. Warunki przyjęcia na kurs podane są w części urzędowej *Gazety Lwowskiej* z dn. 11, 12 i 13 b. m. — Termin zgłoszeń upływa z końcem lutego.

— **Licytacya.** Dnia 7 lutego b. r., o godzinie 9 odbędzie się w magazynach towarowych na stacyi we Lwowie publiczny przetarg niepodjętych towarów.

— **Stowarzyszenie gospodnio-szynkarskie** odbędzie walne zgromadzenie w poniedziałek, 30 b. m., o godz. 3 po południu w wielkiej sali ratuszowej.

— **Celowieckie międzynarodowe zawody łyżwiarskie,** rozpisane na 29 stycznia, przełożone zostały na dnie 5, 6 i 7 lutego b. r. Do udziału tak w sztucznej jak w szybkiej jeździe, wysyła tam lwowskie Tow. łyżwiarskie: pp. Bronisława Wróbla, Zenona Michułowicza i Jana Pappiusa. Sportowcom naszym towarzyszyć ma jeden z członków wydziału Towarzystwa, w oczekiwaniu, że będzie on dopuszczony do tamtejszego jury konkursowego.

— **Lwowskie Tow. Łyżwiarskie** zawiadamia, że przy losowaniu w dniu 23 b. m. skryptów dłużnych Towarzystwa, wyciągnięte zostały następujące numery: (p. Richtmann) 15 (p. Pawłowski) 55 (p. Kiszka) 35 (p. Gryziecki) 30 (p. Gryziecki) 28 (p. Gryziecki) 36 (p. Gryziecki). Z ostatnim lipca b. r. wylosowane bony zostaną wypłacone i z tymże dniem ustaje tychże oprocentowanie.

— **Śp. ks. dr. Jażdżewski.** W kościele św. Jadwigi w Berlinie odbyło się wczoraj nabożeństwo żałobne za duszę śp. ks. dr. Jażdżewskiego. Do kościoła przybyli prezydent Sejmu pruskiego Kröcher, wiceprezydent Porsch, wszyscy posłowie polscy, wielu członków centrum z parlamentu i Sejmu. Mszę żałobną i egzekwie odprawił ks. Kapitza.

Dziś zwłoki ś. p. ks. Jażdżewskiego przewiezione zostaną do Środy.

— **Ślub.** Dnia 28 b. m., o godzinie 7 wieczorem odbędzie się we Lwowie w kościele św. Antoniego ślub panny Wandy Majerskiej, córki dyrektora liceum im. królowej Jadwigi i członka Rady miejskiej p. Stanisława Majerskiego, z inżynierem p. Bertoldem Dziakiewiczem.

△ **Znaleziono:** w ulicy Akademickiej złoty kolczyk z dwoma brylantami i dziurką na trzeci brakujący kamień.

△ **Znikł bez śladu.** Ośmioletni Jerzy Ziętkiewicz, wyszedłszy onegdaj rano do szkoły im. św. Antoniego z mieszkania swego opiekuna p. Zygmunta Weissa, znikł od tego czasu bez śladu.

Chłopiec jest szatyn, o krótko strzyżonych włosach. Ubrany był w granatowe palto, czarną pluszową czapkę i popielate ubranie.

△ **Nagły zgon.** W gmachu krajowej dyrekcyi skarbu przy ul. Teatralnej l. 17 zmarł wczoraj nagle, wskutek udaru serca, radca skarbowy Leon Starowiejski.

△ **Ucieczka obłąkanego.** Trzydziestoletni Ignacy Ziffer z Krakowa, cierpiący na pomieszanie zmysłów, zbiegł wczoraj w ulicy Grodeckiej swemu dozorcy, który miał go odstawić do Zakładu obłąkanych w Kulparkowie.

Ziffer jest szatyn, o pełnej twarzy. Ubrany był w ciemną kurtkę z aksamitnym kołnierzem i czarny twardy kapelusz.

△ **Schwytanie zbiegłych aresztantek.** Dwie aresztantki: Anna Niemcowa i Ewa Markiewicz, które dnia 16 b. m zbiegły z tutejszego Zakładu kary dla kobiet, zostały już przytrzymane. Pierwszą z nich aresztowano w Stanisławowie, drugą w Pawełczu.

△ **Rudery zaczynają się walić!** W mieszkaniu jednego z lokatorów przy ul. Źródlanej l. 63 urwał się dziś w nocy kawał sufitu z powodu przegniłej belki sufitowej. Mieszkanie to natychmiast policya opieczętowała, a dziś ma przybyć na miejsce komisya magistratu.

△ **Kronika policyjna.** Z sali konferencyjnej Uniwersytetu lwowskiego skradziono wczoraj prof radcy Dworu Balzerowi srebrną rękojeść od laski.

Z mieszkania Ozyasza Arzta przy ul. Kleparowskiej l. 12 skradziono wczoraj czarne palto zimowe, wartości 100 kor.

Na kradzieży węgli z plombowanych worków przytrzymano wczoraj dwu rozwozicieli węgli firmy „Import“: Tomasza Jasypa i Jana Bezpałkę.

Z mieszkania p. Jana Rożańskiego przy ul. Bartosza Głowackiego l. 13 skradziono książeczkę wkładkową galic. Kasy oszczędności na 500 kor.

Do mieszkania p. Agnieszki Cieślakowskiej przy ul. Ogórkowej l. 15 włamał się złodziej i skradł czarny żakiet damski i jedwabny niebieski szalik.

Z dziedzińca realności przy ul. Trzeciego Maja l. 21 skradziono dr. Obtułowiczowi baranicę, przymocowaną rzemykami do powozu, wartości 100 kor.

Ze strychu realności przy ul. Wyspiańskiego l. 16 skradziono p. Rudolfowi Preisowi garderobę i bieliznę, łącznej wartości 270 kor.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Zakopanem, Anna Marsówna, uczenica V klasy liceum W. Niedziałkowskiej, córka prof. Uniwersytetu lwowskiego i posła na Sejm krajowy, w 16 r. życia;

w Krakowie, Michał Doboszyński, emer. naczelnik sądu powiatowego w Jarosławiu, w 92 r. życia;

w Tęczynku, Teofila Wężykówna, ze Zgromadzenia SS. Miłosierdzia, w 80 r. życia;

— **Biblioteka aktora.** Pisma wiedeńskie podają, że licytacya biblioteki po słynnym aktorze Kainzu przyniosła około 26.000 marek. Pokaźna ta suma mówi sama za siebie.

— **Ludność Budapesztu.** Dyrektor budapeszteńskiego urzędu statystycznego ogłasza, że Budapeszt liczy 881.601 mieszkańców. W r. 1900 liczył 734.165 mieszkańców.

Kronika prowincyonalna.

§ Pożar bożnicy. W nocy z 20 na 21 b. m. spłonęła w Śniatynie tamtejsza bożnica zbudowana przed 300 laty.

Kronika zagraniczna.

* Odrzucenie żeńskiej docentury w Prusiech. Asystentka zakładu anatomicznego przy Uniwersytecie w Bonn, dr. Marya hr. Linden, mająca tytuł honorowego profesora, podała się o docenturę na wydziale lekarskim w Bonn. Wydział lekarski oświadczył się za nią, natomiast pruskie ministerstwo oświaty odrzuciło jej prośbę, twierdząc, że jest niedopuszczalną żeńska docentura na mocy obowiązującej ustawy.

* Wyrok w drugim procesie o zajścia w Moabicie. Przed sądem przysięgłych w Berlinie skończył się w poniedziałek drugi wielki proces o rozruchy uliczne w Moabicie. Z 18 oskarżonych o gwałt publiczny i zakłócenie spokoju publicznego sąd skazał 14 na karę więzienia od 2 tygodni do 1 roku, a czterech uwolnił od winy i kary. Wśród skazanych na kary najwięcej surowe jest kilku robotników polskich.

* Skazanie docenta Uniwersytetu za lichwę. Z Berlina donoszą: Lipski sąd karny skazał 38-letniego docenta Uniwersytetu lipskiego, dr. fil. Karola Brahmsa, porucznika rezerwy, za lichwę, który uprawiał swym majątkiem 200.000 marek na 4 miesiące więzienia, 600 mk. grzywny i na utratę przez 3 lata praw obywatelskich.

* Legenda o Tołstoju. Z Petersburga donoszą: Starosta w Jasnej Polanie otrzymał list od włościan syberyjskich, donoszący, że Lew hr. Tołstoj żyje i znajduje się w tajdze syberyjskiej. Prosi on chłopków z Jasnej Polany, aby żyli pomiędzy sobą w zgodzie i spokoju.

* Tarnowska w Medyolanie. Pisma włoskie zamieszczają obszerne sprawozdania o przewiezieniu Maryi Tarnowskiej z Wenecyi do Medyolanu. Uwzględnienie prośby uzyskała Tarnowska na mocy orzeczenia lekarzy, którzy pobyt jej dalszy w więzieniu weneckiem uważali za wysoce szkodliwy dla jej wątłego zdrowia. W Medyolenie wyznaczono Tarnowskiej celę więzienną w oddziale chorych, którą dzieli wraz z jedną uwięzioną. Tam poddano ją badaniu dra Venanzio, który orzekł zgodnie z poprzednią opinią lekarzy, że jest chora nerwowo i ulega atakom histeryi. Oświadczenie powyższe dało asumpt niektórym dziennikom do wystąpienia przeciw zbyt wysokiemu wymiarowi kary, jak na osobę chorą, zatem niezupełnie odpowiedzialną za swe czyny.

* Dżuma w Pekinie. *B. Reutera* donosi: Wczoraj stwierdzono pięć nowych wypadków dżumy w Pekinie, Dzielnica ambasadorska nie jest jeszcze oddzielona od reszty miasta.

* Strajk uczniów Akademii weterynaryjnej w Hannowerze już się ukończył. Dziś powracają słuchacze na wykłady.

* Drzewo, które się nie pali. Pismo ogrodnicze *Gardeners Chronicle* podaje ciekawą wiadomość o pewnem drzewie kolumbijskiem, które posiada szczególną zdolność opierania się działaniu ognia. W kolumbijskiej prowincyi Rolima istnieje zwyczaj palenia corocznie podczas suszy zeschłych na polu ziół, które w porze dżdżystej tamować mogłyby rozwój roślinności młodej. Powtarzające się wciąż pożary wywierają oczywiście wpływ zgubny na drzewa, które też zwolna giną zupełnie, młode bowiem pędy trudniej jeszcze, aniżeli hrzewa stare, niszczącemu działaniu ognia mogą się opierać. Jedyny wyjątek tylko stanowi wspomniane drzewo. Niewielkie to, skręcone drzewo, nietylko nie doznaje żadnej od ognia szkody, ale nawet odnosi ztąd korzyść, rozpościera się bowiem coraz bardziej w miejscowościach, opuszczonych przez inne drzewa. Oporność zaś ta polega na budowie jego kory, której część zewnętrzna, mająca 1 centymetr przeszło grubości, utworzona z obumarłych komórek i włókien, działa jak powłoka ochronna względem żyjących części wewnętrznych.

Wiedeń, 23 stycznia.

(Zajmujący bal. — Wieczory styczniowe. — P. Stanisława Argasińska. — Epidemie strajkowe).

Stowarzyszenie austryackiego przemysłu domowego rozwija energiczną działalność. W grudniu urządziło bardzo interesującą wystawę wyrobów przemysłu domowego wszystkich krajów austryackich, na której bardzo obficie reprezentowane były wyroby galicyjskie, a w styczniu otworzyło przy „Kohlmarkcie“ elegancki sklep, gdzie wytwory przemysłu domowego Państwa austryackiego nabywać można w doborowej jakości po stosunkowo tanich cenach.

Obecnie Stowarzyszenie to urządza bal, bal, o którym z góry powiedzieć można, iż będzie jedną z najświetniejszych zabaw karnawału wiedeńskiego. Protektorat nad „Austryackim balem przemysłu domowego“ najłaskawiej objęła Jej Cesarska i Król. Wysokość Najd. Arcyksiężna Marya Józefa i przyrzekła zabawę zaszczycić Swą obecnością.

W programie balu wykonane zostaną narodowe tańce poszczególnych ludów Państwa austryackiego w strojach oryginalnych. I tak przed oczami gości balowych ukaże się harmonijny, wesoły „Ländler“ tyrolski, barwna rumuńska „Hora“, dalmatyńskie „Koło“, nasz dziarski „Mazur“ i żywy „Oberek“, czesko-morawski „Tanec satečkony“ i małoruska „Kołomyjka“. Zaaranżowaniem polskich tańców zajmuje się „krajowy Związek przemysłowy“ i „Liga pomocy przemysłowej“, a do komitetu balowego wchodzą dr. Jan Waygart, radca sekcyjny w Ministerstwie robót publicznych i p. J. Olszewski dyrektor „Ligi“. Tańce polskie wykonają panie i panowie z polskiego wiedeńskiego i lwowskiego towarzystwa. Komplet kołomyjkowy zbiera ruskie Towarzystwo pań w Czerniowcach.

Na bal austryackiego przemysłu domowego, który odbędzie się 31 b. m. w wielkiej sali Towarzystwa muzycznego, już niemal wszystkie bilety rozsprzedane.

Polskie stowarzyszenia w Wiedniu bardzo uroczyście obchodziły rocznicę styczniową.

Uroczysty wieczór „Strzechy“, który odbył się w sobotę, 21 b. m., zagaił pięknem przemówieniem poseł do Rady państwa, dr. Ludomir German. Program dalszy wieczoru wypełniły produkcye muzyczne i deklamacyjne. Bardzie ładnie śpiewała pieśni Moniuszki, Tauberta i Griega pani Marya Czemeryńska-Nowakowa, na skrzypcach grał utalentowany młody wiolinista Jan Volanek, a deklamowali pp. dr. Haraschin i Kolarzowski. Publiczności było na wieczorze „Strzechy“ bardzo wiele, wśród niej widzieliśmy Prezesa Koła polskiego dr. Stanisława Łazarskiego, posłów: dr. Battaglię, dr. Germana, Zamorskiego i i., wielu wyższych urzędników ministeryalnych z rodzinami i t. d.

W niedzielę, 22 b. m., urządziło uroczysty wieczór ku uczczeniu rocznicy Towarzystwo „Szkoły ludowej“ w Wiedniu. Protektorat nad koncertem objęła księżna Marya Lubomirska, co samo już mówi o tem, że i sukces kasowy i artystyczny wieczoru był pierwszorzędny. Wielką koncertową salę Ehrbara wypełniła publiczność bardzo doborowa. Jawili się na koncercie PP. Ministrowie Wacław Zaleski, i dr. Głąbiński, Prezes Koła polskiego dr. Łazarski, wiele osób z arystokracyi polskiej i niemieckiej i t. d. i t. d. Duże wrażenie na publiczności wywarło słowo wstępne, wypowiedziane przez dr. Henryka Monata, adwokata wiedeńskiego, autora znanych prac o Słowackim. Resztę programu wypełniły muzyczne produkcye pp. Aleksandry Szafrańskiej i Natalii Loewenhoffówny. P. Szafrańska, Krakowianka, obdarzona bardzo pięknym głosem sopranowym, śpiewała pieśni Niewiadomskiego, Jachimeckiego i efektowną aryę z opery Debussy'ego „L'enfant prodigue“, p. Natalia Loewenhoffówna z nadzwyczajnem odczuciem odegrała śliczną „Legendę“ Paderewskiego, technicznie szalenie trudną „Campanellę“ Liszta i barwnem „Allegro appassionato“ Saint-Saënsa zachwyciła publiczność i zdobyła huczne oklaski.

* * *

Na ostatniem zebraniu towarzyskiem „Strzechy“ śpiewała Lwowianka, panna Stanisława Argasińska. Prześliczny głos sympatycznej śpiewaczki, jej ogromna muzykalność, doskonała szkoła jej śpiewu, bardzo inteligentna, pełna wdzięku i poezyi interpretacya utworów śpiewanych przez p. Argasińską, a wreszcie pełna uroku powierzchowność młodej artystki, przyniosły jej znakomity sukces. Oklaskom nie było końca; dziękowano Lwowiance tak za znakomicie wykonaną aryę z „Madame Butterfly“, jak za pieśni Galla.

P. Argasińska śpiewała w sobotę, 21 b. m., na *soirée* muzycznem u księżny Adamowej Maryi Lubomirskiej z ogromnem powodzeniem. *Soirées* u ks. Lubomirskiej mają w Wiedniu swą ustaloną sławę i zbierają najwykwintniejsze polskie towarzystwo.

* * *

Na Wiedeń przyszła w ostatnich miesiącach epidemia strajków, przeważnie.... operetkowych. Strajkowali chórzyści Opery nadwornej, teraz strajkują robotnicy techniczni w teatrach prywatnych i część członków orkiestr. Powód strajku taki, iż dyrektorzy teatrów nie uznają biura pośrednictwa pracy, jednej z organizacyj wiedeńskich muzyków, liczebnie znikomo słabej. Żądań ekonomicznych ani jedna, ani druga strona nie stawia — gdyż tak robotnicy, jak i muzykanci w teatrach wiedeńskich są płatni świetnie. *K. Bar.*

Notatki literacko-artystyczne.

Z muzyki. (Wieczory w Kole muzycznem i Kole literacko-artystycznem! — Koncert Menaschesa i Korngutówney).

Biedna sierota, nazwiskiem „Muzyka kameralna“, której ojcem ś. p. Beethoven, a macochą gal. Towarzystwo muzyczne — wypędzona z domu przez macochę, znajduje czasem przytułek w „Kole muzycznem“, I tak w sobotę odbył się tam wieczór poświęcony muzyce kameralnej i to polskiej, co specyalnie podnieść należy jako wielką zasługę, gdyż faktycznie, jeśli muzyka kameralna wogóle jest traktowana u nas po macoszemu, to polska.... zupełnie nie jest traktowana, tak, że zapewne wiele ludzi sądzi, że nie mamy jej wcale. — A jednak takie dzieła, jak odegrane tam Sonata skrzypcowa Paderewskiego lub Trio Fitelberga należą do lepszych w literaturze kameralnej.

Trio (f-moll) Fitelberga, jednego z przywódców „Młodej Polski“, ma liczbę opusu 10, a pochodzi z czasów młodzieńczych kompozytora, kiedy to nie był on taki „modern“, kiedy jeszcze przejmował się Wagnerem, a nawet Verdim i Puccinim. Ciekawa rzecz, że na dziele kameralnem główne piętno wycisnęli twórcy dramatyczni, ale bo też całe trio jest nawskróś dramatyczne, pełne teatralnego patosu, tylko scherzo, dowcipnie obmyślane i przeprowadzone, ma charakter właściwej muzyki kameralnej, choć i w niem widać, że Fitelberg to przyszły mistrz rafinowanej instrumentacyi. Grający go pp. Bauer, (którego zapobiegliwości zawdzięczamy odegranie tria) Rittigstein i Danczowski, (jeden z trzech, czy czterech wiolonczelistów, których posiada stolica Galicyi, licząca 200.000 mieszkańców, a którego trudniej pozyskać na koncert, niż Carusa) spisali się dzielnie.

Sonata skrzypcowa a-moll Paderewskiego ma słabszą część pierwszą, gdzie niezbyt wybitne motywy pływają dość luźno w sosie trudnych, a nic nie mówiących fortepianowych pasaży — dowcipne intermezzo i bardzo żywy finał o swojskich motywach. Part fortepianowy, traktowany koncertowo, grała panna Rosenbuschówna, skrzypcowy, mniej wdzięczny, prof. T. Meyer. Z wyjątkiem pewnej jednostajności w dynamice sonata zagrana była doskonale i z rozmachem. Prof. Meyer grał na skrzypcach wyrobu tut. fabrykanta Baczyńskiego, ale ten właśnie instrument nie robi wielkiej reklamy p, Baczyńskiemu, który powinien uważać, co daje artyście do publicznego występu.

Między temi dwoma dziełami śpiewała p. Makusz-Siebauerowa pieśni Karłowicza, Niewiadomskiego, Różyckiego i Szymanowskiego wdzięcznie i ze smakiem.

Nie pod taką szczęśliwą gwiazdą odbył się wieczór w innem „Kole“.... literacko-artystycznem, gdzie śpiewał p. Czesław Zaremba, a grał na skrzypcach p. Gołębiowski. Pierwszy był widocznie niedysponowany, drugiemu znów zdarzały się rozmaite vis maiory, jak urwanie i rozkręcanie się strun i t. p. Za takie rzeczy oczywiście obaj artyści znani z sumiennego traktowania sztuki, nie odpowiadają, co też zrozumiała publiczność, darząc ich rzęsistymi oklaskami i starając się w ten sposób wynagrodzić im „pecha“, który ich prześladował. W „Kartce z albumu“ Wagnera - Wilhelmiego (nie był to „romans“ jak głosił program“), a bardziej jeszcze w „menuecie“ Bacha wykazał p. Gołębiowski, że jest skrzypkiem poważnym, o tonie, któremu brak może słodyczy, ale nie siły. P. Zaremba znany jest u nas z opery, więc specyalnie o nim nie piszę.

Wrażenie z koncertu młodego skrzypka p. Menaschesa można określić jednem zdaniem: „Wszystko z natury, nic z kultury“. Z natury ma wielki talent skrzypcowy, ogromną łatwość techniczną, wielki ton, a nawet poczucie stylu — z kultury nic. Dlatego też mimo podziwn dla młodego chłopca, dla którego nie istnieją żadne trudności, niema mowy o wielkim artyzmie, gdyż brak grze jego szlifu, a przedewszystkiem indywidualności, którą dać może tylko inteligencya wrodzona lub nabyta i kultura. Dlatego też usilnie należy doradzać p. Menaschesowi przebywanie w środowisku kulturalnem i wzmożenia swej wrodzonej inteligencyi wykształceniem ogólnem, bez którego niema teraz wielkiego artyzmu, Takie ułożenie programu, zawierającego same dzieła ograne, nie świadczy korzystnie, a dziwna rzecz, że do tego dostosowała się też pianistka pna Korngutówna, która na pięć czy sześć utworów, grała jeden tylko prawdziwej wartości (romans Schumanna),

zresztą zaś same „salonowe kawałki". Rzęsiste oklaski miały charakter familijny — znawcy klaskali mniej, rezerwując sobie dłonie do czasu, kiedy p. Menasches powróci skądsiś „całym artystą", a pna Korngutówna zagra coś „uczciwego", a że umie i to grać, wykazała już raz w „Kole muzycznem".

Oba Koła, tak muzyczne, jak literackie, przygotowały swoich członków do premiery „Zmierzchu Bogów". W „Kole muzycznem" mówił p. Byczyński, a ilustrował kapelmistrz, p. Ribera — w „Kole literackiem" dr. Gruder z ilustracyą muzyczną p. Steinbergera. Nie potrzeba, zdaje się pisać, jak potrzebne są tego rodzaju przygotowania do dzieł, tak trudnych, jak dramat muzyczny Wagnera.

E. Walter.

Jan Lemański: „Kamień filozoficzny. Lwów 1911. Nakładem księgarni Polskiej (B. Połonieckiego).

Lemański jest przedewszystkiem satyrykiem, a dopiero na drugiem miejscu humorystą. Nawet w tytule pierwszej noweli omawianego zbiorku tkwi satyra. Daje jej tytuł: „Wioseczka". Ale napróżno szukalibyśmy poezyi sielskiej w tej nowelce, autor w utworze, umyślnie tak zdrobniale, tak mile zatytułowanym, przedstawia w sposób satyryczny życie ubogiej krewnej, które na czyściec zmieniają drobne, a nie kończące się nigdy szykany najrozmaitsze ze strony brata, właściciela wsi. jego żony i ich złośliwych dzieci. Wszystkie zaś postacie występujące w tym utworze oświetla on satyrycznie, wywlekając na plan pierwszy ich wady i śmiesznostki.

Tak jest w utworze, który rodzajem swym najbardziej zbliżony jest do noweli. Ale i w innych utworach, w satyrach, „groteskach", uwagach i aforyzmach, satyryczność występuje zawsze na przód, skutkiem czego humor Lemańskiego, polegający przeważnie na raptownem przerzucaniu się z jednej myśli do drugiej, na łączeniu w jedno różnych pojęć, z powodu analogii tylko brzmień wyrazów je oznaczających, co z początku bawi, a następnie niecierpliwi i nuży, ma wiele w sobie pierwiastków sztuczności, złośliwości... i złego humoru.

Prócz tego wiersze satyryczne jego acz dość efektowne, czusem zbyt są partyjnie jednostronne, skutkiem czego są niesprawiedliwe, Mimo to, w każdym razie, Lemański wśród dzisiejszych satyryków - humorystów, których mamy tak nie wielu, zajmuje jedno z miejsc przodujących. *(Ad. St-r.)*

Miesięcznik literacki i artystyczny. Pod tym tytułem zaczęło wychodzić w Krakowie pod redakcyą dr. J. H. Retingera nowe pismo literackie, którego pierwszy numer ukazał się d. 15 stycznia b. r. i zawiera między innemi: początek powieści Władysława Orkana „Jak było dawniej" osnutej na wspaniałem tle tatrzańskiej przyrody, znakomitą rozprawę prof. Kazimierza Morawskiego „Ze studyów nad kobietą polską w XVIII wieku", artykuł o rzeźbiarzu Dunikowskim skreślony przez znanego artystę malarza Kazimierza Sichulskiego, przekład pierwszego rozdziału głośnej powieści Andrzeja Gide'a „Ciasna brama" pióra Juliusza Germana, „Notatkę o polskim chłopie" Kazimierza Tetmajera, artykuły literackie Jana Rozwadowskiego, J. H. Retingera, sprawozdanie z ruchu literackiego we Włoszech napisane przez znanego pisarza włoskiego p. Riciotto Camedo recenzye muzyczne i teatralne dr. Jachimeckiego i St. Pomian, wkońcu cięty, polemiczny artykuł Feliksa Jasieńskiego.

W części ilustracyjnej zawiera pierwszy numer „Miesięcznika" reprodukcye studyum Wyczółkowskiego, portretu marszałkowej Lubomirskiej pędzla: Aleksandra Roslin'a (1718—1793), znakomitej karykatury Dunikowskiego, której autorem Sichulski, oraz akwaforty Pankiewicza „Katedra w Rouen". Nowe pismo przedstawia się pod każdym względem wytwornie i sądząc z pierwszego numeru zajmie poważne miejsce w nielicznem gronie naszych peryodycznych wydawnictw, poświęconych wyłącznie literaturze i sztuce.

(as) **Rudolf Baranowski:** „Czciciele tonów". Dramat w 3 aktach i jeden obraz. Nakładem własnym. Skład w księgarni H. Altenberga.

Jest nam zwykle ogromnie przykro, ilekroć mamy pisać o podobnych książkach. Chętnie zrzeklibyśmy się tego, gdyby nie obowiązek sprawozdawcy, który w młynie codziennej pracy musi mleć ziarno i plewy.

A do takich właśnie plew literackich najgorszego gatunku należy „dramat" p. Baranowskiego, uderzjący brakiem poczucia estetycznego i prymitywnej choćby zdolności pisarskiej. „Cui bono" został napisany, jak można było mieć tak mało.... rezerwy i podpisywać to jeszcze pełnem nazwiskiem? — Czy nie szkoda było czasu, a przedewszystkiem już pieniędzy na wydawanie książki, która przynieść może rozczarowanie i cały szereg przykrości dla nierozważnego autora, któremu krytyka musi odmówić wszelkiej racyi pisania! — Przecież ten „dramat", będzie tylko zawadzał na półkach księgarskich, na których i tak nudzą się dobre, pożyteczne i piękne dzieła — i niejednego po przeczytaniu wprost zniechęci do kupowania książek.

O samej rzeczy, nie da się nic powiedzieć, ponadto cośmy już napisali: kompromitujące niedołęstwo, rozbrajająca naiwność, a po za tem treść obrzydliwa. Jedna jest tylko dobra strona tej książeczki: oto tak jest napisana, iż tej treści nikt na seryo nie weźmie i dlatego nikogo ona poruszyć nie może!

Autor zapowiada, że w niedługim czasie ukaże się jeszcze jeden jego dramat i nowele. Jeśli to będą podobne rzeczy, iak „Czciciele tonów" (?) to dalibóg lepiej będzie dla czytelników, dla autora, no i dla sztuki polskiej, którą p. Baranowski tak.... zlekceważył, jeśli nie wyjdą one zupełnie.

Szczerze, serdecznie to doradzamy! Oszczędzi sobie autor wiele słów prawdy, a nam nie da sposobności do pastwienia się nad jego nazwiskiem, które na innem polu może przecież z pożytkiem rozbłysnąć.

«Gdy się człowiek robi starszy». Napisał Boy. Kraków. G. Gebethner i Spółka. 1911.

(z. s). Nowy tomik Boya (T. Żeleńskiego) przynosi nam — jak autor się wyraża — „wierszyków porcyę czwartą". Porcya suto omaszczona, więc tłusta.... bardzo tłusta! Nie pozbawiona jednak soli atyckiej, która sprawia, że czytelnik przełyka całość z uśmiechem, chociaż nie zawsze ze smakiem. Uznanie dla niej wywołuje nie potrawa, lecz sposób przyprawienia, który — pomimo całej właściwej mu kabaretowej brutalności — jest na wskróś artystyczny. Autor, pewny swojej faktury, wie o tem dobrze i w najlepszym wierszu, jaki ostatni zbiorek mieści, przyznaje, że: „Archanioł, co z mieczem stoi przy świętej poezyi chramie, nie wpuszcza piosenki mojej i mówi: Pudziesz, ty chamie!" Dodaje jednak nie bez dumy w końcu: „lecz jeślim gwary ojczystej choć jeden zbogacił klawisz, Ty mnie od hańby wieczystej o mowo polska wybawisz". Książkę zdobi winieta tytułowa i portret Boya, rysowany niegdyś przez Stanisława Wyspiańskiego.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

We czwartek po raz pierwszy „Zmierzch Bogów", trzeci dzień z trylogii „Pierścień Nibelunga" R. Wagnera. Gościnny występ Aleksandra Bandrowskiego, Ireny Bohuss, Heleny Oleskiej, oraz występ Matyldy Lewickiej, Jadwigi Lachowskiej, Zofii Tarnawskiej, Adeli Pfau (debiut), Adama Okońskiego, Stanisława Tarnawskiego i Leona Jelińskiego. Abonament: serya I. Kolor biletów czerwony. Początek wyjątkowo o g. 6·30 wieczorem.

W piątek po raz 10 „Peer Gynt", poemat dramatyczny w 5 akt. Henryka Ibsena.

W sobotę, o godzinie 7 wieczorem po raz drugi „Zmierzch Bogów", trzeci dzień z trylogii „Pierścień Nibelunga" R. Wagnera; Gościnny występ p Aleksandra Bandrowskiego, Ireny Bohuss, Heleny Oleskiej, oraz występ Matyldy Lewickiej, Jadwigi Lachowskiej, Zofii Tarnawskiej, Adeli Pfau, Adama Okońskiego, Stanisława Tarnawskiego i L. Jelińskiego. — Abonament serya II. Kolor biletów zielony.

W niedzielę, o godz. 3·30 po południu „Złoty wiek rycestwa", żart sceniczny w 3 aktach z angielskiego K. Marlowea.

W niedzielę o godzinie 7·30 wieczorem po raz 26-ty „Hrabia Luksemburg", operetka w 3 aktach Fr. Lehara, z H. Miłowską i H. Millerem w głównych rolnch.

W poniedziałek, przedstawienie cyklu komedyi Al. hr. Fredry „Wielki człowiek do małych interesów" komedya w 5 aktach Al. hr. Fredry.

We wtorek po raz trzeci „Zmierzch Bogów", trzeci dzień z trylogii „Pierścień Nibelunga" R. Wagnera. Gościnny występ Aleksandra Bandrowskiego, Ireny Bohuss, Heleny Oleskiej, oraz występ Matyldy Lewickiej, Jadwigi Lachowskiej, Zofii Tarnawskiej, Adeli Pfau, A. Okońskiego, Stanisława Tarnowskiego i L. Jelińskiego. Abonament serya III., kolor biletów popielaty.

We środę, po raz 11 „Peer Gynt", poemat dramatyczny w 5 aktach H. Ibsena.

We czwartek, o godzinie 3 po południu po raz 6-ty „Noc listopadowa", 10 scen dramatycznych, napisał Stan. Wyspiański.

We czwartek, o godz. 7·30 wieczorem po po raz 20-ty „Miłość cygańska", operetka w 3 aktach Fr. Lehara.

Repertuar teatru miejskiego w Krakowie.

W piątek, 27 stycznia, „Złoty wiek rycerstwa", żart w 3 aktach Marlowe'a. Przekład T. Żeleńskiego.

W sobotę, 28 stycznia, nowość, „My artyści", komedya w 4 aktach Wilhelma Feldmana.

W niedzielę, 29 stycznia, po południu. „Betleem polskie", jasełka w 3 aktach, napisał L. Rydel. Popularne.

W niedzielę, 29 stycznia, wieczorem, „My artyści", komedya w 4 aktach W. Feldmana.

W poniedziałek, 30 stycznia, „Noblesse oblige", krotochwila w 3 aktach M. Hennequina i R. Vebera.

Przedstawienie na dochód Towarzystwa dziennikarzy.

O postępowaniu upominawczem w Galicyi.

Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie zapoczątkowała u nas w kraju akcyę w kierunku zaprowadzenia w Galicyi ustawy upominawczej z 29 kwietnia 1873 r. dz. p. p. 168, która obowiązuje we wszystkich krajach przedlitawskich z wyjątkiem Galicyi, Bukowiny i Dalmacyi, a Rząd wniósł już w grudniu 1910 przed forum parlamentu projekt noweli do procedury cywilnej, w którym postanawia odnośnie do art. XXVIII. pr. cyw. postępowanie upominawcze na Galicyę, Dalmacyę i Bukowinę rozszerzyć.

Zanim rozbiorę kwestyę, czy o ile dziś, po upływie przeszło 36 lat od wejścia w życie tej ustawy w innych krajach koronnych, w Radzie państwa reprezentowanych, zachodzą warunki rozszerzenia jej mocy obowiązującej na Galicyę, zaznaczę kilka główných dat tej ustawy, w zwięzłem streszczeniu.

W myśl ustawy o postępowaniu upominawczem, nazwanej w polskim przekładzie dziennika ustaw państwa z r. 1873 ówczesnem słownictwem „ustawą o postępowaniu wzywowem", może wierzyciel z pominięciem drogi sporu i bez potrzeby rozpraw sądowych, dochodzić przeciw dłużnikowi swego roszczenia pieniężnego, surogatów pieniądza i innych rzeczy ruchomych, jak towarów i t. p. miasto drogą sporu, w postępowaniu upominawczem, o ile pretensya dochodzona, nie wliczając przynależności, nie przenosi kwoty 400 kor. Polega ono na tem, że wierzyciel, zamieszczając w podaniu pojedynczo wniesionem krótkie daty w § 4 ust. z 29 kwietnia 1873 przepisane, żąda od sądu wydania warunkowego polecenia zapłaty.

Jeśli strona do zapłaty wezwana nie wniesie w ustawowym czasokresie sprzeciwu, to warunkowy nakaz, staje się bezwarunkowym, w przeciwnym razie t. j. w razie wniesienia zarzutów, traci moc swoją, a sprawa stając się sporną, wchodzi jako taka przed forum sądu, który formalną rozprawę rozpisuje i przeprowadza.

Ustawa ta z r. 1873 pozostała przez nową procedurę cywilną nietknięta, a tylko doznała pewnych nieznacznych nowoczesnych zmian, wyliczonych w ustępach 1—4 art. XXVIII. ustawy wprowadczej do procedury cywilnej z 1 sierpnia 1895 dz. p. p. l. 112.

Wedle motywów rządowych ścieśnienie granic terrytoryum austryackiego, w którem ustawę tę zaprowadzono, przez wyłączenie Galicyi, Bukowiny i Dalmacyi z pod mocy obowiązującej tej ustawy, nastąpiło z tej przyczyny, że notorycznie wysoki procent analfabetów i niski poziom kulturalny ludu, który nie dorósł, zdaniem Rządu, do należytego zrozumienia i znaczenia i skutków nakazu płatniczego w postępowaniu upominawczem, nie rokowały pomyślnych wyników.

Rząd eliminując Galicyę, kierował się obawą o ludność rolniczą, o klasę roboczą i ludność małomiejską, które łatwo paść mogłyby ofiarą tej naówczas rygorystycznej ustawy, wskutek przypuszczalnego wyzysku ze strony bezwzględnych wierzycieli.

Mając więc wyłącznie na oku dobro nieoświeconych warstw kraju, Rząd ustawy tej w Galicyi nie zaprowadził.

Zapytajmy atoli, czy po latach 36, a w lat 12 po wprowadzeniu reorganizacyi sądowej, w erze odrodzonej podstawowo, przez nową instrukcyę sądową, procedurę cywilną i ordynacyę egzekucyjną, zachodzą u nas w kraju jeszcze i dzisiaj powyższe przyczyny, względnie przeszkody?

Na to odpowiedź nie trudna.

Jakiekolwiek wątpliwości sfer miarodajnych w kierunku zaprowadzenia tej ustawy w Galicyi w teraźniejszym czasie nie mogą mieć racyi istnienia, jeśli się rozważy niepomierny postęp kulturalny ludności galicyjskiej w ciągu 36 lat, uświadomienie polityczne, narodowe i ekonomiczne-społeczne, wywołane głównie pracą stronnictw demokratycznych i nową ordynacyą wyborczą, która powołała wszystkich pełnoletnich mieszkańców kraju do współudziału w wyborze swych reprezentantów parlamentarnych, gdy lada dzień ludność nasza będzie także i w wyborach do Sejmu i Rady gminnej brała udział niezależnie od opłaty podatku. Nie ma dalej miejsca już dłużej dla obaw o wyzysk z powodu ciemnoty, gdy się uwzględni, że mania wychodźtwa sezonowego wśród włościaństwa naszego panująca i rozszerzenie sieci kolejowej po najgłębszych zakątkach naszych, przedtem od komunikacyi odciętych połaci kraju, zetknęły lud nasz z centrami kultury; że dalej kursy dla analfabetów i przymus szkolny od lat przeszło dziesięciu obniżają stale i wydatnie liczbę analfabetów, że dziś w kraju naszym niema prawie wsi bez szkoły, że ruch oświatowy ogarnął gorączkowo ludność kraj nasz zamieszkującą i że analfabetyzm w Galicyi stanie się już wnet chyba zabytkiem archiwalnym. Ludność wiejska i małowiejska mając dzięki bezpośredniości postępowania sądowego i audyencyom pretoryjnym z § 433 proc. cyw. uprzystępnioną drogę do porad prawnych w sądzie i stały łatwy kontakt z całym personalem sądowym, przyswoiła sobie dostatecznie kardynalne zasady nowych ustaw sądowych. Dzisiaj niema prawie w gminie pełnoletniego gospodarza, któryby np. nie wiedział o znaczeniu i skutkach nakazów, jak wekslowego, płatniczego (mandatowego), awizacyjnego, o skardze sądowej, o zaoczności i środkach prawnych, bo go na to naprowadzają pouczenia w pismach odnośnych zawarte, „niebieski" dowód doręczenia pisma sądowego i informacye każdocześnie przez sądy chętnie udzielane. Wreszcie ta okoliczność, że nakaz upominawczy doręczać się musi na sposób skarg sądowych, wyłącznie do rąk własnych dłużnika, daje pełną rękojmię bezpieczeństwa, że nakaz dojdzie istotnie do rąk własnych, a więc do bezpośredniej wiadomości adresata.

Skoro tedy, jak to z przedstawionego stanu rzeczy widocznem jest, odpadły już przyczyny wyłączenia Galicyi po za nawias, to wypada się zastanowić nad korzyściami, jakie wprowadzenie tej ustawy w naszym kraju przyniesie ogółowi, a przedewszystkiem uboższej warstwie ludności.

Otóż przedewszystkiem spłynie na ludność naszą korzyść przez zaoszczędzenie straty drogiego czasu. Małorolnicy, robotnicy i rzemieślnicy nie będą bezczynnie całemi godzinami oblęgiwać budynku sądowego, ustanie marnowanie czasu na „łażenie po terminach sądowych". Przecież dobrze nam to znane, że około 20 prc. sporów drobiazgowych, a około 35 prc. sporów procesowych (pieniężnych) nie kończy się na pierwszej rozprawie sądowej, że więc spory odraczane pociągają za sobą kilkakrotne stawiennictwo stron w jednej i tej samej sprawie. Uboga ludność galicyjska, skazana w braku ziemi i przemysłu na zarobek dzienny, traci przez takie kilkudniowe bezrobocie zarobek, a więc gotowe pieniądze i wydalając się z gminy, ponosi ponadto wydatek na posilenie się w siedzibie sądu.

Następnie zmaleją koszta sądowe przez postępowanie upominawcze *ad minimum*, gdyż, jak dotąd, to rozprawa sądowa i każda następna audyencya pociągają za sobą coraz to dalsze nowe koszta i należytości stemplowe, a gdy do tego się doliczy koszta zastępstwem adwokackiem narosłe, przez ubogą ludność naszą krwawicą opłacane, to suma kosztów przerasta niejednokrotnie wysokość dochodzonego sądownie roszczenia.

Postępowanie upominawcze i tę dalszą korzyść przyniesie. że wypleni, a w każdym razie umniejszy p i e n i a c t w o, tę nagminną przywarę ludu naszego.

Niejeden dłużnik już to z zwyczajowej. a nieraz z wrodzonej swawoli procesowej, już też z tej przyczyny, że bezwzględny wierzyciel naraził go na koszta sporu, mimo, że w duchu uznaje należność zaskarżonego roszczenia, wdaje się w beznadziejny proces, a potęguje w nim żyłkę pieniaczą widok wierzyciela przy terminie sądowym.

Nieraz nie należy się nawet tak bardzo dziwić, że w biednym dłużniku wyradza się chęć sporu, skoro niektórzy kupczykowie, zwłaszcza prowincyonalni, urabiają dla siebie z kosztów sądowych drugie źródło dochodów, dłużnika niszczące.

Koszta sądowe pieniactwem i swawolą strony spowodowane, już niejednemu ruinę materyalną zgotowały.

Tak więc zysk na czasie, a czas to pieniądze, zysk na kosztach sporu, tudzież podniesienie etyki procesowej, przez stłumienie pieniactwa, to wskaźniki, przekonywujące o prawdziwej potrzebie obdarzenia ludności naszej dobrodziejstwami ustawy o postępowaniu upominawczem.

(Dokończenie nastąpi).

Zygmunt Plahner.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Stan Banku austro-węgierskiego przedstawiał się z dniem 25 b. m. następująco: Banknoty w obiegu 2,039.017.000 koron (mniej o 93,399.000), rezerwa kruszcowa: 1,681,997.000 (więcej o 6,478.000), portfel wekslowy 588,901.000 (mniej o 99,424.000), lombard papierów: 64,916.000 (mniej o 14,864.000), zobowiązania natychmiast płatne 174,252.000 (mniej o 12,020.000), banknoty opodatkowane 42,980.000.

OSTATNIA POCZTA.

= *Osservatore Romano* donosi, że Papież zgodził się na zamianowanie ks. Schönburga ambasadorem austro-węgierskim przy Watykanie.

= Najbliższe posiedzenie plenarne Delegacyi austryackiej w Budapeszcie odbędzie się we środę, dnia 1 lutego, o godz. 3 po południu. Na porządku dziennym wybór wiceprezydenta i sekretarzy.

= Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu węgierskiego domagał się p. Huszar wydania nadzwyczajnych zarządzeń przeciw niezmiernej imigracyi Chazarów z Galicyi z tego powodu, że Chazary w sposób podstępny przywłaszczają sobie własność rolną ludności ruskiej. Domaga się wysłania specyalnego komisarza rządowego do komitatów, celem zbadania tych stosunków.

= Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu chorwackiego uczynił p. Pomper wniosek nagły z wezwaniem do Rządu, aby przedłożył wszystkie akty, odnoszące się do pragmatyki służbowej kolejarzy.

= Sejm bośniacki po dłuższej, częściowo burzliwej dyskusyi, przystąpił wczoraj do dyskusyi szczegółowej nad pocztową Kasą oszczędności.

= Parlament Rzeszy niemieckiej przyjął w drugiem czytaniu ustawę o podatku od przyrostu wartości.

= Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu pruskiego prezydent Kröcher oświadczył, że celem utrzymania porządku zmuszony będzie, po poczynieniu ostatnich doświadczeń z socyalistami, zrobić w danym wypadku bezwzględny użytek z regulaminu i ewentualnie zastanowić się nad zaostrzeniem odnośnych przepisów. Odnosi się to do konfliktu p. Kröchera z posłem socyalistycznym Hoffmannem, który podczas posiedzenia zawołał do prezydenta Kröchera: To bezwstydność!

= Komisya marynarki francuskiej Izby deputowanych postanowiła rozszerzyć program budowy floty o dwa pancerniki.

= W rossyjskiem ministerstwie spraw zagranicznych dokonano wymiany dokumentów umowy, zawartej między Włochami a Rossyą co do obowiązku załatwiania kwestyj spornych w drodze sądu polubownego. Umowa ta wchodzi w życie z dniem 25 lutego b. r.

= Wobec wiadomości jednego z dzienników, że francuscy reprezentanci dyplomatyczni u mocarstw, które podpisały traktat z r. 1839 w sprawie neutralności Belgii otrzymali polecenie omówienia sprawy ufortyfikowania Vliessingen, zapewniają w Hadze, że tamtejszy poseł francuski nie otrzymał takiego polecenia.

Agencya Havasa stwierdza, że dyplomatyczni reprezentanci Francyi na dworach tych państw, które podpisały traktat z roku 1839 nie otrzymali żadnych wskazówek co do poczynienia przedstawień u tych mocarstw w sprawie zamierzonego ufortyfikowania Vliessingen. Nieprawdziwa również jest wiadomość, jakoby ambasador francuski w Wiedniu p. Crozier udawał się w tej sprawie do hr. Aehrenthala. Stanowisko Francyi w tej sprawie minister Pichon jasno wyłuszczył na posiedzeniu francuskiej Izby deputowanych.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Rada państwa.

Wiedeń, 26 stycznia. Od sądu powiatowego w Delatynie nadeszło pismo z prośbą o pozwolenie na postępowanie karne przeciw posłom Baczyńskiemu i Dniestrzańskiemu o występek z §§ 284 i 284 (nieusłuchanie organów władzy przy zbiegowisku).

Przystąpiono do dalszego ciągu drugiego czytania budżetu.

P. Minister skarbu Meyer nawiązał do mowy jednego z posłów, wygłoszonej w tych dniach w Izbie, a w której sformułowany był ciężki zarzut przeciw jednemu z wysokich funkcyonaryuszy na postawie doniesienia pewnego pisma, które obecnie już nie wychodzi. P. Minister stwierdza, że zarządził śledztwo, która wykazało zupełną bezpodstawność oskarżenia. — Mowca wyraża radość swą, że może tem oświadczeniem wziąć w obronę cześć wysoce zasłużonego funkcyonaryusza państwowego, oraz głębokie ubolewanie, że przeciw temu urzędnikowi można było wytoczyć bezpodstawne podejrzenie.

P. Udrzal (agrar. czeski) zaznaczył, iż pragnie zająć się programem P. Prezydenta Ministrów w dziedzinie gospodarczej. Podczas rządów bar. Bienertha waśnie narodowe przybrały takie rozmiary, że mało pozostaje nadziei pomyślnej pracy na polu ekonomicznem. Na podstawie dat z budżetu za r. 1911 mowca usiłuje dowieść, iż baron Bienerth nie spełnił swych obietnic co do popierania produkcyi rolniczej. Stwierdza zmniejszenie się pozycyi na cele rolnicze.

Kraków, 26 stycznia. *(Tel. pryw.).* Z pewnego źródła słychać, że senat Uniwersytetu Jagiellońskiego relegował na przeciąg jednego półrocza trzech akademików. Jeden z nich jest słuchaczem zwyczajnym, drugi nadzwyczajnym, trzeci miał obecnie zdawać rygorozum, więc musi je odłożyć. Nagany udzielono kilkudziesięciu słuchaczom, co pociąga za sobą utratę uwolnienia od czesnego i utratę stypendyum na określony przeciąg czasu.

Kraków, 26 stycznia. *(Tel. pryw.).* Śledztwo sądowe w sprawie słuchaczy Uniwersytetu Jagiellońskiego, przekazane sądowi karnemu przez senat z powodu wykroczeń na Uniwersytecie Jagiellońskim, będzie w tych dniach ukończone. Przesłuchani odmawiają zeznań i oświadczają gotowość złożenia ich przed senatem akademickim. Sąd nie użyje podobno środków ustawowych, służących do uzyskania zeznań.

Kraków, 26 stycznia. *(Tel. pr.)* Sąd karny odstąpił wydziałowi lekarskiemu tut. Uniwersytetu akta sprawy śp. Bezownej, która umarła nagle w atelier jednego z tutejszych dentystów. Po orzeczeniu wydziału nastąpi decyzya sądu karnego co do dalszego postępowania z owym dentystą.

Kraków, 26 stycznia. *(Tel. pr.)* Sprawa Czesława Kieszkowskiego znajduje się już w rękach sędziego śledczego p. Gniewosza. W przeciągu 3 miesięcy Czesław Kieszkowski ma się zgłosić i złożyć zeznania w tej sprawie. W kołach sądowych twierdzą, że po przesłuchaniu Kieszkowskiego nastąpi abolicya z powodu zupełnego pokrycia szkody i przedawnienia.

Kraków, 26 stycznia. *(Tel. pr.)* Rozprawa przeciw Trudnowskiemu, zabójcy Rybaka rozpocznie się w pierwszych dniach marca. Pozostawiono ją na koniec kadencyi, aby przewodniczący miał dowolną liczbę dni do przeprowadzenia rozprawy. Liczby dni z góry przewidzieć nie można wobec wielkiej liczby świadków.

Prognoza na jutro.

Wiedeń, 26 stycznia. Prognoza na 27 stycznia 1911. W Galicyi wschodniej: Pochmurno, opady, burzliwy wiatr, ciepłota podnosi się, stan niepewny, pogoda brzydka.

W Galicyi zachodniej: Pochmurno, opady, ożywione wiatr, stan małe zmieniony, niepewny.

Wiedeń 26 stycznia. *Wiener Ztg.* ogłasza: Najj. Pan nadał krajowemu inspektorowi weterynaryjnemu, Dyonizemu Herasymowiczowi, z okazyi przejścia jego w stały stan spoczynku, krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa.

Najj. Pan zezwolił, aby radcy sądu krajowego wyższego w Krakowie, przydzielonemu do sądu obwodowego w Rzeszowie, Władysławowi Peszkowskiemu, z okazyi przejścia jego w stały stan spoczynku, wyrażono Najwyższe uznanie za jego długoletnią, owocną pracę.

P. Minister skarbu zamianował adjunkta kancelaryjnego Piotra Valentę, dyrektorem urzędów pomocniczych w okręgu krajowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie.

P. Minister sprawiedliwości przeniósł radców sądu krajowego i naczelników sądu powiatowego: Gustawa Dyduszyńskiego w Nadwórnej do Stanisławowa, Konstantego Pawlikowa w Winnikach do Sambora, Stanisława Drozdowskiego w Brodach do Lwowa; radców sądu krajowego: Berla Jakóba Horowitza w Tarnopolu i Karola Fronsberg-Babla w Kołomyi, obu do Lwowa; radców sądu krajowego i naczelników sądu powiatowego: Zenobiusza Kopystiańskiego w Mikulińcach i dr. Stanisława Rubczyńskiego w Zborowie obu do Stryja, dr. Bolesława Gawińskiego w Baligrodzie do Sanoka, dr. Stefana Drohomireckiego w Budzanowie do Stanisławowa.

P. Minister sprawiedliwości zamianował radcami sądu krajowego, sędziów powiatowych: Ignacego Houtha w Stryju, Felicyana Marcinkiewicza w Kołomyi, Feliksa Słotwińskiego w Samborze dla Kołomyi, Józefa Gailhofera w Tarnopolu, Erazma Jana Semkowicza we Lwowie dla Stryja.

P. Minister sprawiedliwości przeniósł radców sądu krajowego i naczelników sądu powiatowego: dra Adama Strawińskiego w Lutowiskach do Delatyna i Tadeusza Promińskiego w Medenicach do Stanisławowa; zamianował radcami sądu krajowego i naczelnikami sądu powiatowego sędziów powiatowych: Witolda Szulakiewicza w Przemyślu dla Kopyczyniec, Marcina Kaliszczaka w Horodence dla Horodenki, Wincentego Rolskiego w Mielnicy dla Kamionki strumiłowej, dra Konstantego Liszkę w Łące dla Sokala, Stanisława Kownackiego w Bełzie dla Bełza, Michała Piórka w Niemirowie dla Niemirowa; sędziów powiatowych: Karola Abgaro Zachariewicza we Lwowie dla Nadwórnej i Artura Krompa w Tłumaczu dla Rawy; sędziego pow. i naczelnika sądu Mirona Hordyńskiego w Haliczu dla Stanisławowa; sędziów powiatowych i naczelników sądu: Józefa Kałużniackiego w Zborowie dla Rożniatowa, Władysława Baldiniego w Skałacie dla Skałatu, dra Edwarda Vibirala w Zbarażu dla Glinian; przeniósł sędziów: Michała Matuszewskiego w Drohobyczu do Bołszowiec, Antoniego Szczudłowskiego w Olesku do Baligrodu, Augusta Kruczkowskiego w Husiatynie do Budzanowa, Edwarda Praxmajera w Zabłotowie do Lutowisk, Kazimierza Oborskiego w Nadwórnej do Medenic, Stanisława Lindnera w Tłumaczu do Trembowli, Tadeusza Sanetrę w Komarnie do Bursztyna, Wincentego Ziarkiewicza w Gródku Jagiellońskim do Mielnicy, Stefana Kusznira w Brodach do Łąki, Bernarda Spaniera we Lwowie do Zborowa i Hieronima Glińskiego w Winnikach do Mikuliniec; zamianował sędzią powiatowym w Sokalu, sędziego Maryana Krausa w Sokalu; przeniósł sędziów: Antoniego Przestaszewskiego w Szczercu do Budzanowa, dr. Norberta Hutha w Glinianach do Lwowa, Stanisława Czerwińskiego w Radymnie do Przemyśla, Antoniego Ostrowskiego w Delatynie do Jarosławia, Stanisława Kokurewicza w Mostach wielkich do Żółkwi, Józefa Witkowskiego w Kołomyi do Tarnopola, Rudolfa Wintera w Grzymałowie do Stanisławowa, Jana Łuczakowskiego w Nowem siole do Mostów wielkich, Bernarda Frenkla w Budzanowie do Jarosławia, Juliana Werhanowskiego w Tłumaczu do Brodów, Adolfa Kachnikiewicza w Medenicach do Szczerca; nadał sędziemu Leonardowi Emilianowi Macielińskiemu posadę sędziego w okręgu wyższego sądu krajowego we Lwowie; sędziemu Janowi Niżankowskiemu w okręgu wyższego sądu krajowego we Lwowie posadę sędziego w Chodorowie; sędziemu dr. Maryanowi Gutowi w Bełzie, posadę sędziego w okręgu wyższego sądu krajowego we Lwowie; zamianował sędziego w okręgu wyższego sądu krajowego Mikołaja Osadę, sędzią w Zborowie; zamianował sędziami auskultantów: Stanisława Kowalewskiego w Delatynie, Stanisława Rubczaka w Tłumaczu, Włodzimierza Szawałę w okręgu wyższego sądu krajowego we Lwowie, Cypryana Bilińskiego w Nowem siole, Eugeniusza Wilczka w okręgu wyższego sądu krajowego we Lwowie, Romana Łahodyńskiego w Drohobyczu, Jana Dutczyńskiego w Grzymałowie, Leona Rozwodę w Kołomyi, Mikołaja Kosteckiego w Bełzie, dr. Zygmunta Nowosielskiego w Drohobyczu, Wiktora Borowskiego w Glinianach i Zygmunta Obuchowicza w Medenicach.

Wiedeń, 26 stycznia. *Wiener Ztg.* ogłasza: P. Minister robót publicznych na podstawie § 8 statutu austro-węgierskiego Muzeum sztuki i przemysłu zamianował członkami kuratoryum na okres trzechletni między innymi Karola hr. Lanckorońskiego i Leona hr. Pinińskiego.

Z W. Księstwa Poznańskiego.

Poznań, 26 stycznia. *(Tel. pryw.).* Skład sądu obywatelskiego, zwołanego na dziś przez posła Dziembowskiego w sprawie Rydzyny, jest następujący: ze strony *Dziennika Poznańskiego* hr. Łącki, p. Jerzykiewicz, administrator *Dziennika Poznańskiego* i prof. Karwowski; ze strony p. Dziembowskiego: hr. Mycielski z Gałowa, p. Brodnicki i poseł Napieralski.

Z Królestwa Polskiego.

Warszawa, 26 stycznia. *(Tel pr.)* Ogłoszony przez dyrekcyę teatrów rządowych w Warszawie konkurs dramatyczny onegdaj rozstrzygnięto.

Pierwszą nagrodę w kwocie 1000 rubli przyznano sztuce 3-aktowej p. t. „Dzisiejsi", p. Stefana Kiedrzyńskiego. Drugą nagrodę w kwocie 500 rubli 3-aktowej sztuce p. t. „Sąd" p. Czesława Halicza. Trzecią nagrodę w kwocie 300 rubli 4-aktowej sztuce p. t. „Straceńcy" p. Tadeusza Konczyńskiego.

Prócz tego odznaczono utwory: „Bohater", baśń dramatyczna w 3 aktach Szeligi i „Wielki król" dramat w 3 aktach p. Amelii Hertzównej.

Warszawa, 26 stycznia. *(Tel. pr.).* Izba sądowa poleciła skonfiskowanie wydawnictwa *Książnicy Literackiej*.

Z polecenia komitetu do spraw prasowych skonfiskowano nr. 3 wydawnictwa *Wola Trybuna*.

Sąd skazał redaktora zawieszonej rossyjskiej gazety *Swobodnoje Słowo* p. Głyszewskiego na 100 rubli, a współpracownika tego pisma p. Horowitza na miesiąc więzienia za artykuł w tem piśmie umieszczony, a *Swobodnoje Słowo* postanowiono zamknąć raz na zawsze.

Łódź, 26 stycznia. *(Tel. pr.).* Onegdaj wojsko i policya otoczyły przedmieścia Łodzi, gdzie dokonano ścisłej obławy. Aresztowano 180 osób, między innymi trzech ludzi mocno poszlakowanych o zabójstwo dwu strażników, prócz tego kilku zbiegłych z zesłania.

Sprawy rossyjskie.

Petersburg, 26 stycznia. *(Tel. pr.).* Ministerstwo komunikacyi otrzymało zawiadomienie, że Rząd austryacki zgodził się na zaprowadzenie pociągów bezpośrednich z Petersburga i Moskwy do Wiednia przez Warszawę.

Petersburg, 26 stycznia. *(Tel. pr.).* W imieniu Związku narodu rossyjskiego Dubrowin przedłożył Stołypinowi prośbę o zaostrzenie cenzury.

Petersburg, 26 stycznia. *(Tel. pr.).* Wydalono znowu 4 studentów z Uniwersytetu petersburskiego.

Rzym, 26 stycznia. Kardynał della Volpe zamianowany został przewodniczącym kongregacyi indeksu w miejsce zmarłego niedawno ks. kardynała Segna.

Paryż, 26 stycznia. donoszą, że komisya Izby do spraw marynarki doprowadziła do tego, iż pewne okręty pancerne, których budowę rozpoczęto w roku zeszłym, będą gotowe za 3 lata, gdy pierwej trzeba było 6 lub 7 lat. Komisya mianowicie pilnuje budowy bardzo ściśle i każe sobie co 8 dni zdawać sprawę o postępie prac, aby stwierdzić, czy terminy wykończenia poszczególnych części są rzeczywiście dotrzymywane.

Lizbona, 26 stycznia. W pobliżu Olhâo statek rybacki zderzył się z barką, która wraz z 11 ludźmi z załogi zatonęła.

Londyn, 26 stycznia. *(B. Reutera).* Z Nowego Jorku donoszą: Według wiadomości z granicy meksykańskiej, powstańcy zajęli San Ignazio. Podług najniższych obliczeń, meksykańskie wojska związkowe w ostatnim tygodniu straciły w walkach 80 ludzi w zabitych a 50 w rannych.

Londyn, 26 stycznia. Bank angielski zniżył dyskont na 4 prc.

Sofia, 26 stycznia. Tutejszy poseł rossyjski, Sementowski-Kuryło umarł po długiej chorobie.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 26 stycznia 1911. Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse)*. Godzina 2 minut 30. Akcye austryackiego Zakładu kredytowego 676·—, Akcye węgierskiego Zakładu kredytowego 869·50, Akcye Anglobanku 325·60, Akcye Unionbanku 636·50, Akcye Länderbanku 534·—, Akcye Bankvereinu 563·—, Akcye Bodencredit 1339·—, Akcye galicyjskiego Banku hipotecznego 682·—, Akcye kolei państwowych 747·—, Akcye, kolei Południowej 115·50, Akcye kolei Elbethal —·—, Akcye kolei Północnej 5190·—, Akcye kolei czerniowieckiej —·—, Akcye Alpiny 769·—, Akcye Rima Muranyi 669·—. Akcye praskiego Towarzystwa żelaz. 2585·—, Akcye Fabryki broni 749·—, Akcye Tureckie tytoniowe 380·—, Akcye Galicyjsko-karpackiego Towarzystwa naftowego 790·—, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 91·95. Renta majowa 93·05, Austryacka Renta koronowa 92·95, Węgierska Renta koronowa 91·90, 56-letnie Listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 92·65, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 93·25, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 99·10, 5-prc. Listy Banku hipotecznego 110·50, 4-prc. Listy Banku krajowego 94·50, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 99·50, 4-procentowe Galicyjskie obligacye propinacyjne 98·64, 4-prc. Galicyjska pożyczka krajowa z 1893 r. 93·65. 4-prc. pożyczka m. Lwowa 92·65, Losy tureckie 260·—, Marki 117·37, Rubel 254·—, 5-prc. Rossyjska pożyczka z r. 1906 104·05, Akcye praskiego Banku kredytowego (płacono) 729·40, Pożyczka miasta Krakowa 1909 93—. Galicyjski Bank ziemski 99·10.

Usposobienie. Zniżenie stopy procentowej w Londynie pozostało bez wpływu.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

NADESŁANE

Oświadczenie.

Aby położyć kres obiegającym od pewnego czasu, a dla mnie bardzo niepożądanym pogłoskom, jakobym ja miał być projektodawcą lub wykonawcą dekoracyi artystycznych w kawiarni „City" we Lwowie, oświadczam, że wykonałem jedynie rekonstrukcyę lokalu samego, projekt zaś dekoracyj i ich wykonanie nie odemnie pochodzą.

Lwów, w styczniu 1911.

Edmund Żychowicz,
architekt budowniczy.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 26 stycznia 1911

Hotel George'a.

PP. S. Jasiński z Perczowa, W. Gniewosz z Kąt, A. Skarzyński z Poznania, J. Starorypiński z Rossyi.

Hotel Europejski.

PP. S. Kędzierski z Neryszczowa, S. Cisło z Chabówki, S. Różycki z Wieliczki.

Hotel Francuski.

P. A. Pragłowski z Komarowic.

Hotel Imperial.

PP. G Szaszkiewicz z Rzemienia, K. Haller z Hujcza.

Hotel Victoria.

P. W. Pruski z Suchej.

Hotel Austria.

PP. T. Horodyski z Komarowa, I. Zakrzewski z Krakowa.

CENNIK

Lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 26 stycznia.

	płacą		żądają	
	walutą kor.			
	K	h	K	h
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	680	—	686	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	482	—	490	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	557	—	564	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor. .	530	—	538	—
II. Listy zastawne za 100 kor.				
Banku h. g. 5 pr. w. a. wyl. z 10 pr.	109	70	110	40
„ „ „ 4½ pr. w. a. los w 50 l.	99	—	99	70
„ „ „ 4 pr. w. a. 60 l. po 200 k.	93	—	93	70
„ kraj. 4½ pr. w. a. los w 51 l.	99	40	100	10
„ „ 4 pr. w. a. los w 57 l.	94	20	94	90
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. pierwsza emisya)	96	—	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4 pr. los w 41½ lat	96	—	—	—
4 pr. los w 56 lat	92	60	93	30
Banku gal. ziem. kr. 4½% 60 l.	98	80	99	50
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	98	20	98	90
Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a.	101	—	101	70
Komun. Banku kr. 5 pr. (2 em.)	—	—	—	—
„ „ „ 4½ pr. (3 em.)	99	30	100	—
„ „ „ 4 pr. (4 em.)	92	50	93	20
Kol. lokalne dtto 4 pr.	92	50	93	20
Pożyczka m. Krakowa	92	50	93	20
Pożyczki kr. 4 pr. po 200 kor. z roku 1893	93	50	94	20
Pożyczka m. Lwowa 4 pr. . . .	89	80	90	50
„ „ „ 4 konwen. .	92	30	93	—
„ szkolna krajow. 4 pr. r. 1908	93	—	93	70
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.).	110	—	120	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	38	11	48
20 frankówka	19	08	19	22
100 rubli rossyjskich srebrnych	251	—	254	—
„ „ „ papierowych	253	50	254	70
100 marek niemieckich	117	30	117	70

kuponu bieżącego

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 24 stycznia 1911.

A. Ogólny dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	93·—	93·20
styczeń-lipiec	93·—	93·20
Jednolity dług państwa w srebrze		
luty-sierpień	97·—	97·20
kwiecień-październik	97·—	97·20

Koronowa waluta.	płacą	żądają
Losy z r. 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	—·—	—·—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 4 prc.	164·50	168·50
„ „ 1860 po 100 zł. 4 pr. . .	211·—	217·—
„ „ 1864 po 100 zł.	309·—	315·—
„ „ 1864 po 50 zł.	309·—	315·—
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	287·—	289·—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	116·25	116·45
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	92·90	93·10
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	95·—	96·—
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr. . .	114·30	115·30
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	445·—	449·—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	116·90	117·90
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye)	94·—	95·—
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	94·—	95·—
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	104·50	105·50
w złocie za 200 zł. 5 pr. . . .	—·—	—·—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	94·90	95·90
Kol. czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	94·90	95·90
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 prc.	96·25	97·25
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (sr.)	96·35	97·35
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc.	96·35	97·35
Kol. północnej ces. Ferdynanda em, z r. 1888, 4 prc.	96·20	97·20
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc.	97·—	97·50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 prc.	95·90	96·90
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 prc.	96·55	97·55
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	94·25	95·25
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr. .	94·30	95·30
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr.	94·10	95·10
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr. . . .	114·75	115·75
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta 4 pr.	111·70	111·90
„ „ „ w wal. kor. 4 pr.	92·15	92·35
„ obl. pr. regul. Cisy 3 prc. .	76·40	77·40
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	223·—	229·50
„ „ „ „ 50 zł. (100 kor.)	222·60	228·60

Koronowa waluta.	płacą	żądają
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	92·85	93·85
Węgier za 100 zł. 4 pr. . . .	92·—	93·—
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	102·—	103·—
Poż. kraj. Bukowiny z r, 1893 los za 200 kor. 4 pr.	93·50	94·50
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	100·40	101·40
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 pr. . .	93·15	94·15
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 pr. .	97·90	98·90
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 prc.	89·75	90·75
Renta włoska za 100 lirów (96 koron) 4 prc.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	132·—	138·—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	258·70	261·70
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo-Austr. banku los 4½ pr. . .	100·50	101·50
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	93·80	94·80
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	296·50	302·50
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	290·50	296·50
Bukow. zakł. kred. ziem. los 5 pr.	100·50	101·50
„ „ „ „ „ 4 pr.	93·50	94·50
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	109·75	110·75
„ „ „ „ los 50 l. 4½ pr. .	99·10	99·60
„ „ „ „ „ 60 l. 4 pr. . .	93·25	94·25
Banku gal. ziem. kred. 4½ pr. 60 l.	98·85	99·35
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	92·15	93·15
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	95·60	96·60
„ „ „ „ 4 pr. stare .	96·50	97·50
Banku kraj. dla Galicyi Lodomeryi 4½ pr. 51½ lat zwrotna . . .	99·50	100·50
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat 4½ pr.	99·50	100·50
Banku kr. obl. kolej. żel. 57½ l. 4 pr.	92·50	93·50
Austro-węg. banku 50 lat 4 prc. .	97·60	98·60
„ „ „ 50 lat w. k. 4 pr.	98·10	99·10
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł, nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr. z r. 1882 . . .	112·25	113·25
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 pr.	111·10	112·10
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł.	87·90	88·90
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	93·50	94·50
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1870 na 200 zł. 5 pr.	103·—	104·—
„ „ „ „ 1890 „ 4 pr.	99·75	—·—
I. Losy (za sztukę)		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł. .	36·50	40·50
Zakł. kred. dla handl, i przem. 100 zł.	538·—	548·—
Clary 40 zł. m. k.	200·—	210·—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł. .	—·—	—·—
Losy miasta Krakowa 20 zł. . .	112·—	122·—

Koronowa waluta.	płacą	żądają
Pożyczka miasta Lublany 20 zł. .	92·—	98·—
Palfy 40 zł. m. k.	255·—	265·—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł. .	88·—	94·—
„ „ węg. tow. 5 zł. . .	57·50	63·50
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł.	66·—	72·—
Salma 40 zł. m. k.	255·—	265·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł. .	—·—	—·—
J. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor. . .	327·—	328·—
Peszt. Banku handl. 500 zł. . . .	3970·—	3980·—
Zakł. kred. dla handlu i przem. .	675·75	676·75
Weg. Banku kredyt. 200 zł. . . .	868·50	869·50
Dolno austr. tow. esk. 400 kor. . .	785·—	790·—
Gal. banku hip. 200 zł.	680·—	682·—
„ „ dla han. i przem. 200 zł.	480·—	490·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	534·30	535·30
„ Austro-węg. 1400 kor. . .	1894·—	1904·—
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	637·—	638·—
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	285·—	287·—
Zivnosteńska banka 100 zł. . . .	282·50	284·—
K. Akcye przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł. .	459·—	463·—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	430·—	—·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5160·—	5200·—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	400·—	403·—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł. . .	557·—	559·50
„ Lwów-Kleparów-Jaworów lokal. 400 kor.	335·—	345·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1160·—	1164·—
L. Akcye przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	773·—	776·—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	783·—	790·—
Austr. tow. górnicze Alpina 100 zł.	763·50	764·50
Prag. tow. żelazn. przem. 200 zł. .	2588·—	2598·—
Schodnicy 500 kor.	500·—	506·—
Tur. zarz. tytoniow. 500 franków .	376·—	380·—
Trifall. tow. kop. węgla 70 zł. . .	241·50	244·—
M. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr. . . .	—·—	—·—
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr. .	240·05	240·30
Paryż za 100 franków	94·95	95·12
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	253·50	254·25
Niemieckie banki	117·32	117·52
Włoskie banki	94·57½	94·72½
Francuskie banki	—·—	—·—
Szwajcarskie banki	94·90	95·07½
N. Waluty.		
Dukat cesarski	11·30	11·39
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·01	19·03
20-markówka	23·48	23·52
Rossyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek .	117·32½	117·52½
Włoskie banknoty za 100 lir .	94·50	94·70
Ruble	2·53½	2·54½

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 29/10 (6) (731 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Banku dla handlu i przemysłu w Mikołajowie, zastąpionego przez dyrektora Abrahama Nadlera, odbędzie się dnia 22 lutego 1911 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7 licytacya realności obj. lwh. 664 ks. gr. gm. Drohowyże.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę oceniona jest na 150 kor.

Najniższa cena wynosi 100 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Mikołajów, 15 grudnia 1910.

L. cz. E. 2006/10 (3) (661 3—3)

Edykt.

Dnia 18 lutego 1911, 10 rano odbędzie się w tut. sadzie licytacya całej realności lwh. 103 Przyborów masy spadkowej Marcina Kamińskiego własnej.

Nieruchomość powyższą oszacowano na 1249 kor. 60 hal.

Najniższa cena wynosi 835 kor., poniżej której sprzedaż nie odbędzie się.

Warunki licytacyjne, wszelkie dokumenta przejrzeć można w biurze Nr. 5.

C. k. Sąd powiatowy.
Żywiec, 19 grudnia 1910.

L. cz. E. 178/10 (4) (712 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie c. k. uprzyw. gal. akc. Banku hipotecznego we Lwowie zastąpionego przez adwokata dr. Kołaczkowskiego w Złoczowie odbędzie się dnia 20 lutego 1911 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. 4 licytacya majętności tabularnej Kije objętej lwh. 493 (około 309 morgów gruntów z karczmą i starym młynem) wraz z przynależnościami, składającemi się z ogrodzenia.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 35.787 kor., przynależności zaś na 30 kor.

Najniższa cena wynosi 23.878 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które niniejszem się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.
Złoczów, dnia 7 stycznia 1911.

L. cz. E. 2086 10 (14) (783)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie pawiatowej Kasy oszczędności w Gorlicach astąpionej przez adw. dr. Dziubczyńskiego odbędzie się dnia 14 lutego 1911 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr 12 licytacya realności a) lwh. 339 i b) połowy realności lwh. 41 ks. gr. gm. Bednarka objętych wraz z przynależnościami do realności ad a) składającemi się z sieczkarni, wozu i 2 krów.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytacyę, są ocenione: ad a) na 5100 kor., ad b) na 1050 kor., przynależności zaś na 380 kor.

Najniższa cena wynosi: ad a) wraz z przynależnościami 3653 kor. 32 hal., ad b) 700 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 12.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Gorlice, dnia 7 stycznia 1911.

L. cz. E. 3/9 (55) (852)

Edykt licytacyjny.

Dnia 27 stycznia 1911 o godz. 10 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym. w biurze Nr. II. relicytacya realności lwh. 246 ks. gr. kat. Wojniłów łaki 63 ar, 11 m², 1 ha, 15 ar, 67 m.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 1500 kor.

Najniższa cena wynosi 750 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. II.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Wojniłów, dnia 2 grudnia 1910.

L. IX. b. 2672/22 (772 3—3)

Obwieszczenie.

Na niepodzielne zabezpieczenie przebudowy mostu Nr. 91 na potoku Jasionka w km. 25 traktu Podtatrzańskiego w odległości 1 km. od Ustrzyk dolnych ogłasza się powtórnie publiczny pisemny konkurs.

Odnośne roboty są następujące:

1. Zniesienie starego mostu;
2. Korrekcya Jasionki i przebudowa dojazdów;
3. Sporządzenie projektu szczegółowego na wierzchnią konstrukcyę z betonu wzmocnionego żelazem;
4. Budowa przyczółków z betonu;
5. Budowa górnej konstrukcyi o rozpiętości 15 m.

Koszta fiskalne wszystkich robót obliczono na 34.843 kor. 29 hal.

Oferty sporządzone wedle przepisanego formularza i zaopatrzone w markę stemplową 1 koronową wraz z przepisanem wadyum należy w kopercie zapieczętowanej bez firmy, z napisem „Oferta na przebudowę mostu na Jasionce koło Ustrzyk dolnych, nieotwierać przed rozprawą“, wnosić do protokołu podawczego c. k. Namiestnictwa we Lwowie najpóźniej do 14 lutego 1911, 12 godzina w południe. Otwarcie ofert nastąpi w tym samym dniu po godzinie 12 w południe w Departamencie IX. b., przyczem wolno uczestniczyć oferującym lub osobom przez nich upoważnionym.

Podstawę do wnoszenia ofert stanowią warunki ogólne i szczegółowe, wykaz cen jednostkowych, kosztorys sumaryczny, formularz oferty, formularz kontraktu i 5 planów.

Termin ukończenia robót ustanowiono na 30 września 1911.

Zatwierdzenie oferty nastąpi przez Ministerstwo robót publicznych najpóźniej do 6 marca 1911.

Wadyum, którego wysokość oznaczono na 2.000 kor. może być złożone w gotówce lub papierach wartościowych i zastępuje po zatwierdzeniu oferty kaucyę o czasie gwarancyi 2 lat.

C. k. Ministerstwo zastrzega sobie swobodny wybór między oferentami, przyczem się zauważa, że przedsiębiorstwa, które nie zajmowały się wykonaniem zespołów z betonu wzmocnionego żelazem nie będą uwzględnione.

Wszystkie załączniki konkursu mogą być przeglądane w godzinach urzędowych w Departamencie budownictwa drogowego c. k. Namiestnictwa, nie będą jednak stronom osobno udzielane lub rozsyłane.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 11 stycznia 1911.

Stempel za 1 K.	Wzór oferty lit. E.

Podpisany (i) obowiązuje (my) się wykonać przebudowę mostu Nr. 91 na potoku Jasionce koło Ustrzyk dolnych po następujących cenach:

1. Roboty po cenach jednostkowych, obliczone na 12.123 kor. 29 hal. z opustem od cen fiskalnych . . . . prc. a zatem w kwocie . . . .
2. Budowę przyczółków za ryczałt . . . .
3. Budowę wierzchnej konstrukcyi z betonu wzmocnionego żelazem za ryczałt . . . .
4. Doliczywszy nieulegające zmianie kwoty ryczałtowe pomniejszych robót . 720 K.

Razem za kwotę . . . . .

Warunki i załączniki konkursu powołane w rozpisaniu ofert są mi (nam) dokładnie znane i uznaję (my) je za rozstrzygające pod względem stosunku umownego.

Ze stosunkami miejscowymi zostałem (liśmy) obznajomiony (mieni).

Niniejszą ofertą uważam (my) się za związanego (nych) aż do terminu udzielenia przybicia i poddaję (my) się właściwości Sądu, oznaczonego przez władzę, oddającą budowę.

Wadyum w przepisanej kwocie 2.000 koron składam (my) w gotówce / w papierach.

W . . . dnia . . . . 1911.

Pełny podpis.

Adres.

do L. N. IX. b. 2868/15—910 (771 3—3)

Obwieszczenie.

Celem sprzedaży starego mostu drewnianego na Dniestrze w Niżniowie ogłasza c. k. Namiestnictwo publiczną pisemną rozprawę ofertową.

Most powyższy drewniany składa się ze starej części, około 207 m. długiej a 7 m. szerokiej i z prowizoryum wbudowanego w środku mostu w latach 1909—1910 o długości około 85 m. a szerokości 5 m.

Wartość materyału drzewnego i żelaznego została oznaczona na 15.500 kor., koszta robót rozbiórki i uprzątnięcia na 10.250 kor., zatem cena kupna na 5.250 kor.

Oferty sporządzone wedle przepisanego wzoru, zaopatrzone jednokoronową marką stemplową i przepisanem wadyum należy w kopercie zapieczętowanej bez firmy z napisem „Oferta na kupno mostu w Niżniowie, nie otwierać przed rozprawą“ wnosić do c. k. Starostwa w Stanisławowie do dnia 6 lutego 1911.

Otwarcie ofert nastąpi dnia następnego, 7 lutego, o godzinie 3 po południu w Niżniowie w nowym domku drogomistrza przyczem wolno uczestniczyć oferentom lub osobom przez nich upoważnionym.

Dozwala się również oferentom wnieść ofertę wraz z wadyum na miejscu przed godziną 3 dnia 7 lutego 1911 na ręce Komisyi.

Termin uprzątnięcia mostu oznacza się na 18 tygodni od dnia zawiadomienia o zatwierdzeniu oferty.

Podstawę do wnoszenia ofert stanowią warunki kupna z wzorem oferty i dwa plany oryentacyjne oznaczone lit. A. i B.

Zatwierdzenie oferty nastąpi przez c. k. Namiestnictwo najpóźniej do 10 marca 1911.

Wadyum, którego wysokość oznaczono na 2000 kor może być złożone w gotówce lub papierach wartościowych pupilarnych i zastępuje po zatwierdzeniu oferty kaucyę.

C. k. Namiestnictwo zastrzega sobie swobodny wybór między oferentami oraz prawo nie zrobienia użytku z żadnej z wniesionych ofert bez obowiązku podania powodów.

Warunki ofertowe mogą być w godzinach urzędowych przeglądane w oddziale technicznym c. k. Starostwa w Stanisławowie lub przesyłane oferentom na ich życzenie.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 11 stycznia 1911.

L. cz. E. 869/10 (4) (657 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Józefa Gutglasa, kupca w Jaworznie zastąpionego przez adw. dr. Wachsmanna odbędzie się dnia 17 lutego 1911 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5 licytacya całej realności lwh. 177 i połów realności lwh. 630 i 666 ks. gr. gm. kat. Spytkowice objętych.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione: realność lwh. 177 na 1530 kor., połowa realności lwh. 630 na 4591 kor. 50 hal., połowa realności lwh. 666 na 391 kor.

Najniższa cena wynosi odnośnie do realności lwh. 177, 1020 kor., odnośnie do realności lwh. 630, 3061 kor., odnośnie do realności lwh. 666, 260 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 2.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Zator, dnia 4 stycznia 1911.

L. cz. E. 816/9 (13) (544 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Sary Ro en zastąpionej przez kuratora Leona Holzera c. k. notaryusza odbędzie się dnia 21 lutego 1911 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III. w Łopatynie relicytacya 2/5 części lwh. 525 gm. Toporów.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 367 kor. wedle protokołu oszacowania z dnia 24 sierpnia 1908 E. 339/8 (3).

Najniższa cena wynosi 183 kor. 50 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Łopatyn, dnia 4 stycznia 1911.

L. cz. E. 1628/10 (5) (738 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Filii Banku hipotecznego w Tarnopolu zastąpionego przez adw. dr. Horowitza odbędzie się dnia 17 lutego 1911 o godz. 9 rano w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 licytacya realności lwh. 478 gm. Podwołoczyska, składającej się z pb. 574 powierzchni 465 m, pr. ogrodowej l. 235/17.

Na parc. bud. znajduje się budynek mieszkalny murowany o 4 pokojach i kuchni oraz budynek uboczny wraz z przynależnościami, składającemi się z parkanu długości 21 m i sztachetów długości 3 mtr.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 16.225 kor. 86 hal.

Najniższa cena wynosi 8112 kor. 93 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k Sąd powiatowy, Oddział IV.

Podwołoczyska, dnia 17 grudnia 1910.

L. cz. E. 2605/10 (4) (660 3—3)

Edykt.

Dnia 17 lutego 1911 godz. 9·30 rano odbędzie się w tut. sądzie licytacya całej realności lwh. 109 gm. Wieprz Maryi, Jana, Anny, Katarzyny, Piotra, Anieli Kosców własnej.

Nieruchomość powyższą oszacowano na 5340 kor.

Najniższa cena wynosi 835 kor., poniżej której sprzedaż nie odbędzie się.

Warunki licytacyjne, dokumenta przejrzeć można w biurze Nr. 5.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Żywiec, 19 grudnia 1910.

(789 2—3)

Sądowa hala aukcyjna we Lwowie, ul. Podlewskiego l. 6.

Godziny urzędowe (tylko w dnie powszednie) przed południem od 8 do 12, po południu od 2 do 6, — w soboty po południu od 3 do 8

Licytacye:

Poniedziałek 30 stycznia 1911 od 10 do 12 godziny przed południem: maszyny drukarskie, trzcionki, kasa, noże, scyzoryki, towary korzenne, bławatne, aparaty fotograficzne, pianino, sukna, trunki, wyroby blacharskie.

Wtorek 31 stycznia 1911 od 10 do 12 godziny przed południem: 2 kasy, kosztowności, maszyna do walcowania złota, srebro, meble mahoniowe, obrazy olejne, maszyna do pisania, dywany, kilimy.

Środa 1 lutego 1911 od 10 do 12 godziny przed południem: 3 kupony materyi, fortepian, maszyna do szycia, dywany i meble.

Piątek 3 lutego 1911 od 10 do 12 godz. przed południem: 2 kasy ogniotrwałe, obrazy, rower, gramofon, artykuły hygieniczne dla dzieci i meble.

Sobota 4 lutego 1911 od 4 do 8 po południu: różne tanie meble i sprzęty domowe.

Sprzedać się mające przedmioty mogą być oglądane w hali przed licytacyą w godzinach urzędowych.

Lwów, dnia 23 stycznia 1911.

L. cz. E. 1608/10 (826)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Michała Biłowsuka gospodarza w Kosmaczu odbędzie się dnia 27 lutego 1911 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7 licytacya realności obj. lwh. 284 ks. gr. gm. Kosmacz składającej się z pgr. 3236/1, 3236/2, 3237, 3238, 3239 i pb. 653 obszaru około 15 morgów wraz z przynależnościami składającemi się ze znajdującego się na 3236/2 budynku mieszkalnego, piwnicy, 70 drzew owocowych i około 30—40 buków.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona wraz z przynależnościami na 13.313 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi 8.872 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które zatwierdza się i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Jabłonów, dnia 28 grudnia 1910.

L. cz. E. X. 2481/10 (8) (815)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie galicyjskiej Kasy Oszczędności we Lwowie zastąpionej przez adw. dr. Dąbrowskiego we Lwowie odbędzie się dnia 1 marca 1911 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 20 w Stryju licytacya realności lwh. 1035 ks. gr. gm. kat. Stryj.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 97.600 kor.

Najniższa cena wynosi 48.800 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12.

Takie prawa wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

O tabularne zanotowanie wyznaczenia terminu licytacyjnego na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości wzywa się c. k. sąd obwodowy w Stryju przesyłając Mu wygotowanie niniejszej uchwały.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział X.

Stryj, dnia 5 stycznia 1911.

L. cz. E. 2786/10 (683)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa kredytowego w Krośnie, odbędzie się dnia 24 lutego 1911 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, licytacya połowy realności lwh. 299 gm. kat. Krosno.

Nieruchomość ta jest ocenioną na 1101 kor. 12 hal.

Najniższa cena wynosi 734 kor. 08 hal.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Krosno, dnia 14 grudnia 1910.

L. cz. E. 666/10 (4) (830)

Edykt licytacyjny.

Dnia 13 marca 1911 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14, odbędzie się licytacya niewydzielonej połowy realności lwh. 1009 gm. kat. Bonów. Całą realność mierzy obszar 13 morgów 1490 s.², na której stoją budynki gospodarskie.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione na 4750 kor.

Najniższa cena wynosi 3166 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Krakowiec, dnia 10 stycznia 1911.

L. cz. E. X. 2118/10 (10) (816)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Zofii Wilf, kupcowej w Stryju, odbędzie się dnia 20 lutego 1911 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 20 w Stryju licytacya całej realności cbj. lwh. 158 ks. gr. gm. Sokołów.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 562 kor.

Najniższa cena wynosi 376 kor. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d., może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu Sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż Sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie Sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział X.

Stryj, dnia 3 stycznia 1910.

L. cz. E. 1944/10 (4) (817)

Edykt licytacyjny.

Dnia 1 lutego 1911 o godzinie 8·30 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5 w Bełzie odbędzie się na warunkach przedłożonych niniejszem ustalonych licytacya połowy i 5 10 części z drugiej połowy tudzież 4 8 z 1/10 z 1/2 realności lwh. 915, dalej całej realności lwh 916 i 5/10 i 4 8 z 1/10 realności lwh. 278 gm. kat. Bełz z których lwh 915 składa się z jednej parceli budowlanej i 7 parcel gruntowych łącznego obszaru 3 morgi 1173 s². Na pb. stoi chałupa, stodoła i chlew. Realność lwh. 916 składa się z jednej parceli gruntowej obszaru 623 s² zaś lwh. 278 z dwu parcel gruntowych 1 morg 1427 s².

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione a to: 31/40 części lwh. 915 na 3300 kor., lwh. 916 na 275 kor., lwh. 278 na 780 kor.

Najniższa cena wynosi ad 1. 2200 kor., ad 2. 183 kor. 33 hal., ad 3. 520 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytaya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sadowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Bełzec, dnia 23 listopada 1910.

L. cz. E. 766/10 (5) (820)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Mozesa Schwarza i Jana Adwenta odbędzie się dnia 9 marca 1911 o godz. 9 przed poł. w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr 2 licytacya realności objętych a) lwh. 256, b) lwh. 98 i c) 1/10 części lwh. 125 ks. gr. gm. kat. Opacionka stanowiących rolę.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytacyę są ocenione ad 1. na 1433 kor., a b) na 442 kor., ad c) 13 kor.

Najniższa cena wynosi: ad a) 955 kor. 34 hal., ad b) 294 kor. 67 hal., ad c) 8 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Brzostek, dnia 15 stycznia 1911.

L. cz. E. 1987/10 (5) (787)

Edykt licytacyjny.

W sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 9 odbędzie się dnia 21 lutego 1911 o godzinie 9 przed południem licytacya całych realności: 1. lwh. 1375 gminy Sądowa Wisznia, 2. lwh 1395 i 3. 1733 gminy Sądowa Wisznia, tudzież 4. połowy lwh. 1394 i 5. połowy realności lwh. 1393 tej samej gminy ocenionych: ad 1. 631 kor. 40 hal., ad 2. 2179 kor. 54 hal., ad 3. 710 kor. 32 hal., ad 4. 388 kor. 40 hal., ad 5. 347 kor. 02 hal.

Najniższa cena niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi: ad 1. 420 kor. 92 hal., ad 2, 1453 kor. 02 hal., ad 3. 473 kor. 54 hal., ad 4. 258 kor. 92 hal., ad 5. 231 kor. 34 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Sądowa Wisznia, dnia 14 stycznia 1911.

L. cz. E. 3672/10 (780)

Dnia 21 lutego 1911 o godzinie 9 30 rano w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 11 odbędzie się licytacya realności lwh. 192 gminy Liskowate stanowiącej parcelę budowlaną z budynkiem mieszkalno gospodarczym oraz 15 parcel gruntowych.

Nieruchomość ta oceniona jest na 2280 koron.

Najniższa cena wynosi 1520 kor.

Warunki licytacyjne normalne równocześnie ustalone i dokumenta przejrzeć można w biurze Nr. 11.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Dobromil, dnia 2 stycznia 1910.

L. cz. E. 1143/10 (882)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Nuchima Fuhrmana kupca w Cieszanowie odbędzie się dnia 8 lutego 1911 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11 licytacya realności objętej lwh. 638 ks. gr. gm. kat. Cieszanów, składającej się z parc. bud. 78/3 i 78/4 położonej przy ulicy Dworskiej pod Nd. 421 w Cieszanowie.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 3500 kor.

Najniższa cena wynosi 1750 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Cieszanów, dnia 19 stycznia 1911.

L. cz. E. 1816/10 (9) (819)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie p. Mojżesza Kaufera z Mokrzyski zastąpionego przez adw. dr. Zakrzewskiego w Bochni odbędzie się dnia 10 lutego 1911 r. o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12 licytacya realności lwh. 120 ks. gr. gm. kat. Dąbrówka objętej, składającej się tylko z parceli grunt. lk. 632/19 las o obszarze 1 morg 1575 sążni².

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1134 kor. 13 hal.

Najniższa cena wynosi 756 kor. 9 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się obecnie zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabulary, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Bochnia, dnia 4 stycznia 1911.

Upadłości.

L. cz. S. 1/11 (1) (748 3—3)

Edykt konkursowy.

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie zezwolił na otwarcie konkursu do majątku firmy „Spiegel et Knolisch“ w Tarnowie zarejestrowanej pod firmą „Spiegel et Knolisch“.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. radcę Sądu kraj. Spitzera, zaś tymczasowym zawiadowcą masy pana dr. Tadeusza Folnera, adwokata w Tarnowie.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi wyznaczonej na dzień 26 stycznia 1911 godzina 10 przed południem w tym sądzie w biurze Nr. 21 przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w tym sądzie najdalej do dnia 20 lutego 1911 a na audyencyi likwidacyjnej, na dzień 28 lutego 1911 godz. 10 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Tarnowie lub w pobliżu Tarnowa mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Tarnów, dnia 16 stycznia 1911.

L. cz. S. 5/11 (1) (575 3—3)

Edykt konkursowy.

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu zezwolił na otwarcie konkursu do majątku Estery z Wagreichów Bieler, kupcowej w Zbarażu.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. radcę wyższego sądu krajowego Józefa Sterzyńskiego w Zbarażu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy pana adwokata dr. Józefa Kossera w Zbarażu.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 31 stycznia 1911 o godz. 11 przed południem w c. k. sądzie powiatowym w Zbarażu przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w c. k. sądzie powiatowym w Zbarażu najdalej do dnia 20 lutego 1911, a na audyencyi likwidacyjnej, na dzień 27 lutego 1911 o godz. 10 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Zbarażu lub w pobliżu Zbaraża mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Tarnopol, dnia 17 stycznia 1911.

L. cz. S. 4/11 (1) (576 3—3)

Edykt konkursowy.

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu zezwolił na otwarcie konkursu do majątku Dawida Ela dw. im. Bielera zarejestrowanego pod firmą Młyn parowy i elektrownia Dawid Elo Bieler w Zbarażu.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. radcę sądu kraj. Józefa Sterzyńskiego w Zbarażu zaś tymczasowym zawiadowcą masy pana adwokata dr. Józefa Kossera w Zbarażu.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 31 stycznia 1911 godzinie 10 przed południem w c. k. sądzie powiatowym w Zbarażu przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy oraz przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić z roszczeniami, jako wierzyciele konkursowi, ażeby swe roszczenia, chociażby co do nich spór już był w toku, stosownie do przepisów ord. konkurs. zgłosili w c. k. sądzie powiatowym w Zbarażu najdalej do dnia 20 lutego 1911, a na audyencyi likwidacyjnej na dzień 27 lutego 1911 o godz. 9 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, będą obowiązani tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócić koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów, już uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Zbarażu lub w pobliżu Zbaraża, mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Tarnopol, dnia 17 stycznia 1911.

L. cz. S. 12/10 (19) (802)

Ogłoszenie.

W konkursie dr. Hermana Seinfelda adwokata kraj. w Krakowie na wniosek wierzycieli, jawiących się na audyencyi wyborczej zatwierdzono zawiadowcą masy p. dr. Bolesława Mikiewicza adw. kraj. w Krakowie, zastępcą zaś jego ustanowiono p. dr. Dawida Süsskinda, adw. kraj. w Krakowie.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.

Kraków, dnia 26 listopada 1910.

L. cz. S. 1/10 (90) (845)

W konkursie Cecylii Mastbaum z Nowego Targu celem likwidacyi i uporządkowania dodatkowo zgłoszonych wierzytelności, tudzież takich wierzytelności, które zostaną zgłoszone do dnia 25 stycznia 1911, wyznacza się audyencyę na dzień 31 stycznia 1911 o godz. 9 rano w c. k. sądzie powiatowym w Nowym Targu w biurze Nr. 2.

Nowy Targ, dnia 12 stycznia 1911.

Komisarz konkursowy.

Kuratele.

L cz. L. 11/10 (12) (449 3—3)

Edykt.

Za marnotrawną uznano Parankę Zalisko w Toporowie.

Kuratorem jej ustanowiono Pawła Kowalczuka w Toporowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Łopatyn, dnia 28 listopada 1910.

Rozmaite obwieszczenia.

L. XVII. 1807/21.

OBWIESZCZENIE

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z 25. stycznia 1911 l. XVII. 1807/21 względem wywozu do Bawaryi bydła rzeźnego z niektórych powiatów politycznych Galicyi.

Według reskryptu c. k. Ministerstwa rolnictwa z 18. stycznia b. r. l. $\frac{1549}{372}$ król. bawarskie Ministerstwo spraw wewnętrznych uchyliło wydane 10. listopada i 1. grudnia 1910 zakazy przywozu zwierząt rzeźnych do Bawaryi z powiatów politycznych: Cieszanów, Gródek, Jarosław, Jaworów, Mościska, Przemyśl, Rawa ruska, Sokal, Żółkiew, dalej z powiatów: Bóbrka, Brody, Brzeżany, Kamionka strumiłowa, Lwów powiat, Lwów miasto, Przemyślany, Rohatyn, Zborów, Złoczów, w końcu z powiatów: Bohorodczany, Horodenka, Kałusz, Kołomyja, Kosów, Nadwórna, Peczeniżyn, Śniatyn, Stanisławów, Tłumacz.

To się podaje do powszechnej wiadomości z odwołaniem się do obwieszczeń z 2. i 13. grudnia 1910 l. XVII. 11.058/2 i 11.058/4.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, 25 stycznia 1911.

Za c. k. Namiestnika:
Szeligowski w. r.

L. cz. C. II. 34/11 (1) (882 1—3)

Przeciw Janowi Ciołczykowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Jaworznie przez Walentego i Juliannę Ryszków pozew o 200 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 31 stycznia 1911 o godz. 10 rano.

Celem strzeżenia praw tegoż ustanawia się p. Józefa Kieradłę w Byczynie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie tegoż w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Jaworzno, dnia 18 stycznia 1911.

L. cz. C. III. 12/11 (1) (850)

Edykt.

Przeciw Wojciechowi Świerkowi z Glinika, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Ropczycach przez Józefa Swierka pozew o 285 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 28 stycznia 1911 o godz. 9 rano, b. Nr. 39.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się dr. Marowskiego adw. w Ropczycach, kuratorem

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Ropczyce, dnia 11 stycznia 1911.

L. Prez. 252 (18 11) (667)

Ogłoszenie.

Na I. zwyczajną z dniem 1 marca 1911 rozpocząć się mającą kadencyę sądu przysięgłych w Nowym Sączu zamianowani zostali prezydent sądu obwodowego Józef Dobrowolski przewodniczącym, zaś radcy sądu krajowego Franciszek Pisztek, Teodor Ligęza Przychocki i Witold Pawłowski jego zastępcami.

Prezydyum c. k. Sądu obwodowego.

Nowy Sącz, dnia 18 stycznia 1911.

Firmy.

L. cz. Firm. 378/10 Oddz. A. 55 (525 2—3)

Wpis do rejestru handlowego firmy kupca pojedynczego.

Wpisano do rejestru handlowego Oddział A.

Siedziba firmy: Rupniów.

Brzmienie firmy: Wyrąb lasu G. Matznera w Rupniowie.

Przedmiot przedsiębiorstwa: Wyrąb lasu.

Właściciel: G. Matzner w Podgórzu.

Dzień wpisu: 16 stycznia 1911.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy, Oddział IV.

Nowy Sącz, dnia 31 grudnia 1910.

Wyroki prasowe.

Ч сп. Пр. 13/11 (2) (854)

Оголошене.

В Імени Его Величества Цісаря!

Ц. к. Суд краєвий для справ карних у Львові рішив на підставі §§ 489 і 493 зак. кар. і § 37 зак. прас., що зміст артикулу уміщеного в числі 13 часописи „Діло" з дня 20 сїчня 1911 під написею: І. „Українсько-руський парляментарний клюб і новий кабінет" від слів „П. Бобриньский обнимаючи" аж до слів „держить ся п. Бобриньский" і II. „Архикатолицька рептилька" від слів „Бо чому ви" аж до слів „церков і духовеньство" містить в собі знамена провини з § 300 зак. кар. і прото управедливлена єсть зарядженa через ц. к. Прокуратора державного конфіската сеї часописи в дни 20 сїчня 1911.

В наслідок того рішеня зборонене єсть дальше ширене тих артикулів а забраний наклад має бути знищений.

Львів, дня 23 сїчня 1911.

Bl. 2 (189)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat mit dem Erkenntnisse vom 29 Dezember 1910, Pr. XXXV. 379 10/3, auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der periodischen Druckschrift: „Wohlstand für Alle", 3. Jahrgang, Nummer 24 vom 28 Dezember 1910, und zwar: I. Seite 2, Spalte 1, von „Und dann vergeht" bis „mit gemeinsamen Besitzrecht", II. Seite 2, Spalte 1, der Artikel: „Montejuich die letzte Vision" in seiner Gänze; III. Seite 2, Spalte 2 und 3, von „je kleiner" bis „Erwägung ziehen"; IV. Seite 2, Spalte 3, bis Seite 3, Spalte 2, von „Als der Geist" bis „liegt die Erlösung"; V. Seite 3, Spalte 2 bis Seite 4, Spalte 2, der Artikel; „Die Lüge des Parlamentarismus und seine Zwecklosigkeit für das Proletariat"; VI. Seite 5, Spalte 3, bis Seite 6, Spalte 1, von „Von großer Wichtigkeit" bis „zum Kampfe stets bereit"; VII. Seite 4, Spalte 1, des Beiblattes; „Ohne Herrschaft" unter Aphorismen von „Es ist doch" bis „gegen ihn richtet" das Verbrechen nach § 65 St. G. beziehungsweise das Vergehen nach § 303, 305 und 302 St. G. begründe und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P. O. bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisierten Exemplare erkannt.

Wien, am 29 Dezember 1910.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat mit dem Erkenntnisse vom 30 Dezember 1910, Pr. XXXV. 382/10, auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der periodischen Druckschrift: „Alldeutsches Tagblatt", 8 Jahrgang, Nummer 296 vom 29 Dezember 1910, und zwar Seite 6 von „Wir fordern alle" bis „Deutscherhaltung Wiens" das Vergehen nach § 302 St G. begründe und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P. O bestätigt und § 37 Pr G. die Vernichtung der saisierten Exemplare erkannt.

Wien, am 30 Dezember 1910.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat mit dem Erkenntnisse vom 30 Dezember 1910, Pr. XXXV. 383 10, auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der periodischen Druckschrift: „Der Textilarbeiter", XI. Jahrgang, Nummer 52 vom 29 Dezember 1910, und zwar: Seite 5 von „das Herrenhaus ist seit" bis „der Gesellschaft" das Vergehen nach Artikel III. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, begründe und es wird nach § 493 St P. O das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P. O. bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisierten Exemplare erkannt.

Wien, am 30 Dezember 1910.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Salzburg hat mit dem Erkenntnisse vom 27 Dezember 1910, Pr. VII. 21/10, die Weiterverbreitung der Nummer 16 der Zeitschrift: „Grobian" vom Ende Dezember 1910 wegen des ganzen Artikels: „Der heilige Wigl-Wogl"; der Stellen von „Na, man sollte überhaupt" bis „Bedürfnisanstalten", von „Dieses Seelen rettungsgeschäft" bis „Körber ausdrücklich verboten hat", von „Aus den Gräbern ragen" bis „Kinder gestohlen haben" des Artikels: „Eine witzige Gesellschaft"; von „Wir erinnern an das Wort" bis „Gelichter fürchten wir nicht" von „Doch dem deutschen Volke zum" bis „Lügenreich zerfällt", von „Dagegen ein Geschäft" bis „dreschen wollten", von „So rufen wir denn" bis „Bestie" des Artikels: „In Wehr und Waffen"; der Schlußworte des Artikels: „Zum Salzburger Kulturkampf" nach den Worten „Aufklärungsarbeit fortgesetzt werden wird"; von „Teuerung des unentbehrlichsten" bis „den Patriotismus holen" des Artikels: „Sternhelle Geister"; von „Ihr feigen, nichtswürdigen" bis „über dem Romeunuchen", von „augenblicklich das abscheuliche" bis „von sich werfen", von „über die geistige und sittliche", bis „sogenannten Religionsunterrichtes", von „sie denken gar nicht daran" bis „Klösterreich zurück" und von „In einem Kulturstaat" bis „Schwarzen Kater" des Artikels: „Pater Schnüffel" nach § 63, 64, 65 a, 300, 302, 303 und 488 St. G sowie gemäß Artikel V. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 30 Dezember 1910, Pr. I. 584/10, die Weiterverbreitung der Nummer 52 der Zeitschrift: „Zar" vom 29 Dezember 1910 wegen der Stelle von „A vsechny tyto" bis „jeste falesni" des Artikels: „Vezte lide"; des Artikels: „Zprava z Vatikanu" nach § 303 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnisse vom 30 Dezember 1910, Pr. I. 120/10, die Weiterverbreitung der Nummer 357 der Zeitschrift: „Lidove Noviny" vom 30 Dezember 1910 wegen der Stellen von „Ono zruseno" bis „naslednika trunu" des Artikels: „Ohlasy procesu s Vasicem"; von „Strazmistr Hnoupek" bis „duverniky radnice" des Artikels: „Ze soudni sine — Mossig a Moucka" nach § 64 und 487 St. G. sowie gemäß Artikel V. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnisse vom 30 Dezember 1910, Pr. I. 119/10, die Weiterverbreitung der Nummer 356 der Zeitschrift: „Lidove Noviny" vom 29 Dezember 1910 wegen der Stelle von „Nevrime take dnes" bis „narok na trun" des Artikels: „Otazka postoupnosti" nach § 64 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Olmütz hat mit dem Erkenntnisse vom 29 Dezember 1910, Pr. XI 125/10, die Weiterverbreitung der Nummer 12 der Zeitschrift: „Zenska Revue" vom 1 Dezember 1910 wegen des Artikels: „Moje zkusenost z Cech" in der Stelle von „Knezi misto aby" bis „slabosti a malichernosti" nach § 302 und 303 St. G. verboten.

Bl. 3 (190)

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 27 Dezember 1910, Pr. IX. 153/10, die Weiterverbreitung der Nummer 51 der Zeitschrift: „Il Carroccio" ddo. Mailand, vom 18 Dezember 1910, nach § 65 a St G verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 27 Dezember 1910, Pr. IX 154/10, die Weiterverbreitung der Flugschrift: „XX Dicembre", beginnend mit „Sono trascorsi 28 anni dacche l'Austria" und endigend mit „non puo mancare", unterfertigt mit „Trieste, XX. Dicembre 1910 — Il Comitato" (betreffend den Hinrichtungstag Wilhelm Oberdanks) nach § 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Reichenberg hat mit dem Erkenntnisse vom 30 Dezember 1910, Pr. 52/10, die Beschlagnahme der Nummer 103 der Zeitschrift: „Gebirgsbote" vom 28 Dezember 1910 wegen der Stelle von „Daß die Gebnrt" bis „Tod bringen" des Artikels: „Unsere letzte Konfiskation" nach § 24 Pr. G. bestätigt.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Czernowitz hat mit dem Erkenntnisse vom 31 Dezember 1910, Pr. I. 50/10, die Weiterverbreitung der Nummer 53 der Zeitschrift: „Volkspresse" vom 31 Dezember 1910 wegen der Artikel: „Dem Ziele zu" in der Stelle von „Diese hochwohlgeborenen Herrn" bis „vornehmlich zusammen — aufzunehmen"; „Wozu das Herrnhaus?" von „hauptsächlich abgetakelte" bis „Weise in Erinnerung" und von „Diese Herrn die Fachmänner" bis „ausbeuten helfen" nach § 300 St. G. sowie gemäß Artikel III. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Konkursa.

L. 27 (859)

Konkurs.

Z fundacyi im. Nanetty Taschmanowej na stypendya dla wychowanków i wychowanic Zakładu sierót izrael. we Lwowie, utworzonej przez b. p. dr. Alberta Taschmana, a zatwierdzonej reskryptem c. k. Namiestnictwa z 23 sierpnia 1905 l. 108.251 rozpisuje się niniejszem konkurs na jedno stypendyum w kwocie 400 koron rocznie dla wychowanka Zakładu sierót izrael. we Lwowie od 1 marca 1911 począwszy na cel studyów lub pracy zawodowej, najdalej aż do 24 roku życia z zastrzeżeniem, iż stypendysta mieć musi odpowiednie uzdolnienie i wyższe aspiracye do studyów lub pracy zawodowej.

Stypendysta musi się co roku wykazywać z dobrego postępu w nauce lub w zawodzie i z obyczajnego zachowania się.

Kandydaci będą obrani z pośród byłych wychowanków Zakładu sierót odpowiadających powyższym warunkom, przyczem szczególnie uwzględnieni zostaną kandydaci, którzy w ostatnich 5 latach przed zawakowaniem stypendyum zakład opuścili.

Kandydaci ubiegający się o stypendyum winni wykazać: wiek, moralnie nienaganne zachowanie się, ubóstwo, odbyte nauki, dotychczasowe zajęcie i w końcu, że byli wychowankami Zakładu sierót gminy wyznaniowej izraelickiej we Lwowie i kiedy zakład ten opuścili.

Podania zaopatrzone w dowody wyżej określone, wnosić należy do kancelaryi Przełożeństwa gminy wyznaniowej izraelickiej we Lwowie (ul. Bernsteina 12) najpóźniej do końca lutego 1911.

Przełożeństwo izraelickiej gminy wyznaniowej.

Lwów, dnia 15 stycznia 1911.

L. Prez. 1392 (794 1—2)

Konkurs.

Odnośnie do konkursu ogłoszonego w Nr. 20 „Gazety Lwowskiej" oznajmia się, że konkurs na posadę wiceprezydenta sądu obwodowego w Złoczowie, z dniem 5 lutego 1911 upływa.

Z Prezydyum c. k. Sądu krajowego wyższego.

Lwów, dnia 21 stycznia 1911.

L. 1172 11 (797 1—3)

Konkurs.

Magistrat miasta Tarnowa rozpisuje konkurs na dwie posady urzędników rachunkowych, jednego dla miejskiego Zakładu wodociągowego, drugiego zaś dla elektrowni miejskiej.

Do każdej z tych posad przywiązana jest płaca roczna 3.000 kor., oraz po ustaleniu cztery dodatki pięcioletnie po 200 kor. rocznie.

Posady te nadane będą prowizorycznie, a po roku zadowalającej służby nastąpi ustalenie.

Podania należy wnosić do Magistratu m. Tarnowa w terminie do 10 lutego b. r.

Wymogi:

1. Obywatelstwo austryackie.
2. Nieprzekroczony 40 rok życia.
3. Nieposzlakowany charakter.
4. Egzamin z rachunkowości państwowej, oraz kilkuletnia praktyka zawodowa.
5. Znajomość języka polskiego w słowie i piśmie.

Tarnów, dnia 23 stycznia 1911.

Burmistrz: Dr. Tertil.

L. 20.423/10 (796 1—3)

Konkurs.

Rozpisujemy konkurs na posadę:

1. adjunkta budownictwa miejskiego II. kl. z płacą roczną 2500 kor.,
2. naczelnika straży pożarnej miejskiej z płacą roczną 2 500 kor.,
3. praktykanta rachunkowego z płacą roczną 1200 kor.,

oraz z prawem po ustaleniu do poboru czterech dodatków pięcioletnich po 200 kor.

Posady te nadane będą prowizorycznie, a po roku zadowalającej służby nastąpi ustalenie.

Ubiegający się o powyższe posady są obowiązani do podań dołączyć dowody, iż:

a) są obywatelami austryackimi,
b) nie przekroczyli 40 roku życia,
c) są zdrowymi,
d) prowadzą się bez zarzutu,
e) do 2 i 3 ukończyli z dobrym postępem 4 klasę szkoły średniej, lub szkołę wydziałową,
f) do 1. ukończyli studya na jednej z Politechnik austryackich i zdali dwa egzamina państwowe z działu architektury,
g) do 2. zdali egzamin na komendanta straży pożarnej,
h) do 3. zdali egzamin z rachunkowości państwowej,
i) władają językiem polskim w słowie i piśmie.

Podania należy wnosić do Magistratu miasta Tarnowa najdalej do 15 lutego b. r.

Zauważa się, iż praktykant rachunkowy obowiązany jest do złożenia kaucyi w kwocie 1200 kor.

Do podań należy dołączyć opis przebiegu życia z dotychczasowego zajęcia, oraz stosunków rodzinnych.

Tarnów, dnia 19 stycznia 1911.

Burmistrz: Dr. Tertil.

L. Prez. 1266 (799 1—3)

Konkurs.

Jest do obsadzenia posada komisarza dla sprostowania ksiąg gruntowych w Rzeszowie w VIII. klasie rangi z pojedynczemi dyetami po siedm koron dziennie w czasie podróży w okręgu urzędowym rzeszowskiego sądu powiatowego i z zastępującym wynagrodzenie kosztów podróży ryczałtem tysiąc koron rocznie, płatnym w równych ratach miesięcznych z dołu.

Z ryczałtu tego obowiązany będzie komisarz ponosić także koszta wspólnych z geometrą i pisarzem podróży tak z siedziby urzędowej komisyi dla sprostowania ksiąg gruntowych do każdorazowego miejsca komisyjnego i z powrotem, jakoteż między dwoma lub więcej miejscami komisyjnemi, tudzież koszta przewozu przyrządów mierniczych operatów, ksiąg i aktów.

W razie przedsięwzięcia komisyi bez użycia podwody, obowiązkiem będzie komisarza wynagrodzić resztę członków komisyi w wysokości przewidzianej punktem 1 komunikatu zamieszczonego na stronie 126 dz. rozp. Minist. spraw. z roku 1887.

W wypadkach objętych punktem 2 tegoż komunikatu może wzmiankowane tam odszkodowanie policzyć każdy z osobna członek komisyi atoli z wyjątkiem samego komisarza.

Podania kompetencyjne należy wnosić w drodze służbowej do Prezydyum Sądu obwodowego w Rzeszowie do dnia 13 lutego 1911.

Prezydyum Sądu wyższego.
Kraków, dnia 22 stycznia 1911.

Spadki.

L. cz. A. 545/9 (33) (510)

Edykt

zwołujący wierzycieli spadku.

C. k. sąd powiatowy w Tarnowie Oddz. I. wzywa wszystkich tych, którzy jako wierzyciele mają pretensye do spadku po ś. p. Schulimie Stechlerze zmarłym dnia 1 maja 1909 w Krakowie bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli, ażeby w celu zgłoszenia i wykazania swych pretensyj zgłosili się do niego w dniu 1 maja 1911 o godz. 11 przed południem, albo też na piśmie aż do tego dnia swe żądania wnieśli, w przeciwnym bowiem razie, o ileby nie przysługiwało im prawo zastawu, utracą wszelkie dalsze prawa do spadku, gdyby tenże przez wypłacenie zgłoszonych pretensyj wyczerpanym został.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Tarnów, dnia 23 listopada 1910.

L. cz. A. 127/10 (6) (388 1—3)

Edykt

z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomy

C. k. Sąd powiatowy w Liszkach zawiadamia, że dnia 23 marca w Rybnej zmarł Franciszek Celej pozostawiając rozporządzenie ostatniej woli przedstawiające się jako kodycyl.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu ustawowych dziedziców Piotra Celeja i Balbiny z Celejów Kapustowej nie jest znanem, przeto wzywa się ich, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej podanego zgłosili się w tutejszym sądzie i wnieśli oświadczenie co do dziedziczenia spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i dla nieobecnych ustanowionym kuratorem Piotrem Skowronkiem z Rybny.

C. k. Sąd powiatowy, z Oddział I.
Liszki, dnia 15 maja 1910.

L. cz. A. 451/10 (5) (795 1—3)

Edykt

z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomy.

C. k. Sąd powiatowy Sek. I. we Lwowie ogłasza, że dnia 15 kwietnia 1908 w Nawaryi zmarła Fradia Majblum niepozostawiając rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu powołanego z mocy ustawy do dziedziczenia syna jej Feiwla Majbluba nie jest znanem, przeto wzywa się go, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej podanego zgłosił się w tutejszym sądzie i wniósł oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem p. dr. Salamonem Wittlinem adw. krsj. we Lwowie ustanowionym dla nieobecnego Feiwla Majbluma.

C. k. Sąd powiatowy Sek. I., Oddział XVIII.
Lwów, dnia 19 grudnia 1910.

L. cz. A. II. 302/10 (5) (354 1—3)

Edykt

C. k. Sąd powiatowy w Szczercu Oddz. II. zawiadamia, że dnia 20 października 1910 zmarła w Szczercu Roza Mischel z pozostawieniem rozporządzenia ostatniej woli w którem majątek swój przeznaczyła Fredli Mischel, Rachmielowi Mischel, Reche Mischel, Falikowi Mischel i Masse Mischel a pominęła Samuela Mischla i Henocha Bera Mischla.

Ponieważ sądowi nie jest znane miejsce pobytu Samuela Mischla i Henocha Bera Mischla przeto wzywa się ich, aby w przeciągu roku od dnia ogłoszenia edyktu zgłosili się w tut. sądzie i wnieśli oświadczenie do spadku, gdyż inaczej pertraktacya spadkowa będzie przeprowadzona ze zgłaszającymi się już dziedzicami i kuratorem dla nich ustanowionym Józefem Turteltaubem.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Szczerzec, dnia 2 października 1910.

L. cz. A. XVIII. 212/5 (9)(757 1—3)

Edykt

z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomy.

C. k. Sąd powiatowy w Delatynie ogłasza, że dnia 21 lutego 1908 w Łomedzynie ad Majdan średni zmarł Walenty Biesiadecki nie pozostawiając rozporządzenia ostatniej woli, po którym do dziedziczenia z ustawy są także powołane córki Antonina i Maryanna Biesiadeckie.

Ponieważ Sądowi miejsce pobytu ich nie jest znane, przeto wzywa się je, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej podanego zgłosiły się w tutejszym sądzie i wniosły oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem ustanowionym dla nieobecnych Józefem Biesiadeckim z Łomadzyna.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII
Delatyn, dnia 2 marca 1908.

L. cz. A. VI. 501/10 (2) (146 1—3)

Edykt

z wezwaniem nieznanych sądowi dziedziców.

C. k. Sąd powiatowy S. I we Lwowie zawiadamia, że w dniu 10 września 1910 zmarła we Lwowie Petronela Chowańska bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ Sądowi nie wiadomo, czy i którym osobom przysługuje prawo dziedziczenia spadku, przeto wzywa się niniejszem tych wszystkich, którzy do tegoż spadku z jakiegokolwiekbądź tytułu roszczenia podnieść zamierzają, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego swe prawa dziedziczenia w tutejszym Sądzie zgłosili i wykazując takowe wnieśli oświadczenie co do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego adw. Karol Podlaszecki kuratorem został ustanowiony, będzie przeprowadzony z tymi i tym przyznany, którzy się do niego zgłoszą i swe prawa dziedziczenia wykażą, część zaś spadku nie przyjęta, lub w razie gdyby do spadku nikt się nie zgłosił, cały spadek przypadnie Państwu, jako bezdziedziczny.

C. k. Sąd powiatowy, S. I., Oddział I.
Lwów, dnia 3 grudniaa 1910.

L. cz. A. IV. 235/10 (43) (560 1—3)

Edykt

z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomy.

C. k. sąd powiatowy Sek. I. we Lwowie ogłasza, że dnia 23 listopada 1909 we Lwowie zmarł Piotr Nowotarski nie pozostawiając rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu jego ustawowych spadkobierców Jędrzeja i Michała Wójcikiewiczów nie jest znane, przeto wzywa się ich, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej podanego zgłosili się w tutejszym sądzie i wnieśli oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem adw. dr. Witoldem Olszewskim we Lwowie ustanowionym dla nieobecnych.

C. k. Sąd powiatowy S. I, Oddział VI.
Lwów, dnia 20 grudnia 1910.

L. cz. A. IV. 266/10 (3) (299 1—3)

Edykt

z wezwaniem nieznanych sądowi dziedziców.

C. k. Sąd powiatowy w Samborze zawiadamia, że w dniu 20 października 1894 w Samborze zmarła p. p. Szaja Weidinger bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ Sądowi nie wiadomo, czy i którym osobom przysługuje prawo dziedziczenia spadku, przeto wzywa się niniejszem tych wszystkich, którzy do tegoż spadku z jakiegokolwiek bądź tytułu roszczenia podnieść zamierzają, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego swe prawa dziedziczenia w tutejszym sądzie zgłosili i wykazując takowe wnieśli oświadczenie co do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek dla którego Samuel Edfertig w Samborze kuratorem został ustanowiony będzie przeprowadzony z tymi i tym przyznany, którzy się do niego zgłoszą i swe prawa dziedziczenia wykażą, część zaś spadku nieprzyjęta, lub w razie gdyby do spadku nikt się nie zgłosił, cały spadek przypadnie Państwu, jako bezdziedziczny.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Sambor, dnia 27 lipca 1910.

L. cz. A. 159/10 (4) (280 1—3)

Edykt

z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomy.

C. k. Sąd powiatowy w Liszkach zawiadamia, że dnia 8 kwietnia 1910 w Rybnej zmarła Jadwiga ze Skalnych Malikowa bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ Sądowi miejsce pobytu ustawowego dziedzica Franciszka Malika nie jest znane, przeto wzywa się go, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego zgłosił się w tutejszym sądzie i wniósł oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i dla nieobecnego ustanowionym kuratorem Baltazarem Czekajem z Rybnej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Liszki, dnia 9 czerwca 1910.

L. cz. A. 25/8 (8) (137 1—3)

Edykt.

C. k. Sąd powiatowy w Czarnym Dunajcu zawiadamia, że w dniu 2 stycznia 1908 w Czarnym Dunajcu zmarła Felicya z Kotelbskich 1-o Baniecka 2-o Cofałowa bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sądowi nie wiadomo, czy i którym osobom przysługuje prawo dziedziczenia spadku, przeto wzywa się niniejszem tych wszystkich, którzy do tegoż spadku z jakiegokolwiekbądź tytułu roszczenia podnieść zamierzają, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego, swe prawa dziedziczenia w tutejszym sądzie zgłosili i wykazując takowe wnieśli oświadczenie co do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego Michał Struszkiewicz, notaryusz kuratorem został ustanowiony będzie przeprowadzony z tymi i tym przyznany, którzy się do niego zgłoszą i swe prawa dziedziczenia wykażą, część zaś spadku nie przyjęta, lub w razie gdyby do spadku nikt się nie zgłosił, cały spadek przypadnie Państwu, jako bezdziedziczny.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Czarny Dunajec, dnia 23 listopada 1910.

Amortyzacye.

L. cz. T. 25/10 (2) (423 2—3)

Edykt.

Na wniosek Leiby Scherzera kupca w Pistyniu, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi książeczki wkładkowej kredytowego Zakładu dla handlu i przemysłu (Kreditanstalt für Handel und Gewerbe) w Kosowie Nr. 886, na imię wnioskodawcy wystawionej, opiewającej wedle stanu z dnia 22 września 1909 na kwotę 1100 koron, która z przechowania wnioskodawcy rzekomo zginęła.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się, aby do 6 miesięcy od dnia trzeciego ogłoszenia tego edyktu w „Gazecie Lwowskiej" w sądzie tutejszym się zgłosił i przedłożył, gdyż po bezskutecznym upływie tego czasokresu rzeczona książeczka wkładkowa za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Kołomyja, dnia 15 grudnia 1910.

L. cz. T. 26/10 (2) (424 2—3)

Edykt.

Na wniosek Ludwiki Sobolewskiej właścicielki realności w Winogrodzie, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi przez wnioskodawczynię rzekomo zagubionej książeczki wkładkowej kasy oszczędności w Horodence Nr. 2477 na imię wnioskodawczyni wystawionej, a na kwotę 779 kor. 34 hal. opiewającej.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się, aby takową do 6 miesięcy od dnia trzeciego ogłoszenia tego edyktu w „Gazecie Lwowskiej" w sądzie tutejszym zgłosił i przedłożył, gdyż po bezskutecznym upływie tego czasokresu rzeczona książeczka wkładkowa za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Kołomyja, dnia 15 grudnia 1910.

L. cz. T. IV. 19/10 (2) (131 2—3)

Edykt.

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Karoliny z Cudków Żurowskiej z Tarnowa wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionej książeczki wkładkowej Kasy oszczędności miasta Tarnowa Nr. 80 178 na imię Karoliny Cudek wystawionej, a wedle stanu z dnia 1 lipca 1910 na kwotę 924 kor. 68 hal. opiewającej.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 6 miesięcy, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Tarnów, dnia 17 grudnia 1910.

L. cz. Nc. IV. 505/10 (1) (229 2—3)

Edykt.

C. k. Sąd powiatowy w Jarosławiu na prośbę Agnieszki Babiarz, wdraża postępowanie amortyzacyjne względem książeczki jarosławskiej Kasy oszczędności Nr. 6549 na 101 kor. i kilka halerzy opiewającej, na imię Agnieszki Babiarz wystawionej i przez nią w kwietniu 1910 zgubionej.

Wzywa się dlatego posiadacza tej książeczki, by w przeciągu roku sądowi ją przedłożył, gdyż w razie bezskutecznego upływu tego terminu, zostanie wydane orzeczenie amortyzacyjne.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Jarosław, dnia 28 listopada 1910.

L. cz. Nc. VII. 168/9 (2) (288 2—3)

Edykt.

Na wniosek Meyera Schalla kupca we Lwowie (ul. Słoneczna l. 3) wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następujących rzekomo przez wnioskodawcę zagubionych kwitów poborowych (Bezugscheinów):

1. Nr. 242.125 na los turecki (Türkenlos) Nr. 1,737.776 przez Towarzystwo „Wechselstuben-Actien-Gesellschaft „Mercur" we Wiedniu wystawiony i na okaziciela opiewającego.

2. Nr 242 126 na los turecki Nr. 18 492 przez Towarzystwo „Wechselstuben-Actien-Gesellschaft „Mercur" we Wiedniu" wystawiony i na okaziciela opiewającego.

3. Nr. 242.127 na los turecki Nr. 22.472 przez Towarzystwo „Wechselstuben-Actien-Gesellschaft „Mercur" we Wiedniu" wystawiony i na okaziciela opiewającego.

4. Nr. 242 112 na los turecki Nr. 1,204.819 przez Towarzystwo „Wechselstuben-Actien-Gesellschaft „Mercur" we Wiedniu" wystawiony i na okaziciela opiewającego.

Posiadacza powyższych kwitów poborowych (Bezugscheinów) wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, 6 tygodni i 3 dni, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd powiatowy, S. I., Oddział VII.
Lwów, dnia 6 grudnia 1909.

L. cz. T. 91/10 (2) (245 2—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Ludwika Sroki wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującej rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej karty zastawniczej Nr. 17.744 przez Filię Banku hipotecznego w Krakowie wystawionej z daty Kraków 6 grudnia 1909 na której wypisane były następujące pod zastaw dane przedmioty:

jeden los austryacki czerwonego krzyża S. 4478.48,

jeden los włoski czerwonego krzyża S. 10.059/36,

jeden los węgierski czerwonego krzyża S. 6477/29.

Posiadacza powyższej karty zastawniczej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku 6 tygodni i 3 dni w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd kraj. cywilny, Oddział VI.
Kraków, dnia 4 października 1910.

L. cz. T. VI. 116/10 (1) (470 2—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Franciszka Simpersky'ego, c. i k. kapitana w Nevesinje w Hercogowinie wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującego rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego kwitu depozytowego Spółki kredytowej członków Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie z dnia 1 października 1904 L. 615 na policę Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie L. 90.377

Posiadacza powyższego kwitu depozytowego wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, 6 tygodni i 3 dni, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejący uznany zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VI.
Kraków, dnia 28 grudnia 1910.

L. cz. Nc. IV. 214/11 (1) (626 2—3)
Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Józefa Hermana Herschdörfera właściciela realności w Samborze wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następujących rzekomo przez wnioskodawcę zagubionych dwóch blankietów wekslowych po 2000 kor. z daty Stryj, 27 września 1909 płatne za sześć miesięcy w Samborze, a podpisane przez Mendla Herschdörfera ze Stryja.

Posiadacza powyższych blankietów wekslowych wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 45 dni, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Sambor, dnia 13 stycznia 1911.

L. cz. T. 9/10 (2) (621 2—3)
Edykt.

W sprawie uznania Ołeksy Kałantaja za zmarłego, wzywa się Ołeksę Kałantaja, który rzekomo w roku 1866 znajdować się miał w bitwie pod Mogentą i czynny brał w niej udział, a od tej pory, jak stwierdzają akta przewodu spadkowego po śp. Bazylim i Tańce Kałantajom, niewiadomy jest z miejsca pobytu, aby w ciągu jednego roku, licząc od dnia pierwszego ogłoszenia niniejszego edyktu zgłosił się w sądzie tutejszym, względnie podał swe miejsce pobytu ustanowionemu tus. uchwałą z dnia 18 listopada 1910 kuratorowi adwokatowi dr. Reichowi w Brzeżanach, ileże w razie przeciwnym po upływie powyższego czasokresu za zmarłego uznanym będzie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Brzeżany, dnia 17 grudnia 1910.

L. cz. T. II. 12/10 (1) (430 2—3)
Edykt.

Na wniosek Arnolda Schwarza kupca w Tarnowie wdraża się postępowanie amortyzacyjne co do zaginionego mu rzekomo przed trzema miesiącami weksla z daty Zabłotów 26 kwietnia 1910 na 160 kor. opiewającego, płatnego 15 sierpnia 1910 przez Arnolda Schwarza wystawionego, a przez Leibę Bergana i Scheindlę Bergman akceptowanego, oraz wzywa się posiadacza tego weksla, aby takowy w dniach 45 licząc od dnia trzeciego ogłoszenia tego edyktu w urzędowej „Gazecie Lwowskiej" tutejszemu sądowi przedłożył, inaczej powyższy weksel uznany będzie za umorzony.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Tarnów, 30 grudnia 1910.

L. cz. T. V. 30/10 (4) (294 2—3)
Wdrożenie postępowania celem udowodnienia śmierci Sebastyana Rydza.

Sebastyan Rydz, syn Michała i Agnieszki urodzony w roku 1865 w Nowej wsi, wolny, miał według zapodania świadków Michała Firleja i Franciszka Probali umrzeć w połowie lutego 1909 w Ameryce w Chicago.

Gdy wobec powyższego jest prawdopodobnem, że Sebastyan Rydz poniósł śmierć, przeto na prośbę matki tegoż Agnieszki Rydzowej wdraża się postępowanie celem udowodnienia zaszłej śmierci zaginionego.

Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby uwiadomiono Sąd albo kuratora dra Krogulskiego adw. w Rzeszowie aż do dnia 17 marca 1911 o zaginionym.

Po upływie powyższego czasokresu i po przeprowadzeniu i po podjęciu dowodów będzie rozstrzygnięte o dowodzie zaszłej śmierci.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Rzeszów, dnia 17 grudni 1910.

L. cz. T. 20/10 (2) (254 2—3)
Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Henryka Perla i Friedy Stöger zam. Perl w Suchej wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawców zagubionej książeczki wkładkowej Towarzystwa wzajemnych zaliczek i oszczędności w Nowym Sączu Nr. 1965 na kwotę 2000 kor. opiewającej.

Posiadacza powyższej książeczki wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu sześciu tygodni, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Nowy Sącz, dnia 27 grudnia 1910.

G. Z. Nc. VII. 158/10 (1) (670 2—3)
Amortisierung.

Auf Ansuchen des Eduard Wilczyński wird das Verfahren zur Amortisierung der nachstehenden dem Gesuchsteller angeblich in Verlust geratenen von der Firma Eduard Urban in Brünn über eine k. k. öst. 5 prz. 1860-er Staatspraemienobligation Serie 11720 Nr. 15 IV. von 15 März 1860 per 100 Fl. nom. ausgestellten, auf den Inhaber lautenden Verkaufsurkunde dto 5 November 1907 Nr. 94 787 das Amortisirungsverfahren ein geleitet.

Der Inhaber dieser Urkunde wird daher aufgefordert, seine Rechte binnen 1 Jahr, 6 Wochen und 3 Tagen geltend zu machen, widrigens diese Urkunde nach Bedarf dieser Frist für unwirksam erklärt würde.

K. k. Bezirks Gericht, Abt. VII.
Nowy Sącz, am 30 Dezember 1910.

L. cz. T. VI. 113/10 (2) (249 2—3)
Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Anny Herzog, prywatnej w Krakowie wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującego rzekomo przez wnioskodawcę zaginionego kwitu depozytowego oznaczonego literą A. Filii c. k. uprz. galic. Banku hipotecznego w Krakowie z dnia 9 lipca 1910 Nr. 53 IV., którym taż filia poświadcza, że otrzymała w depozyt książeczkę wkładkową Kasy oszczędności m. Krakowa Nr. 274 904 na 3000 kor. opiewającą i zobowiązuje się książeczkę tę zwrócić obu równobrzmiących kwitów depozytowych t. j. kwitów A. i B.

Posiadacza powyżego papieru wartościowego wzywa się, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku sześciu tygodni i trzech dni, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejący uznany zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VI.
Kraków, dnia 15 grudnia 1910.

L. cz. Nc. XI. 117/10 (2) (440 2—3)
Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Kazimierza Schreiera recte Hallemanna kand. adw. w Drohobyczu wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującej rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładkowej Towarzystwa „Commercieller Credit-Verein" w Drohobyczu Nr. 3167 na kwotę 3000 kor. opiewającej na imię Kazimierza Schreiera recte Hallemanna wystawionej.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XI.
Drohobycz, dnia 8 listopada 1910.

L. cz. Nc. I. 889/10 (3) (627 2—3)
Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. Józefa Korpantego w Tarnowie wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego kwitu depozytowego wystawionego dnia 22 listopada 1902 przez Spółkę kredytową członków Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką na złożoną w tejże spółce policę życiową Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie l. 70.309 na ubezpieczony kapitał 2.400 kor. opiewającą według tabl. II. jako zastaw dla udzielonej Józefowi Korpantemu przez rzeczoną spółkę pożyczki w kwocie 2000 kor.

Posiadacza powyższego kwitu wzywa się przeto, aby się zgłosił ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejący uznany zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Tarnów, dnia 14 października 1910.

L. cz T. 28/10 (4) (130 2—3)
Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Friedy Aschkenazy, żony rabina w Tłumaczu wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładkowej Towarzystwa kredytowego i oszczędności w Tłumaczu Nr. 4160 na kwotę 1887 kor. 22 hal. opiewającej na imię Friedy Aschkenazy wystawionej.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu pół roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Stanisławów, dnia 13 października 1910.

L. cz. T. 115/10 (1) (242 2—3)
Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. Eugeniusza Floryańskiego, urzędnika Banku praskiego we Lwowie wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następujących rzekomo przez wnioskodawcę zagubionych dwóch weksli zapotrzonych podpisami Jana Wąsowicza, Franciszki Wąsowicz i Władysława Wąsowicza jako akceptantów, zresztą zupełnie niewypełnionych, ostemplowanych każdy wedle skali do 300 koron.

Posiadacza powyższych weksli wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 45 dni od dnia trzeciego ogłoszenia tego edyktu w „Gazecie Lwowskiej" w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. sąd kraj. cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 28 listopada 1910.

L. cz. T. 118/10 (2) (241 2—3)
Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. Maryi Zimmer we Lwowie ul. Kościuszki l. 1 wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionej książeczki wkładkowej Galicyjskiej Kasy oszczędności Nr. 63.576 na kwotę 427 koron 80 hal i na nazwisko „Marya Zimmer" opiewającej.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu sześciu miesięcy od trzeciego ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej" w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.
Lwow, dnia 16 grudnia 1910.

L. cz. T. 119/10 (2) (243 2—3)
Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. Mikołaja Razmusa we Lwowie ul. Kościuszki l. 1 wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładkowej Galicyjskiej Kasy oszczędności Nr. 172.636 na kwotę 1006 kor. 54 hal. a na nazwisko „Mikołaj Razmus" opiewającej.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu sześciu miesięcy od dnia trzeciego ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej", w przeciwnym bowiem razie upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 16 grudnia 1910.

L. cz. T. 83/9 (7) (792 2—3)
Edykt.

Na wniosek p. Adolfa Nachschlägera wdraża się postępowanie celem amortyzacyi książeczki wkładkowej Galicyjskiej Kasy oszczędności we Lwowie Nr. 96.899 na kwotę 218 koron i na nazwisko „Adolf Nachschläger" opiewającej.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu sześciu miesięcy, od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej", w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 29 grudnia 1910

L. cz. T. 74/10 (4) (284 2—3)
Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. Samuela Erdmanna we Lwowie ul. św. Kingi l. 8 wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładkowej Galicyjskiej Kasy oszczędności Nr. 172.777 na kwotę 186 kor. opiewającej a na nazwisko „Samuel Erdmann" wystawionej.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 6 miesięcy od dnia trzeciego ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej", w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 24 listopada 1910.

L. cz. T. 122/10 (1) (285 2—3)
Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek c. k. Prokuratoryi Skarbu imieniem c. k. Skarbu Państwa wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującego przez kradzież zagubionego kwitu c. k. Kasy salinarnej w Bolechowie z dnia 28 czerwca 1844 Nr. 758 na 500 złr m. k. opiewającego na złożoną kaucyę służbową Ernesta Weina, c. k. urzędnika salinarnego.

Posiadacza powyższego kwitu wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku 6 tygodni i 3 dni od ostatniego ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej" w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejący uznany zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 14 grudnia 1910.

G. Zl. T. 127/10 (1) (619 2—3)
Amortisierung.

Auf Ansuchen der prot. Handelsfirma Marienberg et Weiss in Wien I. Reichsrathstrasse 13 wird das Verfahren zur Amortisierung des dem Gesuchsteller angeblich in Verlust, geratenen Wechsels dtto Lemberg 18 September 1910, fällig den 10 März 1911 über 1200 K von der prot. Handelsfirma Marienberg et Weiss in Wien ausgestellt zahlbahr an eigene Ordre, vom Herrn Marek Feuerstein in Lemberg gezogen und von diesem acceptirt eingeleitet.

Der Inhaber dieser Wechsels wird daher aufgefordert seine Rechte binnen 45 Tagen nach Verfall geltend zu machen, widrigens dieselben nach Verlauf dieser Frist für unwirksam erklärt würden.

K. k. Landesgericht in C. R. S.,
Abteilung VII.
Lemberg, am 2 Jänner 1911.

L. cz. T. VI. 111/10 (2) (250 2—3)
Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Maryi z Marców Sabatowiczowej w Krakowie ul. Piotra Michałowskiego 15 wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującej rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionej książeczki wkładkowej Powiatowej Kasy oszczędności w Krakowie Nr. 61.478 na nazwisko Maryi Marzec i pierwotnie na kwotę przeszło 10.000 kor. obecnie zaś na kwotę 8000 kor. opiewającej.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej Powiatowej Kasy oszczędności wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu sześciu miesięcy, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VI.
Kraków, dnia 14 grudnia 1910.

L. cz. T. VI. 114/10 (1) (471 2—3)
Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Józefa Męcińskiego, właśc. dóbr w Krakowie i Towarzystwa wzajemnego kredytu w Krakowie wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki udziałowej przez Towarzystwo wzajemnego kredytu w Krakowie na imię Józefa Męcińskiego pod Nr. 19 wystawionej na kwotę 2310 koron opiewającej.

Posiadacza powyższej książeczki udziałowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami, w ciągu jednego roku, 6 tygodni i 3 dni, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd kraj. cywilny, Oddział VI.
Kraków, dnia 29 grudnia 1910.

L. cz. Nc. V. 634/10 (2) (480 2—3)
Amortyzacya.

Na wniosek Wandy Linhardtowej wdowy po ś. p. Maryanie Linhard wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującej rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionej książeczki udziałowej krajowego Towarzystwa kredytowego urzędników i duchownych we Lwowie Nr. 445 na kwotę 100 kor. opiewającej a złożonej przez ś. p. Maryana Linhardta.

Posiadacza powyższej książeczki udziałowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XVI.
Kraków, dnia 10 grudnia 1910.

Ruch pociągów kolejowych

obowiązujący z dniem 1 maja 1910 r. według czasu średnio-europejskiego.

Do Lwowa

Na dworzec główny:

Pociąg posp. przych.	Pociąg osob. o g.	Do Lwowa
12·20	—	z Ickan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Podwysokiego, Körösmező, Kałusza, Zaleszczyk, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu i Suczawy.
2·30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy, Szczucina, Orłowa, Zakopanego, N. Sącza (p. Tarnów), Mielca, Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), Rozwadowa.
—	5·45	z Stanisławowa, Kałusza, Husiatyna.
—	5·50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi Opawy), Oświęcimia, Wieliczki, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów), Mielca, Zakopanego, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	7·32	z Rawy ruskiej, Sokala.
—	7·20	z Podwołoczysk (Odessy i Kijowa), Brodów.
—	7·27	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy, Wieliczki, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów).
—	7·28	z Ławocznego (Pesztu), Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
—	8·00	z Sambora, Chyrowa, Sanoka.
—	8·05	z Ickan, Dorny Watry, Brodiny, Radowiec, Żydaczowa.
—	8·15	z Jaworowa.
8·55	—	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi Opawy), Lubaczowa, Sanoka, Chyrowa.
—	10·10	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Zakopanego (p. Podgórze Płaszów), Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	10·10	ze Stojanowa
—	10·21	z Kołomyi, Żydaczowa, Potutor, Körösmező.
—	9·58	z Sianek, Sambora.
—	11·15	z Podhajec.
—	11·45	z Ławocznego, Kałusza, Stryja, Drohobycza, Borysławia, Kochawiny.
—	12·00	z Podwołoczysk, Kopyczyniec, Czortkowa, Husiatyna, Potutor, Zbaraża.
—	1·20	z Sokala, Rawy ruskiej, Lubaczowa.
—	1·05	z Tarnowa, N. Sącza, Zakopanego, Chabówki (p. Jasło), Dynowa.
1·15	—	z Krakowa (od 15 czerwca do 30 września codziennie).
1·30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Chyrowa, Zakopanego, N. Sącza, Tarnobrzegu, Rymanowa, Iwonicza, Sanoka, Chyrowa, (p. Przemyśl).
—	2·00	z Sambora, Sianek, Zakopanego, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa.
2·05	—	z Ickan, Czortkowa, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Kocmania, Nowosielicy Serethu, Radowiec, Berhomethu, Suczawy.
3·15	—	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Potutor, Husiatyna, Czortkowa.
—	4·25	z Tuchli, Skolego, Drohobycza, Borysławia.
—		z Bełzca, Sokala, Lubaczowa, Rawy ruskiej.
—	5·00	z Jaworowa.
—	5·45	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Oświęcimia, Suchy, Kocmyrzowa, Wieliczki, Szczucina, Orłowa (p. Tarnów), Mielca (p. Dębicę), Chyrowa (p. Przemyśl.
—	5·40	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Zbaraża, Potutor, Zaleszczyk, Husiatyna, Iwania pustego, Skały, Kopyczyniec, Grzymałowa.
—	5·53	z Ickan, Żydaczowa, Kałusza, Zaleszczyk, Nowosielicy, Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowiec, Brodiny, Putny.
	6·29	ze Stojanowa
6·35	—	z Czerniowiec. Ickan, Suczawy, Dorna Watry, Radowiec, Nowosielicy.
—	7·41	ze Stryja.
8·40	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Kocmyrzowa, N. Sącza (p. Tarnów), Szczucina, Jasła, Dynowa, Lubaczowa, Sanoka, Rymanowa Iwonicza, Chyrowa (p. Przemyśl.
—	8·00	z Sokala.
—	9·00	z Sambora, Orłowa, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa, Sianek, Csap.
—	9·30	z Ickan (Bukaresztu, Jass, Botuszan, Galacu), Potutor, Żydaczowa, Czortkowa. Körösmező, Nowosielicy, Radowiec, Dorny Watry, Suczawy.
—	10·05	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Warszawy), Oświęcima, Wieliczki, Tarnobrzegu, Dynowa, Lubaczowa, Jasła, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	9·58	z Podhajec.
—	10·19	ze Stryja (od 19 czerwca do włącznie 11 września tylko w niedziele i rz. kat. święta).
—	10·30	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Zbaraża, Grzymałowa.
—	11·02	z Ławocznego (Pesztu), Kałusza, Borysławia, Drohobycza, Kochawiny.

Ze Lwowa

Z dworca głównego:

Pociąg posp. odch.	Pociąg osob. o g.	Ze Lwowa
12·45	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Kocmyrzowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów), Szczucina.
2·50	—	do Ickan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Körösmező, Kałusza, Zaleszczyk, Serethu, Berhomethu, Czudina, Nowosielicy, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorny Watry.
—	3·55	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu, Opawy), Chyrowa, Sanoka, Mezelaborcza, Pesztu, Rymanowa, Iwonicza, Chabówki, Jasła, Mielca (p. Dębicę), Orłowa, Wieliczki, Oświęcima, Kocmyrzowa.
—	5·58	do Podhajec.
—	6·00	do Sambora, Sianek, Csap.
—	6·04	do Krakowa.
—	6·10	do Ickan, (Jass, Bukaresztu, Botuszan), Żydaczowa. Potutor, Kałusza, Körösmező, Czortkowa, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorna Watry.
—	6·20	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Grzymałowa.
—	7·30	do Ławocznego, (Pesztu), Kałusza, Drohobycza, Borysławia.
—	7·34	do Rawy ruskiej, Sokala, Lubaczowa.
—	7·50	do Stojanowa
8·25	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Jasła (p. Przemyśl), Rozwadowa, Nadbrzezia, Dynowa, Orłowa (p. Tarnów), Zakopanego.
—	8·20	do Jaworowa.
	8·40	do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Sanoka. Rymanowa, Iwonicza, (p. Przemyśl), Tarnobrzegu, N. Sącza, Orłowa Szczucina, Wieliczki, Oświęcimia.
—	9·05	do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, N. Sącza.
9·10	—	do Czerniowiec, Kałusza, Ickan, Brodiny, Putny, Suczawy.
—	9·35	do Ickan, Delatyna (p. Kołomyję), Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowiec, Suczawy.
—	10·15	do Stryja.
—	10·40	do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża.
2·16	—	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa.
3·23	—	do Czerniowiec, Żydaczowa, Podwysokiego, Körösmező, Kałusza, Czortkowa, Zaleszczyk, Wyżnicy, Kocmania.
—	1·45	do Ławocznego, Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
—	2·30	do Sokala.
—	2·52	do Stanisławowa, Potutor, Żydaczowa.
3·45	—	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy, Berlina, Pragi, Karlsbadu) Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl), Lubaczowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasła, Chabówki. Zakopanego (p. Rzeszów), N. Sącza, Chabówki, Zakopanego (p. Podgórze Pł.), Oświęcimia.
3·15	—	do Krakowa (od 15 czerwca do włącznie 30 września włącznie).
—	3·55	do Rzeszowa, Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl).
—	3·40	do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka.
—	5·22	do Stojanowa
—	5·41	do Mszany.
—	5·59	do Kołomyi, Żydaczowa, Kałusza.
—	6·16	do Podhajec.
—	6·30	do Jaworowa.
—	6·50	do Ławocznego, (Pesztu), Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
6·55	—	do Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Berlina), Orłowa, Koszyc (p. Tarnów).
—	7·10	do Rawy ruskiej, Sokala.
—	7·45	do Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa (p. Przemyśl).
—	8·10	do Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	10·36	do Ickan, Czortkowa, Körösmező, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Nowosielicy, Berhometha, Czudyna, Serethu, Brodiny, Putny, Dorny Watry, Suczawy.
—	10·40	do Sambora, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, Nowego Sącza, Orłowa, Zakopanego.
—	11·32	do Podwołoczysk, Potutor, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.
—	11·10	do Podwołoczysk.
—	11·15	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy), Dynowa, Tarnobrzegu, Szczucina, Orłowa, Wieliczki, Chabówki, Zakopanego
—	11·25	do Stryja, Drohobycza Borysławia, Kochawiny.
—	11·35	do Rawy ruskiej (tylko w niedziele).

Na dworzec „Lwów-Podzamcze“:

posp.	osob.	
—	7·01	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	9·49	ze Stojanowa
—	11·40	Podwołoczysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Potutor, Zbaraża.
—	10·54	Podhajec.
2·00	—	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Husiatyna, Potutor, Kopyczyniec, Czortkowa.
—	5·17	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Grzymałowa. Zbaraża.
—	6·29	Winnik.
—	7·26	Winnik.
—	6·13	ze Stojanowa
—	9·44	Podhajec.
—	10·15	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Iwania pustego, Skały, Husiatyna, Zbaraża, Grzymałowa
—	11·55	Winnik tylko w środę i sobotę.

Z dworca „Lwów-Podzamcze“:

posp.	osob.	
—	6·35	Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów. Kopyczyniec Husiatyna, Czortkowa, Grzymałowa.
—	6·12	Podhajec.
—	8·07	do Stojanowa
—	11·00	Podwołoczysk, Brodów, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża.
—	1·30	Winnik.
2·31	—	Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów. Potutor, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Husiatyna. Skały. Iwania pustego, Grzymałowa, Czortkowa.
—	5·39	do Stojanowa
—	6·30	Podhajec.
—	8·33	Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów
—	10·35	Winnik, tylko w środę i sobotę.
	11·32	Podwołoczysk, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Potutor Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa Zbaraża.

Na dworzec „Lwów-Łyczaków“:

posp.	osob.	
—	7·08	z Winnik.
—	10·36	z Podhajec.
—	6·11	z Winnik.
—	9·27	z Podhajec.
—	11·38	z Winnik, tylko w środę i sobotę.

Z dworca „Lwów-Łyczaków“:

posp.	osob.	
—	6·31	do Podhajec.
—	1·49	do Winnik.
—	6·50	do Podhajec.
—	10·54	do Winnik, tylko w środę i sobotę.

Pociągi lokalne.

Na dworzec główny:

Z Brzuchowic codziennie: od 1 maja do 30 września 7·49 rano, od 1 czerwca do 30 września 4·10 po południu, 8·23 i 9·35 wieczór, od 1 lipca do 31 sierpnia 11·05 rano; w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 1 maja do 31 maja 4·10 po południu, 9·35 wieczór, od 1 czerwca do 30 września 1·53 po południu,

Z Janowa codziennie: od 1 maja do 30 września 1·10 po południu, 9·26 wieczór; w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 1 maja do 11 września 10·07 wieczór.

Z Lubienia w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 15 maja do 11 września 11·40 wieczór.

Z Winnik tylko w środę i sobotę 12·10 wieczór.

Z dworca głównego:

Do Brzuchowic codziennie: od 1 maja do 30 września 6·13 rano, 1 od czerwca do 30 września 2·55 i 4·24 po południu, 8·38 wieczór, od 1 lipca do 31 sierpnia 10·05 rano; w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 1 maja do 31 maja 2·55 po południu, 8·38 wieczór, od 1 czerwca do 31 września 12·25 po południu.

Do Janowa codziennie: od 1 maja do 30 września 10·20 przed południem, 3·35 po południu; w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 1 maja do 11 września 1·35 po południu.

Do Lubienia w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 15 maja do 11 września 2·15 po południu.

UWAGA: Pora nocna oznaczona jest ramkami. — Wszelkiego rodzaju bilety, taryfy, ilustrowane przewodniki, rozkłady jazdy i t. p. nabywać można w biurze miastowem c. k. kolei państwowych w passażu Hausmana l. 9. Informacye zaś w sprawach przewozu towarów i taryfowych udziela biuro informacyjne c. k. kolei państwowych, ul. Krasickich l. 5, drzwi nr. 67 w dnie powszednie od godziny 9 rano do 3 po południu, w niedziele i święta zaś od godziny 8 rano do 12 w południe.

C. k. austryackie koleje państwowe.

Rozkład jazdy

pociągów pospiesznych i expresowych którymi wóz sypialny kursuje wprost z Podwołoczysk do (Nizzy) Cannes od 13 listopada b. r. do 7 maja 1911 włącznie i na odwrót od 17 listopada b. r. do 11 maja 1911 włącznie.

Dni		Godz.	Pociąg	Stacja	Pociąg		Godz.	Dni
niedziela, środa	odjazd	10²²	pociąg posp.	Podwołoczyska	pociąg posp.	przyjazd	6²⁰	wtorek, sobota
"	"	2⁴⁵		Lwów		"	1³⁰	"
poniedziałek, czwartek	"	10⁰⁰		Kraków		"	6¹⁵	"
"	przyjazd	6²⁰	pociąg expresowy	Wiedeń dworzec kolei północnej	pociąg expresowy	odjazd	9⁵⁰	w nocy poniedziałek, piątek
"	odjazd	10²⁰		Wiedeń dworzec kolei południowej		przyjazd	5¹⁵	"
"	przyjazd	7⁵⁸		Pontebla		odjazd	7⁵⁰	"
"	odjazd	8¹⁰				przyjazd	7¹⁹	"
wtorek, piątek	przyjazd	11³⁵		Wenecya		odjazd	2²⁷	"
"	"	4⁰⁰		Medyolan		"	10⁰⁰	niedziela, czwartek
"	"	7¹⁵		Genewa		"	6²⁰	"
"	"	12⁰⁰		San Remo		"	1⁵⁰	"
"	"	12³⁰		Ventimiglia		"	1²⁰	"
"	odjazd	12¹⁰				przyjazd	12⁴⁹	"
"	przyjazd	12²⁸		Mentona		odjazd	12⁰⁰	"
"	"	1²²		Nizza		"	11⁰⁷	"
"	"	2²⁰		Cannes		"	10²¹	"

Powyższe odjazdy i przyjazdy pociągów wyrażone są na szlaku Podwołoczyska-Ventimiglia wedle czasu środkow. eur., zaś na szlaku Ventimiglia-Cannes wedle czasu paryskiego. 12·00 godz. wedle czasu środkow. eur., 11·00 wedle czasu paryskiego.

W innych dniach tygodnia w wymienionym sezonie muszą podróżni po przybyciu na dworzec kol. połud. przesiąść się do poc. expresow. Wiedeń-(Nizza)-Cannes i na odwrót.

„Meister der Farbe“
oryginalne reprodukcye międzynarodowych malarzy
kompletne roczniki 1906, 1908, 1909
poleca
po wyjątkowo niskich cenach
ST. SOKOŁOWSKI Lwów, pasaż Hausmana.

Komplety
„Bluszczu“
z I. kwartału 1910
są do nabycia
w Głównej Ekspedycyi Lwów, pasaż Hausmana l. 9.

PROSPEKT NA ROK 1911.

Tygodnik Mód i Powieści

Pismo illustrowane dla kobiet
Rok wydawnictwa 51

W ciągu półwiekowego z górą istnienia „Tygodnik Mód i Powieści“ zdobył sobie stanowisko

uczciwego doradcy kobiety polskiej i jej domowego ogniska.

By się utrzymać na tem zaszczytnem, usilną pracą zdobytem stanowisku, nie szczędzimy starań i zachodów. Strzegąc czujnie skarbów tradycyi narodowej i rodzinnej, „Tygodnik Mód i Powieści“, pomny hasła

z żywymi trzeba naprzód iść,

pilnie śledzi wszystkie objawy życia nowoczesnego, wszystkie zmiany i przeobrażenia, jakie w niem zachodzą. Nie zaniedbamy żadnych wysiłków, aby „Tygodnik Mód i Powieści“ był zawsze

Najpełniejszym organem domowego ogniska kobiety polskiej, jej potrzeb — duchowych i praktycznych. —

Wszystko co się dotyczy życia niewieściego znajdzie w „Tygodniku Mód i Powieści“ dokładne i rozważne oświetlenie.

Udało nam się pozyskać nową powieść znakomitego poety **Wiktora Gomulickiego** pod tytułem

„Na rozłogach białoruskich“,

której druk rozpoczniemy od 1 stycznia 1911 r.

Znany i przez nasze Czytelniczki tak lubiany powieściopisarz **Stanisław Ostrowski** ofiarował nam ostatnią swą pracę p. t.

„O czem pieśń dotąd gwarzy“,

osnutą na tle historycznem z czasów Księstwa Warszawskiego.

Ceniona autorka, odczuwająca tak głęboko duszę i serce kobiece, **Ostoja (Józefa Sawicka)** skreśliła dla „Tygodnika Mód i Powieści“ dłuższą nowelę p. t.

„Spóźnione szczęście“.

W tece redakcyjnej posiadamy utwory Emmy Jeleńskiej-Dmochowskiej, Jadwigi Marcinowskiej, Macieja Wierzbińskiego, Eugenii Żmijewskiej i wielu innych.

Dział powieści tłómaczonych będzie prowadzony, jak dotychczas, z wielką starannością, a przekłady powierzone tylko wytwornym piórom literackim.

Prócz artykułów treści literackiej i artystycznej, „Tygodnik Mód i Powieści“ stale uprawia następujące rubryki:

Dział pracy społecznej, obznajmiający Czytelniczki z działalnością w tym kierunku w kraju i zagranicą, z głównym naciskiem na uczestnictwo w tej pracy kobiet.

Zdrowie — klejnot życia popularne wskazówki znanego lekarza i uczonego dr. Henryka Nusbauma, nieoceniony poradnik w życiu praktycznem. **Wiadomości medyczne,** niezbędne dla każdej kobiety. Apteka domowa. Ratownictwo.

Hygiena dziecka rady dla matek, według ostatnich postępów wiedzy, — pióra doświadczonej specyalistki od chorób dziecinnych dr. Matyldy Biehlerowej.

Pedagogika z bezpośrednim współudziałem pp. Szycówny A. i Chrząszczewskiej J., oraz rady, wskazówki informacyjne, czerpane w wybornych źródłach pedagogicznych.

Porady prawne praktyczne wskazówki o prawach i obowiązkach kobiet wobec panującego ustawodawstwa, ważne dla tych zwłaszcza kobiet, które żyją i pracują samodzielnie. — referować będzie p. Ignacy Baliński, zapewniając swym poważnym imieniem i doskonałą firmą literacką solidne traktowanie kwestyi.

Odkrycia i wynalazki ostatniej doby będą wyjaśniali pp. Dyakowski, Umiński W., Libański E. i inni.

Dział ogrodniczy, który jak dotąd prowadzi p. M. Nagay, a p. Schönfeld, ogrodnik planista, przyrzekł także zasilać swą pracą, zawierać będzie wszelkie wiadomości i porady, zarówno dotyczące miejskiego ogrodu, jak sadu, inspektów i piwnicy, oraz hodowli roślin pokojowych, zakładania balkonów, zdobienia dziedzińców i t. p.

Szereg artykułów p. t.:

Magia piękności p. Józefa Jankowskiego podsunie naszym Czytelniczkom wiele tematów z dziedziny duchowego doskonalenia się.

Dział **Racyonalnej Kosmetyki** obejmie odtąd Dr. med. p. Wolska-Rościszewska.

Dział gospodarczy w mieście i na wsi ze szczególną starannością traktowany, prowadzony będzie przez dwie najznakomitsze na tem polu specyalistki, autorki licznych dzieł kucharskich, mianowicie przez pp. Paulinę Szumlańską i Martę Norkowską, która swoje współpracownictwo wyłącznie i jedynie „Tygodnikowi Mód i Powieści“ przyrzekła. **Dział porad gospodarstwa wiejskiego** powierzamy staraniom p. Henikowskiej, znanej dzielnej gospodyni. W dziale tym uwzględniać będziemy nietylko przepisy sezonowe, ale całokształt gospodarstwa domowego. W ten sposób „Tygodnik Mód i Powieści“ wypełni lukę, jaka w pismach kobiecych dawała się tak silnie odczuć naszym paniom.

Obok zwykłych porad kuchennych dział ten obejmować będzie:

Kuchnię jarską coraz liczniejszych mającą zwolenników, oraz **Kuchnię dyetetyczną.**

Prócz tego w dalszym ciągu będziemy drukowali:

Obiady na dwoje. OBIADY GOTOWANE NA MAŁEJ GAZOWEJ KUCHENCE. — — — —

Przepisy „Dobrych Gospodyń“ łaskawie nam nadsyłane z różnych okolic kraju.

Dział mód i strojów

będzie prowadzony z najskwapliwszą troskliwością. Bezpośrednie stosunki z Paryżem, Londynem i Wiedniem pozwalają nam dostarczać naszym Czytelniczkom najszybciej i najdokładniej

wzorów i informacyi o wszystkich zmianach i fluktuacyach mody.

Dział mód i strojów kobiecych

illustrowany bardzo obficie przynosić będzie nowości sezonowe czerpane z najlepszych źródeł paryskich.

Tablice z krojami dodawane jak dotąd systematycznie oddawać będą praktyczne usługi naszym Czytelniczkom.

Fasony według miary na każde zamówienie dostarcza dla prenumeratorek „Tygodnika“ za niewielką opłatą pracownia p. Gałeckiej, której krój zadawalnia dotąd zawsze wszystkie wymagania.

Ubrania dziecinne i dla młodych panienek otoczymy szczególną pieczą, **na początku każdego sezonu** stosownie do zmian pory roku i jej wymagań, umieszczając odpowiednie wzory. **Stałe korespondentki nasze w Paryżu, Wiedniu i Londynie** jak dotąd tak i nadal obznajamiać szybko nas będą nietylko z tem co modne, ale również z tem co ładne, praktyczne i możliwe w naszych warunkach do stosowania.

Mody męskie dla dopełnienia całokształtu potrzeb domowych będziemy dawali odtąd systematycznie raz na kwartał.

Stosując się do życzeń naszych Czytelniczek, szczególną uwagę zwracamy na dział

Robót ręcznych Koronczarstwo, hafty wypukłe i płaskie, point Richelieu, aplikacye, wyszywanie na kanwie i tiulu etc. etc.

Chcąc wypełnić brak dobrych wzorów, który dotąd sami dotkliwie odczuwaliśmy, ze względu na potrzeby naszych Sz. Czytelniczek, weszliśmy w porozumienie ze

Szkołą sztuki dekoracyjnej pp. Duninówny i Chalus

stale odtąd otoczą one swą opieką dział wzorów do naszych **robót**. Współpracownictwo p. Chalus pozyskaliśmy **wyłącznie i jedynie** dla naszego pisma. Panna Chalus, wychowanka szkoły sławnego prof. Grasseta w Paryżu prowadzić będzie również w „Tygodniku Mód i Powieści“

Dział monogramów uwzględniając w rysunkach i ornamentyce jak najusilniej **motywy swojskie.**

Celem dokładniejszego obznajmienia naszych Czytelniczek z wzorami artystycznemi do robót ręcznych, będziemy dla nich urządzali

Specyalne wystawy tychże wzorów w lokalu redakcyi.

Każdej Czytelniczce przysługuje prawo zamawiania wzorów do monogramów. Tak samo we wszelkiej innej potrzebie każda Czytelniczka znajdzie w „Tygodniku“ chętnego informatora i uczciwego doradcę. Dział

Odpowiedzi od Redakcyi, **jedyny co do swoich rozmiarów w prasie polskiej,** czyni zadość tej potrzebie, zacieśniając między Czytelniczkami a pismem węzły rzetelnej, szczerej życzliwości i sympatyi. Każde pytanie, wątpliwość czy troska znajdą słowa wyjaśnienia i otuchy.

By zaś ten bezpośredni stosunek Czytelniczek do pisma jeszcze silniej ożywić, zamierzamy urządzić szereg **KONKURSÓW,** do których powołamy nasze prenumeratorki, ofiarując im piękne cenne i użyteczne nagrody. Ponieważ zaś konkursy te obejmować będą najróżnorodniejsze działy pracy i zajęć kobiecych, nie wątpimy, że w każdym domu polskim obudzą zainteresowanie.

Bezpłatne premium „TYGODNIKA MÓD I POWIEŚCI“. — W polskim języku brakło dotychczas książki, poświęconej fachowo i rzeczowo sprawom domowego ogniska. Podejmujemy to wydawnictwo, które nosić będzie nagłówek

„Nasz Dom“

przy współudziale najlepszych sił zawodowych i literackich. Najwięksi z żyjących powieściopisarzy polskich ofiarowali nam swoje prace. **Henryk Sienkiewicz** napisał: SŁOWO WSTĘPNE, **Bolesław Prus** artykuł: O CHARAKTERZE.

Prenumerata w Krakowie: Kwartalnie K. 4. Rocznie K. 16. — W Galicyi i Austryi: Kwartalnie K. 4.40. Rocznie K. 17.16. — Zmiana adresu 40 hal.

Prenumeratę przyjmuje: Biuro dzienników S. Sokołowskiego. Lwów, Pasaż Hausmana 9.

Prospekt na rok 1911.

TYGODNIK ILLUSTROWANY

W roku 1911-ym, a 52-im swego istnienia drukować będzie najznakomitsze nowości literatury rodzimej, cały szereg dzieł pierwszorzędnej wartości i wysokiego znaczenia zarówno pod względem treści, jak formy.

TYGODNIK ILLUSTROWANY w roku 1911-ym w dziale powieści i nowel pomieści dwa najświeższe utwory:

Bolesława Prusa
Odrodzenie
z illustracyami Jana Holewińskiego

Wł. St. Reymonta
Rok 1794
Czasy Kościuszkowskie
z illustracyami Stanisława Kaczor-Batowskiego

Nadto nową powieść

Eugenii Żmijewskiej Młodzi

W dziale nowel drukować będzie utwory, odznaczone i wyróżnione na niedawnym konkursie, a więc:

Władysława Orkana-Smreczyńskiego: „SWIT“, z illustracyami Józefa Rapackiego.
Jana Lemańskiego: „WOLA“.
Piotra Chmyzowskiego: „BAROWSKA“, z illustracyami Jana Holewińskiego.
Z wyróżnionych:
Stefanii Podhorskiej-Okołów: „DO DOMOW OJCOW“.
Henryka Zbierzchowskiego: „WE TROJE“.
Aleksandra Stroki: „RIRI I LULU“.
Jerzego Gąssowskiego: „OPOWIESĆ O STASIU I WOGOLE O LUDZIACH“ i wiele innych.

Nadto:
ARTYKUŁY WSTĘPNE.
KRONIKI TYGODNIOWE Bolesława Prusa.
DZIAŁ HISTORYCZNY.
POEZYE.
WĘDROWIEC POLSKI.
NA DOBIE.
MIESZANINY LITERACKIE.

ROZRYWKI UMYSŁOWE, świeżo wprowadzony dział szachów, szarad, rebusów zagadek, zabawek naukowych, logogryfów i humoru.

DZIAŁ ARTYSTYCZNY TYGOD. ILLUSTR. zawierać będzie niezależnie od illustracyi do każdego artykułu osobne ryciny, reprodukcye najcenniejszych obrazów polskich i obcych artystów, plansze z aktualnych wystaw w kraju i zagranicą, jednem słowem, obraz rodzimej i obcej sztuki.

Jako nadzwyczajne premium „Tygodnika Illustrowanego“ otrzymają prenumeratorowie Album kartonów KONSTANTEGO GÓRSKIEGO na tle życia wygnańców syberyjskich:

„Sybir, wizye przeszłości“

„SYBIR, WIZYE PRZESZŁOSCI“, zawierać będzie kartony: SPOTKANIE, LIST, PAN TADEUSZ W KOPALNIACH, UCIECZKA i piękną alegoryczną rycinę tytułową. — Nadzwyczajne to bezpłatne premium wyjdzie w pierwszych dniach stycznia roku 1911.

Oraz BEZPŁATNY DODATEK „TYGODNIKA ILLUSTROWANEGO“

CIEKAWE POWIEŚCI

Miesięcznik illustrowany, poświęcony najwybitniejszym powieściom i romansom polskim i obcym.

12 dużych tomów rocznie. Każdy tom suto illustrowany.

CIEKAWE POWIEŚCI, dając wybór najcelniejszych dzieł beletrystyki europejskiej i efektownych utworów, stworzą bibliotekę książek wysoce zajmujących, a pierwszorzędnej wartości literackiej.

CIEKAWE POWIEŚCI drukować będą w r. 1911:

Alfonsa Daudet'a: „Straszny rok“, szereg świetnych opowiadań na tle francusko-pruskiej wojny z r. 1870—1871 z 20 illustracyami.
Henryka Nagla: „Tajemnice Nalewek“, rzecz wysoce sensacyjna, pisaną z brawurą francuską, niesłychanie barwnie i zajmująco.
Erckmanna-Chatriana: „Hugo Wilk“ i „Daniel Rock“, przedziwne opowieści z życia alzackiego.
Deotymy: prześliczną, stylową opowieść z życia patrycyatu gdańskiego i szlachty polskiej p. t. „Panienka z okienka“.
Karola Dickensa: „Gracz czyli zegar ścienny, albo Magazyn starożytności“, porywające, pełne sentymentu dzieje młodej sieroty.
Wołodego Skiby: „Wybór pism“ a przedewszystkiem „Kwiat Sumatry“ i „Siedmioletnią wojnę“, niezmiernie ciekawą powieść, pełną dowcipu i humoru.
Zygmunta Kaczkowskiego: znakomite opowiadanie p. t. „Żydowscy“, z dziejów trzech powstań polskich: 1794, 1831 i 1863 r.
Wiktora Hugo: „Człowiek śmiechu“, dzieło potężne i wstrząsające.

Niezależnie od powyższych:

Al. Dumasa (Ojca): „Wybór pism“.
Teofila Gautier: „Kapitan Fracasse“.
Pawła Fevala: „Czarne suknie“ i „Łowy królewskie“.

CIEKAWE POWIEŚCI, które kosztują rocznie 16 koron, każdy prenumerator „Tygodnika Illustrowanego“ dostaje zupełnie darmo.

Komplet z roku 1910 dla prenumeratorów „Tygodnika illustrowanego“ **10 koron, w oprawie 16 koron.** 12 dużych tomów illustrowanych, zawierających powieści: **„Nad poziomy“** Wołodego Skiby (2 tomy); **„Karol Szalony“** Al. Dumasa (2 tomy); **„Klub Pickwicka“** Karola Dickensa (3 tomy); **„Manuela“** Gust. Zielińskiego (1 tom); **„Król Dziadów“** Józ. Dzierzkowskiego (2 tomy), **„Grześ“** Wołodego Skiby (2 tomy).

Na żądanie „Ciekawe Powieści“ (bezpłatne dodatki książkowe) w bardzo pięknej, ozdobnej, płóciennej oprawie za dopłatą za oprawę 50 hal. za tom; to jest kwartalnie za 3 tomy 1 kor. 50 hal., półrocznie za 6 tomów 3 kor., rocznie za 12 tomów 6 kor.

WARUNKI PRENUMERATY:

We Lwowie:

kwartalnie	6 kor. 80 hal.,	z oprawą książek 8 kor. 30 hal.
półrocznie	13 kor. 60 hal.,	„ „ 16 kor. 60 hal.
rocznie	27 kor. 20 hal.,	„ „ 33 kor. 20 hal.

W Galicyi z przesyłką pocztową:

kwartalnie	7 kor. 20 hal.,	z oprawą książek 8 kor. 70 hal.
półrocznie	14 kor. 40 hal.,	„ „ 17 kor. 40 hal.
rocznie	28 kor. 80 hal.,	„ „ 34 kor. 80 hal.

NUMERA OKAZOWE i PROSPEKTY BEZPŁATNIE.

Prenumeratę przyjmują: Administracya „Tygodnika Illustrowanego“ we Lwowie, Pasaż Hausmana l. 9, oraz wszystkie księgarnie i kantory pism.

Wydawcy: Gebethner i Wolff. Odpowiedzialny za Redakcyę we Lwowie: Artur Schröder.

Ogłoszenie.

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie
członków
ZWIĄZKU KREDYTOWEGO
w Mościskach
Stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką,
odbędzie się
w biurze Związku dnia **5 lutego b. r.** o godzinie 5 wieczorem.

Porządek dzienny:

1. Wybór jednego członka Dyrekcyi w miejsce ustępującego.
2. Wnioski członków.

Mościska, dnia 25 stycznia 1911.

DYREKCYA:
A. M. Scheuer. Mendel Schleyen. Chaim Margulies.

Ogłoszenie.

Dyrekcya Towarzystwa „Samopomoc“ w Jarosławiu, Stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką, zawiadamia niniejszem P. T. Członków, że

III. Zwyczajne Walne Zgromadzenie
odbędzie się
dnia 31 stycznia 1911 o godz. 5 po poł. w biurze Tow.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Dyrekcyi za rok 1910.
2. Sprawozdanie Rady Nadzorczej i wniosek tejże o udzielenie Dyrekcyi absolutoryum.
3. Wniosek Rady Nadzorczej co do rozdziału czystego zysku.
4. Zmiana § 6 i 26 statutu.
5. Wybór 1 zastępcy Dyrektora na przeciąg 3 lat.
6. Wybór 5 członków Rady Nadzorczej i 2 zastępców na przeciąg 3 lat.
7. Wnioski członków.

Z uważa się, że w razie braku kompletu wymaganego § 31 statutu, odbędzie się w myśl tego przepisu ponowne Walne Zgromadzenie członków z tym samym porządkiem dziennym dnia 7 lutego 1911 o godzinie 6 wieczorem, które bez względu na ilość członków obradować będzie.

Jarosław, dnia 24 stycznia 1911.

DYREKCYA:
S. Stahl. [illegible] Dym. A. Stahl.

OGŁOSZENIE.

Zaproszenie na Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Akcyonaryuszów c. k. uprzyw. austr. Zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu.

Stosownie do uchwały Rady nadzorczej z dnia 17 stycznia 1911 odbędzie się we wtorek dnia 2 marca 1911 o godz. 11 przed południem, w wielkiej sali przyjęć austr. Tow. Inżynierów i Architektów we Wiedniu I., Eschenbachgasse 9

NADZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE

Akcyonaryuszów

c. k. uprzyw. austryackiego Zakładu Kredytowego dla handlu i przemysłu.

Przedmiot obrad stanowi:

Wniosek na podwyższenie kapitału akcyjnego Zakładu z 120,000.000·— na 150,000.000·— koron przez wydanie 93.750 akcyj opiewających na koron 320·— wartości nom., oraz na zmianę odnośnych paragrafów statutu, wreszcie uchwała o warunkach wydania nowych akcyi.

Akcyonaryusze uprawnieni do głosowania, którzy mają zamiar wziąć udział w tem Zgromahzeniu, mają złożyć akcye lub w ich miejce dowody depozytowe Zakładu najpóźniej do dnia 1 lutego b. r. jako terminu końcowego przewidzianego statutem, a to:

we Wiedniu w likwidaturze Zakładu (I., Am Hof 6) w dnie powszednie od godziny 9—12 przed południem;

w Bozen, Bregencyi, Bernie mor., Feldkirch, Gablonz, Gorycyi, Insbrucku, Karlsbadzie, Klagenfurcie, Lublanie, Lwowie, Ostrawie mor., Ołomuńcu, Poli, Pradze, Reichenbergu, Cieplicach, Tryeście, Opawie i Warnsdorfie we Filiach Zakładu;

w **w Budapeszcie** w Węgierskim Powszechnym Banku Kredytowym;

w Berlinie w Dyrekcyi Disconto Gesellschaft, w Banku für Handel und Industrie i u S. Bleichrödera lub Mendelsohna & Co;

we Wrocławiu w Schlesinger Bankverein lub u E. Heimana;

we Frankfurcie nad Menem w Dyrekcyi Disconto Gesellschaft lub we filii Banku für Handel und Industrie;

w Hamburgu u firm: L. Behrens & Söhne, M. M. Warburg & Co. lub w Norddeutsche Bank für Hamburg;

w Kolonii u Sal. Oppenheim jun. & Co.;

w Lipsku w Allgemeine Deutsche Credit Anstalt;

w Monachium w Bayrische Hypothekenbank und Wechselbank lub u firmy Merck Fink & Co;

w Paryżu u braci Rotschild.

Akcye względnie kwity depozytowe sumarycznie uporządkowane, **należy złożyć** podpisanemu Zakładowi z pojedynczą, a wszystkim innym wyż wymienionym domom bankowym, z podwójną konsygnacyą. Składający otrzyma na to dowód przyjęcia, za zwrotem którego podejmie akcye po odbytem Walnem Zgromadzeniu.

Każde 25 sztuk akcyj dają prawo do jednego głosu. Kilku posiadaczy mniejszej ilości akcyi może z pośród siebie wybrać jednego pełnomocnika, który może udział w Walnem Zgromadzeniu, o ile reprezentuje co najmniej 25 akcyj.

W razie gdyby akcyonaryusz do głosu uprawniony chciał oddać swój głos przez innego do głosu uprawnionego akcyonaryusza, w takim razie ma wystawić na jego imię pełnomocnictwo, umieszczone na odwrotnej stronie karty legitymacyjnej, podpisując takowe własnoręcznie.

Akcyonaryusze, którzy w ten sposób wejdą w posiadanie przeniesionych pełnomocnictwem na się kart legitymacyjnych, zechcą je złożyć w likwidaturze Zakładu w godzinach urzędowych w czasie od 24 lutego do 1 marca b. r. włącznie, a w zamian otrzymają kartę legitymacyjną uwidaczniającą ich łączną liczbę głosów. Pełnomocnictwa takie w każdym razie muszą być przedłożone Dyrekcyi Zakładu najpóźniej dzień przed Walnem Zgromadzeniem.

We Wiedniu, dnia 17 stycznia 1911.

C. k. uprzyw. austryacki Zakład kredytowy dla handlu i przemysłu.

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527.